

Księga Izajasza

Rozdział 11. Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jeruzalemu w czasach królów judzkich: Uzjasza, Jotama, Achaza i Hiskiasza.

Grzeszny lud

2. Słuchajcie, niebiosy, i uważnie przysłuchuj się, ziemio! Gdyż oto Pan mówi: Synów odchowalem i wypiastowałem, lecz oni odstąpili ode mnie. **3.** Wół zna swego właściciela, a osioł żłób swego pana, lecz Izrael nie ma rozeznania, mój lud niczego nie rozumie. **4.** Biada narodowi grzesznemu, ludowi obciążonemu winą, potomstwu złośliwych, synom wyrodnym! Opuścili Pana, porzucili Świętego Izraelskiego, odwrócili się wstecz. **5.** W co jeszcze można was bić, gdy nadal trwacie w odstępstwie? Cała głowa chora i całe serce słabe. **6.** Od stóp do głów nic na nim zdrowego: tylko guzy i sińce, i świeże rany; nie opatrzone ani nie przewiązane, ani nie zmiękczone oliwą. **7.** Wasz kraj pustynią, wasze miasta ogniem spalone, plony waszej ziemi obcy na waszych oczach pożerają; spustoszenie jak po zniszczeniu Sodomy. **8.** I pozostała córka syjońska jak szalas w winnicy, jak budka w polu ogórkowym, jak miasto obleżone. **9.** Gdyby Pan Zastępów nie był nam pozostawił resztki, bylibyśmy jak Sodoma, podobni do Gomory.

Wezwanie do prawdziwej pokuty

10. Słuchajcie Słowa Pana, książęta sodomscy, przysłuchuj się uważnie wskazaniu naszego Boga, ludu Gomory! **11.** Co mi po mnóstwie waszych krwawych ofiar - mówi Pan. Jestem syty całopaleń baranów i tłuszczu karmnych cieląt, a krwi byków i jagniąt, i kozłów nie pragnę. **12.** Gdy przychodzicie, aby zjawić się przed moim obliczem, któż tego żądał od was, abyście wydeptywali moje dziedziny? **13.** Nie składajcie już ofiary daremnej, kadzenie, nowie i sabaty mi obrzydły, zwoływanie uroczystych zebrań - nie mogę ścierpieć świąt i uroczystości. **14.** Waszych nowiów i świąt nienawidzi moja dusza, stały mi się ciężarem, zmęczyłem się znosząc je. **15.** A gdy wyciągacie swoje ręce, zakrywam moje oczy przed wami, choćbyście pomnożyli wasze modlitwy, nie wysłucham was, bo na waszych rękach pełno krwi. **16.** Obmyjcie się, oczyśćcie się, usuńcie wasze złe uczynki sprzed moich oczu, przestańcie złe czynić! **17.** Uczcie się dobrze czynić, przestrzegajcie prawa, brońcie pokrzywdzonego, wymierzajcie sprawiedliwość sierocie, wstawiajcie się za wdową! **18.** Chodźcie więc, a będziemy się prawować - mówi Pan! Choć wasze grzechy będą czerwone jak szkarłat, jak śnieg zbieleją; choć będą czerwone jak purpura, staną się białe jak wełna. **19.** Jeżeli zechcecie być posłuszni, z dóbr ziemi będziecie spożywać, **20.** Lecz jeżeli będziecie się wzbraniać i trwać w uporze, miecz was pożre, bo usta Pana tak powiedziały!

Sąd nad Syjonem

21. Jakąż nierządnicą stało się to miasto wierne, niegdyś pełne praworządności, sprawiedliwość w nim mieszkała, a teraz mordercy! **22.** Twoje srebro obróciło się w żużel, twoje wino zmieszane z wodą. **23.** Twoi przewodnicy są buntownikami i współnikami złodziei, wszyscy lubią łapówki i gonią za darami, nie wymierzają sprawiedliwości sierocie, a sprawa wdów nie dochodzi przed nich. **24.** Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Mocarz Izraela: Biada! Ulżę sobie na moich nieprzyjaciółach i pomszczę się na moich wrogach! **25.** I zwrócę swoją rękę przeciwko tobie, i wytopię w tyglu twój żużel, i usunę wszystkie twoje przymieszki. **26.** I przywrócę ci twoich sędziów jak niegdyś, i twoich radców jak na początku. Potem nazywać cię będą grodem sprawiedliwości, miastem wiernym. **27.** Syjon będzie odkupiony przez sąd, a ci, którzy się w nim nawrócą, przez sprawiedliwość. **28.** Odstępców zaś oraz grzeszników spotka zagłada, a ci, którzy opuszczają Pana, zginą. **29.** Bo wstydem się okryjecie z powodu dębów, w których macie upodobanie i rumieńcem zapłoniecie z powodu gajów, które lubicie, **30.** Bo staniecie się jak dąb, którego liść zwiędnie, lub jak ogród bez wody. **31.** I mocarz stanie się paździerzem, a jego dzieło iskrą, i spłoną obaj razem, i nie będzie komu gasić.

Rozdział 2

Pokojowe rządy Pana nad wszystkimi narodami

1. Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jeruzalemu: **2.** I stanie się w dniach ostatecznych, że góra ze świątynią Pana będzie stać mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki, a tłumnie będą do niej zdążać wszystkie narody. **3.** I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo Pana z Jeruzalemu. **4.** Wtedy rozsądzać będzie narody i rozstrzygać sprawy wielu ludów. I przekują swoje miecze na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy. Żaden naród nie podniesie miecza przeciwko drugiemu narodowi i nie będą się już uczyć sztuki wojennej.

Sąd Pana nad pychą

5. Domu Jakubowy! Nuże! Postępujmy w światłości Pana! **6.** Lecz ty porzuciłeś swój lud, dom Jakuba, gdyż pełno jest wśród nich wróżbitów Wschodu i czarowników jak u Filistynów, a z cudzoziemcami zawierają umowy. **7.** Ich ziemia jest pełna srebra i złota, tak że nie ma końca ich skarbowi. I pełna jest ich ziemia koni, tak że nie ma końca ich wozom wojennym. **8.** Ich ziemia jest pełna bożków, kłaniają się dziełu swoich rąk, temu, co uczyniły ich palce. **9.** I tak poniżył się człowiek, i spodłał rodzaj ludzki: Ty im nie przebaczysz. **10.** Wejdz do jaskiń skalnych i skryj się w prochu ze strachu przed Panem i przed blaskiem jego majestatu, gdy powstanie, aby wstrząsnąć ziemią. **11.** Dumne oczy człowieka opuszczą się, a pycha ludzka zniży się, ale jedynie Pan wywyższy się w owym dniu. **12.** Bo dla Pana Zastępów nastanie

dzień sądu nad wszystkim, co pyszne i wysokie, i nad wszystkim, co wyniosłe, aby było poniżone. **13.** Nad wszystkimi wysokimi i sterczącymi cedrami Libanu, i nad wszystkimi dębami Baszanu. **14.** Nad wszystkimi wysokimi górami i nad wszystkimi sterczącymi pagórkami. **15.** I nad każdą wysoką wieżą, i nad każdym murem obronnym. **16.** I nad wszystkimi okrętami tartezyjskimi, i nad wszystkimi kosztownymi statkami. **17.** I zniży się pycha człowieka, a wyniosłość ludzka opuści się, lecz jedynie Pan wywyższy się w owym dniu, **18.** A bożki doszczętnie zginą. **19.** I wejdą do jaskiń skalnych i do jam ziemnych ze strachu przed Panem i przed blaskiem jego majestatu, gdy powstanie, aby wstrząsnąć ziemią. **20.** W owym dniu rzuci człowiek kretom i nietoperzom swoje bałwany srebrne i swoje bałwany złote, które sobie zrobił, aby im się kłaniać, **21.** A wejdzie do jaskiń skalnych i do szczelin między opokami ze strachu przed Panem i przed blaskiem jego majestatu, gdy powstanie, aby wstrząsnąć ziemią. **22.** Dajcie sobie spokój z człowiekiem, który wart tyle, co tchnienie w jego nozdrzach! Bo za co można go uważać?

Rozdział 3

Sąd Pana nad Judą i Jeruzalemem

1. Bo oto Pan, Pan Zastępów, zabierze Jeruzalemowi i Judzie podporę i laskę, wszelką pomoc w chlebie i wszelką pomoc w wodzie, **2.** Bohatera i wojownika, sędziego i proroka, zarówno wieszczka jak i starszego, **3.** Dowódcę pięćdziesiątki i męża poważnego, i radcę, i przemyślnego zamawiacza i czarownika. **4.** I da im chłopców na zwierchników, a dziecińy będą nad nimi panować. **5.** Ludzie będą się wzajemnie gnębić, każdy swego bliźniego, chłopiec porwie się na starca, a nikczemnik na poważanego. **6.** A gdy ktoś złapie swego brata w domu swego ojca, mówiąc: Masz płaszcz, więc bądź naszym wodzem, a te ruiny niech znajdą się pod twoją władzą, **7.** Tamten odpowie w owym dniu: Nie chcę być lekarzem, nie ma w moim domu ani chleba, ani płaszcza, nie ustanawiajcie mnie wodzem ludu! **8.** Bo Jeruzalem się chwieje, a Juda upada, gdyż ich język i uczynki są przeciwko Panu, aby urągać pełnym chwały jego oczom. **9.** Zuchwałe ich oblicze świadczy przeciwko nim, a o swoim grzechu mówią bez osłonek jak Sodomczycy, nie ukrywają go. Biada ich duszy, gdyż sami zgotowali sobie nieszczęście! **10.** Szczęśliwy sprawiedliwy, gdyż dobrze mu się powiedzie, bo owoc uczynków swoich będzie spożywać! **11.** Biada bezbożnemu, źle mu się powiedzie, bo mu według uczynków jego rąk odpłacą! **12.** Ludu mój! Jego ciemieżcami są dzieci i kobiety nim rządzą. Ludu mój! Twoi wodzowie to zwodziciele, wypaczyli drogi, którymi masz chodzić. **13.** Pan stanął do rozprawy, stoi już, aby sądzić ludy. **14.** Pan przychodzi na sąd przeciwko starszym swojego ludu i jego książętom: To wy zniszczyliście winnicę, mienie zagrabione ubogiemu jest w waszych domach! **15.** Co wam przyjdzie z tego, że depczecie mój lud, a oblicza ubogich ciemieżycie? - mówi Pan, Pan Zastępów.

Sąd Pana nad mieszkańcami Jeruzalemu

16. Rzekł także Pan: Ponieważ córki syjońskie wynoszą się i chodzą dumnie z wyciągniętą szyją, i uwodzicielsko zerkają, chodząc drobnymi kroczkami i pobrzękując łańcuszkami na swoich nogach, **17.** Dlatego Pan sprawi, że wyłysieją głowy córek syjońskich i Pan odsłoni ich czoła. **18.** W owym dniu usunie Pan ozdobę: sprzączki i diademy, i półksiężyce. **19.** Kolczyki, naramienniki i zasłony, **20.** Zawoje i łańcuszki, i wspaniałe przepaski, flakoniki i amulety, **21.** Pierścionki i kolczyki do nosów, **22.** Odświętne szaty i płaszcze, okrycia i torebki, **23.** Lusterka i koszulki, zawoje i zasłony. **24.** I zamiast woni będzie smród, a zamiast pasa - sznur, zamiast loków - łysina, a zamiast bogatej szaty - obcisły wór, zamiast piękna - hańbiące piętno. **25.** Twoi wojownicy padną od miecza, a twoi rycerze w walce. **26.** I jęk, i płacz zagoszczą w jej bramach, огоłocona siedziba będzie na ziemi.

Rozdział 41. W owym dniu uchwyci się siedem kobiet jednego mężczyzny, mówiąc: Swój własny chleb będziemy jadły i swoim własnym odzieniem będziemy się przyodziewały, niech tylko twoim imieniem się nazywamy, zdejmij z nas naszą hańbę!

Pełna chwały przyszłość Jeruzalemu

2. W owym dniu latorośl Pana stanie się ozdobą i chwałą, a owoc ziemi chlubą i krasą ocalonych Izraela. **3.** I będzie tak, że kto pozostanie na Syjonie i ostoi się w Jeruzalemie, będzie nazwany świętym; każdy, kto jest zapisany wśród żywych w Jeruzalemie. **4.** Gdy Pan zmyje brud córek syjońskich i usunie plamy krwi z Jeruzalemu tchnieniem sądu i tchnieniem zniszczenia, **5.** Wówczas stworzy Pan nad całym obszarem góry Syjon i nad jej zgromadzeniami obłok w dzień, a dym i blask płomieni ognia w nocy, gdyż nad wszystkim rozciągać się będzie chwała niby osłona **6.** I namiot, aby w dzień dać cię przed skwarem oraz ostoję i schronienie przed burzą i deszczem.

Rozdział 5

Pieśń o winnicy

1. Zaśpiewam mojemu ulubieńcowi ulubioną jego pieśń o jego winnicy. Ulubieniec mój miał winnicę na pagórku urodzajnym. **2.** Przekopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetne szczepy. Zbudował w niej wieżę i wykuł w niej prasę, oczekiwał, że wyda szlachetne grona, lecz ona wydała złe owoce. **3.** Teraz więc, obywatele jeruzalemscy i mężowie judzcy, rozsądźcie między mną i między moją winnicą!

Biada złym...

4. Cóż jeszcze należało uczynić mojej winnicy, czego ja jej nie uczyniłem? Dlaczego oczekiwałem, że wyda szlachetne grona, a ona wydała złe owoce? **5.** Otóż teraz chcę wam ogłosić, co uczynię z moją winnicą: Rozbiorę jej płot, aby ją spasiono, rozwalę jej mur, aby ją zdeptano. **6.** Zniszczę ją doszczętnie:

Nie będzie przycinana ani okopywana, ale porośnie cierniem i ostem, nadto nakażę obłokom, by na nią nie spuszczały deszczu. **7.** Zaiste, winnicą Pana Zastępów jest dom izraelski, a mężowie judzcy ulubioną jego latoroślą. Oczekiwał prawa, a oto - bezprawie; sprawiedliwości, a oto - krzyk. **8.** Biada tym, którzy przyłączają dom do domu, a rolę do roli dodają, tak że nie ma wolnego miejsca i tylko wy sami osiedlicie w kraju. **9.** Dlatego w moich uszach rozległ się głos Pana Zastępów: Zaiste, wiele domów spustoszeje, wielkie i piękne pozostaną bez mieszkańca. **10.** Bo dziesięć morgów winnicy wyda jedną barylkę wina, a jeden korzec ziarna wyda pół korca. **11.** Biada tym, którzy od wczesnego rana gonią za trunkiem, których do późnego wieczora rozpala wino, **12.** A na ich ucztach jest cytra i lutnia, bębenek i flet oraz wino, lecz na dzieło Pana nie patrzą, a sprawy jego rąk nie widzą. **13.** Dlatego mój lud pójdzie w niewolę, bo nic nie rozumie, jego szlachetni umrą z głodu, a jego pospólstwo uschnie z pragnienia. **14.** Dlatego piekło rozwarło swoją gardziel i nad miarę rozdziawiło swoją paszczę, i wpadnie w nie jego przepych i zgiełkliwe pospólstwo, i ci, którzy się w nim weselą. **15.** Wtedy ukorzy się człowiek i uniży się mąż, a oczy dumnych będą spuszczone. **16.** Lecz Pan Zastępów będzie wywyższony przez sąd, a Święty Bóg okaże się świętym przez sprawiedliwość. **17.** I paść się będą owce jak na własnym wygonie, a kozły żywić się na pustkowiu bogatych. **18.** Biada tym, którzy ściągają winę sznurami nieprawości, a grzech jakby powrozami wozów, **19.** Którzy mówią: Niech przynagli, niech przyspieszy swoje dzieło, abyśmy widzieli, niech wnet się spełni zamiysł Świętego Izraelskiego, abyśmy go poznali. **20.** Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy zamieniają ciemność w światłość, a światłość w ciemność, zamieniają gorycz w słodycz, a słodycz w gorycz. **21.** Biada tym, którzy we własnych oczach uchodzą za mądrych i we własnym mniemaniu za rozumnych! **22.** Biada tym, którzy są bohaterami w picciu wina i mocarzami w mieszaniu mocnego napoju, **23.** Którzy uniewinniają winowajcę za łapówkę, a niewinnym odmawiają sprawiedliwości. **24.** Dlatego jak pożera słomę język ognia i ginie w płomieniu plewa, tak zgnije ich korzeń, a ich kwiat uleci jak proch, gdyż odrzucili zakon Pana Zastępów i wzgardzili słowem Świętego Izraelskiego. **25.** Przeto zapłonął gniew Pana przeciwko jego ludowi i wyciągnął swoją rękę przeciwko niemu i uderzył weń, tak że zadrżały góry, a ich trupy leżały jak gnój na ulicach. Mimo to nie ustawał jego gniew, a jego ręka jeszcze jest wyciągnięta. **26.** I wywiesi chorągiew dla narodu z daleka, i świstem zwabi go od krańców ziemi, a oto ten śpiesznie i szybko nadejdzie. **27.** Nikt wśród nich nie jest zmęczony ani się nie potyka, nikt nie drzemie ani nie śpi. Nie rozluźnia się pas na jego biodrach, nie rozrywa się rzemyk jego sandałów. **28.** Jego strzały są ostre, a wszystkie jego łuki napięte, kopyta jego koni są jak krzemień, a jego koła jak huragan. **29.** Jego ryk jak u lwa i ryczy jak lwiątko, warcząc porywa łup i unosi, i nikt mu nie wyrwie. **30.** I zahuczy nad nim w owym dniu jak huczy morze. Gdy spojrzeć na ziemię, oto niepokojąca ciemność i światło przyćmione przez ciemne obłoki.

Rozdział 6

Powołanie Izajasza na proroka

1. W roku śmierci króla Uzjasza widziałem Pana siedzącego na tronie wysokim i wyniosłym, a kraj jego szaty wypełniał świątynię. 2. Jego orszak stanowiły serafy, z których każdy miał po sześć skrzydeł, dwoma zakrywał swoją twarz, dwoma zakrywał swoje nogi i na dwóch latał. 3. I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów! Pełna jest wszystka ziemia chwały jego. 4. I zatrzęsły się progi w posadach od tego potężnego głosu, a przybytek napełnił się dymem. 5. I rzekłem: Biada mi! Zginąłem, bo jestem człowiekiem nieczystych warg i mieszkam pośród ludu nieczystych warg, gdyż moje oczy widziały Króla, Pana Zastępów. 6. Wtedy przyleciał do mnie jeden z serafów, mając w ręku rozżarzony węgielek, który szczypcami wziął z ołtarza, 7. I dotknął moich ust, i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg i usunięta jest twoja wina, a twój grzech odpuszczony. 8. Potem usłyszałem głos Pana, który rzekł: Kogo poślę? I kto tam pójdzie? Tedy odpowiedziałem: Oto jestem, poślij mnie! 9. A On rzekł: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie bacznie, lecz nie rozumiejcie, i patrzcie uważnie, lecz nie poznawajcie! 10. Znieczul serce tego ludu i dotknij jego uszy głuchotą, a jego oczy ślepotą, aby nie widział swoimi oczyma i nie słyszał swoimi uszama, i nie rozumiał swoim sercem, żeby się nie nawrócił i nie ozdrowiał! 11. I rzekłem: Dopókiż, Panie? A On odpowiedział: Dopóki nie opustoszeją miasta i nie będą bez mieszkańców, domy bez ludzi, a kraj nie stanie się pustynią. 12. Pan uprowadzi ludzi daleko, i w kraju będzie wielkie spustoszenie. 13. A choćby została w nim jeszcze dziesiąta część, ta ponownie będzie zniszczona jak dąb lub jak terebint, z którego przy ścięciu został tylko pień. Pędem świętym jest jego pień.

Rozdział 7

Pierwsza zapowiedź Izajasza dla Achaza

1. Za czasów Achaza, syna Jotama, syna Uzjasza, króla judzkiego, wyruszył Resyn, król aramejski, z Pekachem, synem Remaliasza, królem izraelskim, przeciwko Jeruzalemowi, aby z nim walczyć, lecz nie mógł go zdobyć. 2. A gdy doniesiono domowi Dawidowemu, że Aram rozbił obóz w Efraimie, zadrżało jego serce i serce jego ludu, jak drżą drzewa w lesie od wiatru. 3. Wtedy rzekł Pan do Izajasza: Wyjdź naprzeciw Achaza ze swoim synem Szeariaszubelem na koniec kanału Górnego Stawu, na drogę Pola Foluszników, 4. I powiedz mu: Miej się na baczności i bądź spokojny, nie bój się, a twoje serce niech się nie lęka tych dwóch niedopałków główni dymiących, gdy płonie gniewem Resyn z Aramem i syn Remaliasza, 5. Ponieważ Aram, Efraim i syn Remaliasza uknuli zło przeciwko tobie, mówiąc: 6. Wyruszymy do Judy i przestraszymy ją, i podzielmy ją między siebie, a ustanowimy w niej królem syna Tabala. 7. Tak mówi Wszechmogący, Pan: To się nie stanie i tak nie będzie! 8. Gdyż stolicą Aramu jest Damaszek, a głową Damaszku jest Resyn; I jeszcze tylko sześćdziesiąt pięć lat, a rozbity Efraim

przestanie być ludem. **9.** A stolicą Efraima jest Samaria, a głową Samarii jest syn Remaliasza. Jeżeli nie uwierzycie, nie ostaniecie się.

Zapowiedź Izajasza dotycząca Immanuela

10. I znowu rzekł Pan do Achaza tak: **11.** Proś dla siebie o znak od Pana, twego Boga, czy to głęboko w podziemiu, czy to wysoko w górze! **12.** Na to odpowiedział Achaz: Nie będę prosił i nie będę kuśił Pana. **13.** Wtedy Izajasz rzekł: Słuchajcie, domu Dawidowy! Czy mało wam tego, że nużycie ludzi, to jeszcze mojego Boga nużycie? **14.** Dlatego sam Pan da wam znak: Oto panna pocznie i porodzi syna, i nazwie go imieniem Immanuel. **15.** Mlekiem zsiadłym i miodem żywić się będzie do czasu, gdy nauczy się odrzucać złe, a wybierać dobre. **16.** Gdyż zanim chłopiec nauczy się odrzucać złe, a wybierać dobre, kraj, przed którego obu królami drżysz, będzie spustoszony. **17.** Pan sprowadzi na ciebie i na twój lud, i na dom twojego ojca czasy, jakich nie było od dnia, gdy Efraim odpadł od Judy - przez króla Asyrii. **18.** I stanie się w owym dniu, że Pan gwizdnie na muchę, która jest na krańcach strumieni egipskich, i na pszczołę, która jest w ziemi asyryjskiej, **19.** I przybędą, i usiądą wszystkie w jarach rzecznych i w rozpadlinach skalnych, i na wszystkich krzakach ciernistych, i na wszystkich wygonach. **20.** W owym dniu ogoli Pan brzytwą wynajętą za Rzeką, ręką króla asyryjskiego, głowę i włosy na nogach, a także zarost na brodzie usunie. **21.** I stanie się w owym dniu, że każdy będzie hodował jałówkę i dwie owce, **22.** A z powodu obfitego udoju mleka żywić się będzie śmietaną; zaiste, śmietaną i miodem żywić się będzie każdy, kto pozostanie w kraju. **23.** I stanie się w owym dniu, że każde miejsce, gdzie jest tysiąc krzewów winnych wartości tysiąca srebrników, porośnie cierniem i ostem. **24.** Będzie się tam chodzić tylko uzbrojonym w strzały i łuk, bo cały kraj porośnie cierniem i ostem. **25.** I z obawy przed cierniem i ostem nie będzie się wchodzić na żadną górę, którą niegdyś okopywało się motyką; i staną się one wygonem dla wołów i będą deptane przez owce.

Rozdział 8

Symboliczne imię syna proroka

1. I rzekł Pan do mnie: Weź sobie wielką tablicę i napisz na niej zwykłym pismem: Maher Szalal-Chasz Baz (Pośpiesza łup - szybko nadchodzi zdobycz). **2.** I powołaj dla mnie na wiarogodnych świadków: kapłana Uriasza i Zachariasza, syna Jeberechiasza. **3.** Potem zbliżyłem się do prorokini, i ta poczęła, i urodziła syna. I rzekł Pan do mnie: Nazwij go: Maher Szalal-Chasz Baz, **4.** Gdyż zanim chłopiec nauczy się wołać: Mój ojcze! i Moja matko! - poniosą bogactwa Damaszku i łup z Samarii przed królem asyryjskim. **5.** Potem tak jeszcze rzekł Pan do mnie: **6.** Ponieważ ten lud wzgardził cicho płynącymi wodami Syloe i drży przed Resynem i synem Remaliasza, **7.** Przeto Pan sprowadzi na nich wody Rzeki, potężne i wielkie, króla asyryjskiego i całą jego potęgę. I wystąpi ze wszystkich swoich koryt, i wyleje ze wszystkich swoich brzegów. **8.** I wdrze się do Judy, zaleje i wzbierze, będzie sięgać aż do szyi,

a rozpostarte jego skrzydła pokryją na całą szerokość twój kraj, o Immanuelu! **9.** Srożcie się, ludy, i drżycie! Przysłuchujcie się uważnie, wszyscy dalecy mieszkańcy ziemi, przepaszcie się i drżycie, przepaszcie się i drżycie! **10.** Obmyślcie plan, lecz będzie on udaremniony, postanówcie coś - a to się nie stanie, gdyż z nami Bóg.

Tylko Pana się bójcie!

11. Tak bowiem rzekł Pan do mnie, gdy mnie uchwycił za rękę i przestrzegł mnie, abym nie chodził drogą tego ludu, mówiąc: **12.** Nie nazywajcie sprzysiężeniem wszystkiego, co ten lud nazywa sprzysiężeniem, i nie bójcie się tego, czego on się boi, ani się nie trwóźcie! **13.** Tylko Pana Zastępów miejcie za Świętego, niech On będzie waszą bojaźnią i On waszym lękiem! **14.** I będzie wam świętością i kamieniem obrazy, i skałą potknięcia dla obydwu domów Izraela, sidłem i siecią dla mieszkańców Jeruzalemu. **15.** I wielu potknie się o nie i upadną, i potłuką się, i będą usidleni i schwytani. **16.** Zabezpieczę świadectwo, zapieczętuję naukę w moich uczniach. **17.** I będę wyczekiwał Pana, który zakrywa swoje oblicze przed domem Jakuba, i w nim będę pokładał nadzieję. **18.** Oto ja i dzieci, które mi dał Pan, jesteśmy znakami i przepowiedniami w Izraelu od Pana Zastępów, który mieszka na górze Syjon. **19.** A gdy wam będą mówić: Radźcie się wywoływaczy duchów i czarowników, którzy szepcą i mruczą, to powiedzcie: Czy lud nie ma się radzić swojego Boga? Czy ma się radzić umarłych w sprawie żywych? **20.** A co dotyczy zakonu i objawienia: Jeżeli tak nie powiedzą, to nie zabłyśnie dla nich jutrzienka. **21.** I będzie wędrował po niej utrapiony i zgłodniały, a gdy będzie zgłodniały, będzie się złościł i przeklinał swojego króla i swojego Boga, i spoglądał w górę. **22.** A gdy spojrzy na ziemię - oto trwoga i pomroka, straszna ciemność i nieprzenikniony mrok. **23.** Lecz nie będzie zaćmione to, co znosi ucisk. Jak w przeszłości sprowadził Pan hańbę na ziemię Zebulona i na ziemię Naftalego, tak w przyszłości okryje chwałą drogę morską, Zajordanie i okręg pogan.

Rozdział 9

Narodzenie i panowanie Księcia Pokoju

1. Lud, który chodzi w ciemności, ujrzy światło wielkie, nad mieszkańcami krainy mroków zabłyśnie światłość. **2.** Udzielisz mnóstwo wesela, sprawisz wielką radość, radować się będą przed tobą, jak się radują w żniwa, jak się weselą przy podziale łupów. **3.** Bo jarzmo ciężące na nim i drąg na jego plecach, kij jego dozorczy połamiesz jak za dni Midianitów. **4.** Gdyż każdy but skrzypiący przy chodzie, i płaszcz krwią zboczony pójdzie na spalenie, na pastwę ognia. **5.** Albowiem dziecię narodziło się nam, syn jest nam dany i spocznie władza na jego ramieniu, i nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju. **6.** Potężna będzie władza i pokój bez końca na tronie Dawida i w jego królestwie, gdyż utrwali ją i oprze na prawie i sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Dokona tego żarliwość Pana Zastępów.

Gniew Pana na Izraela

7. Pan zesłał słowo przeciwko Jakubowi, a ono spadło na Izraela. 8. I poczuł je cały lud, Efraim i mieszkańcy Samarii, którzy w pysze i w wyniosłości serca tak mówią: 9. Mury z cegły runęły, wybudujemy je z kamienia ciosanego, sykomory wycięto, zasadzimy cedry. 10. Lecz Pan pobudzi przeciw niemu jego wroga, Resyna, i podburzy jego nieprzyjaciół, 11. Aramejczyków od wschodu, a Filistyńczyków od zachodu. I pożrą Izraela całą paszczą. Mimo to nie ustaje jego gniew, a jego ręka jeszcze jest wyciągnięta. 12. Lecz lud nie nawraca się do tego, który go smaga, i Pana Zastępów nie szuka. 13. Dlatego Pan odetnie Izraelowi głowę i ogon, kiść palmową i sitowie w jednym dniu. 14. Głową jest starszy i poważany mąż, a ogonem prorok nauczający kłamstwa. 15. Zwodzicielami stali się wodzowie tego ludu, a prowadzeni przez nich zostają pochłonięci. 16. Dlatego Pan nie oszczędza młodzieńców jego i nie lituje się nad jego sierotami i wdowami, bo to wszystko niegodziwcy i złoczyńcy, a każde usta mówią niedorzeczności. Mimo to nie ustaje jego gniew, a jego ręka jeszcze jest wyciągnięta. 17. Gdyż bezprawie rozgorzało jak ogień, pożera cień i oset i zapala gęstwinię leśną, tak że ta się unosi w słupach dymu. 18. Z powodu gniewu Pana Zastępów wypalona jest ziemia, a lud stał się pastwą ognia, nikt nie lituje się nad swoim bratem. 19. I porywają to, co z prawej strony, ale nadal są głodni, pożerają to, co z lewej strony, lecz nie są syci. Każdy pożera ciało swojego bliźniego. 20. Manasses Efraima, a Efraim Manasses, a obaj razem Judę. Mimo to nie ustaje jego gniew, a jego ręka jeszcze jest wyciągnięta.

Rozdział 101. Biada tym, którzy ustanawiają niesprawiedliwe ustawy, i pisarzom, którzy wypisują krzywdzące wyroki, 2. Aby odepchnąć nędzarzy od sądu i pozbawić sprawiedliwości ubogich mojego ludu, aby wdowy stały się ich łupem i aby mogli obdzierać sieroty. 3. A cóż uczynicie w dniu nawiedzenia i burzy, która z daleka nadejdzie? Do kogo będziecie się uciekali po pomoc i gdzie pozostawicie swoje bogactwo? 4. Pozostaje wam tylko skulić się wśród więźniów lub upaść wśród zabitych. Mimo to nie ustaje jego gniew, a jego ręka jeszcze jest wyciągnięta.

Asyria karą w ręku Pana

5. Biada Asyryjczykowi, lasce mojego gniewu, w którego ręku jest różga mojej zawziętości. 6. Poślę go przeciwko narodowi niegodziwemu i przeciwko ludowi mojego gniewu powołam go, aby brał łup i grabił, i podeptał go jak błoto na ulicy. 7. Lecz on nie tak sądzi, a jego serce nie tak myśli, bo umyślił w swoim sercu zniszczyć i wytępić niemało narodów. 8. Mówi bowiem: Czyż wszyscy moi wodzowie nie są królami? 9. Czy z Kalno nie stało się tak jak z Karkemisz, a z Arpadem tak jak z Hamatem? Czy z Samarią nie tak jak z Damaszkiem? 10. Jak moja ręka dosięgła państw bożków, których posągi były liczniejsze niż jerozalemskie i samaryjskie, 11. Jak uczyniłem Samarii i jej bałwanom, tak uczynię Jerozalemowi i jego bałwanom, 12. I stanie się, że gdy Pan dokona całego swojego dzieła na górze Syjon

i w Jeruzalemie, wtedy ukarze owoc pychy serca króla asyryjskiego i chełpliwą wyniosłość jego oczu. **13.** Rzekł bowiem: Uczyniłem to mocą swojej ręki i dzięki swojej mądrości, gdyż jestem rozumny; zniosłem granice ludów i zrabowałem ich skarby, i jak mocarz strąciłem siedzących na tronie. **14.** I sięgnęła moja ręka po bogactwo ludów jakby po gniazdo, a jak zagarniają opuszczone jajka, tak ja zagarnąłem całą ziemię, a nie było takiego, kto by poruszył skrzydłem albo otworzył dziób i pisnął. **15.** Czy siekiera puszy się przed tym, który nią rąbie? Czy piła wynosi się nad tego, który nią trze? Jak gdyby laska wywijała tym, który ją podnosi, jak gdyby kij podnosił tego, który nie jest z drewna. **16.** Dlatego Pan, Pan Zastępów, ześle na jego tuszę suchoty, a pod jego potęgą zapłonie ogień jak pożar. **17.** I światłość Izraela stanie się ogniem, a jego Święty płomieniem, który w jednym dniu spali i pochłonie jego ciernie i oset. **18.** Zniszczy doszczętnie wspaniały jego las i sad, i będzie tak, jak gdyby umierał śmiertelnie chory. **19.** A pozostałych drzew lasu będzie tak niewiele, że chłopiec będzie mógł je spisać.

Ratunek nawróconej resztki Izraela

20. I stanie się w owym dniu: Reszta Izraela i uratowani z domu Jakuba już nie będą opierać się na tym, który ich bije, lecz wiernie opierać się będą na Panu, Świętym Izraelskim. **21.** Resztką nawróci się, resztką Jakuba, do Boga Mocarza. **22.** Bo, choćby twój lud, Izraelu, był tak liczny jak piasek morski, tylko resztką z niego się nawróci. Zagłada jest postanowiona zgodnie z pełnią sprawiedliwości. **23.** Gdyż, jak jest postanowione, Wszechmocny, Pan Zastępów dokona zagłady na całej ziemi. **24.** Dlatego tak rzecze Wszechmocny, Pan Zastępów: Ludu mój, który zamieszkujesz Syjon, nie bój się Asyrii, która cię bije laską i podnosi swój kij na ciebie, jak niegdyś Egipt. **25.** Gdyż jeszcze króciutka chwila, a ustanie zapalczywość, a mój gniew będzie ku ich zagładzie. **26.** I Pan Zastępów będzie wywijał nad nim batem jak wówczas, gdy pobił Midianitów przy Skale Kruka, i podniesie swój kij nad morzem, jak niegdyś nad Egiptem. **27.** I stanie się w owym dniu: Jego brzemię ustąpi z twojego grzbietu i z twojego karku zniknie jarzmo. **28.** Wyruszył z Rimmon, uderza na Ajjat, przechodzi przez Migron, w Michmas zostawia swój tabor. **29.** Przechodzą przez wąwóz, nocują w Geba. Drży Rama, z Gibe Saulowej uciekają. **30.** Krzycz głośno, Gallim, nasłuchuj, Laisza! Odezwij się do niej, Anatot! **31.** Madmena błąka się, mieszkańcy Gebim szukają schronienia, **32.** Jeszcze dzisiaj zatrzyma się w Nobie, podniesie rękę przeciwko córce syjońskiej, przeciwko pagórkowi Jeruzalemu. **33.** Oto Pan, Pan Zastępów, zetnie siekierą gałęzie korony; wybudane będą ścięte, a wyniosłe ku ziemi pochylone. **34.** Potem toporem wytnie gąszcz leśny, i Liban padnie wraz ze swoimi wspaniałymi cedrami.

Rozdział 11

Sprawiedliwe panowanie potomka Isajego

1. I wyrośnie różdżka z pnia Isajego, a pęd z jego korzeni wyda owoc. 2. I spocznie na nim Duch Pana; Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch poznania i bojaźni Pana. 3. I będzie miał upodobanie w bojaźni Pana. Nie według widzenia swoich oczu będzie sądził ani według słyszenia swoich uszu rozstrzygał, 4. Lecz według sprawiedliwości będzie sądził biednych i według słuszności rozstrzygał sprawy ubogich na ziemi. Różgą swoich ust będzie chłostał zuchwalca, a tchnieniem swoich warg zabije bezbożnika. 5. I będzie sprawiedliwość pasem jego bioder, a prawda rzemieniem jego lędźwi. 6. I będzie wilk gościem jagnięcia, a lampart będzie leżał obok koźlęcia. Cielę i lwiatko, i tuczne bydło będą razem, a mały chłopiec je poprowadzi. 7. Krowa będzie się pasła z niedźwiedzicą, ich młode będą leżeć razem, a lew będzie karmił się słomą jak wół. 8. Niemowlę bawić się będzie nad jamą żmii, a do nory węża wyciągnie dziecię swoją rączkę. 9. Nie będą krzywdzić ani szkodzić na całej mojej świętej górze, bo ziemia będzie pełna poznania Pana jakby wód, które wypełniają morze. 10. I stanie się w owym dniu, że narody będą szukać korzenia Isajego, który załopocze jako sztandar ludów; a miejsce jego pobytu będzie sławne.

Triumfalny powrót ocalonej resztki ludu

11. I stanie się w owym dniu, że Pan ponownie wyciągnie swoją rękę, aby wykupić resztkę swojego ludu, która pozostanie z tych z Asyrii i z Egiptu, i z Patros, i Etiopii, i Elamu, i z Szinear, i z Hamatu, i z wysp na morzu. 12. I wywiesi narodom sztandar, i zbierze wygnańców z Izraela, a rozproszonych z Judy zgromadzi z czterech krańców świata. 13. Wtedy ustanie zazdrość Efraima, a gnębiciele Judy będą wytępieni; Efraim nie będzie zazdrościł Judzie, a Juda nie będzie gnębił Efraima. 14. I polecą na zachód na zbocza filistyńskie, razem będą łupić synów Wschodu; na Edom i Moab wyciągną swoją rękę, a Amonici będą ich poddanymi. 15. I osuszy Pan zatokę Morza Egipskiego żarem swojego tchnienia, i wywinie swoją ręką nad rzeką Eufrat, dzieląc ją na siedem strumieni, tak iż w sandałach będzie się je przechodzić. 16. I będzie droga bita dla resztki jego ludu, która pozostanie z tych z Asyrii, taka, jaką Izrael miał w dniu, gdy wychodził z ziemi egipskiej.

Rozdział 12

Pieśń dziękczynna zbawionych

1. I powiesz w owym dniu: Dziękuję ci, Panie, gdyż gniewałeś się wprowadzić na mnie, lecz twój gniew ustał i pocieszyłeś mnie. 2. Oto, Bóg zbawieniem moim! Zaufam i nie będę się lękał: gdyż Pan jest mocą moją i pieśnią moją, i zbawieniem moim. 3. I będziecie czerpać z radością ze źrójów zbawienia. 4. I będziecie mówić w owym dniu: Dziękujcie Panu, wzywajcie jego imienia, opowiadajcie wśród ludów jego sprawy, wspominajcie, że jego imię jest wspaniałe. 5. Grajcie Panu, bo wielkich dzieł dokonał, niech

to będzie wiadome na całej ziemi. **6.** Wykrzykuj i śpiewaj radośnie, mieszkanko Syjonu, bo wielki jest pośród ciebie Święty Izraelski.

Rozdział 13

Wypowiedź o Babilonie

1. Wypowiedź o Babilonie, jak to widział Izajasz, syn Amosa. **2.** Na łysej górze zatknijcie sztandar, podnieście na nich głos, machajcie ręką, aby wkroczyli do bram panów! **3.** Ja wezwałem moich poświęconych i powołałem moich bohaterów, dumnych z mojej chwały, aby wykonali wyrok mojego sądu. **4.** Słuchaj! Na górach wrzawa jakby licznego ludu. Słuchaj! Zgiełk królestw, zgromadzonych narodów. Pan Zastępów dokonuje przeglądu zastępów bojowych. **5.** Ciągną z dalekiej ziemi, od krańców nieba, Pan i narzędzia jego grozy, aby zniszczyć całą ziemię. **6.** Biadajcie! Bo bliski jest dzień Pana, który nadchodzi jako zagłada od Wszechmocnego. **7.** Dlatego opadają wszystkie ręce i truchleje każde serce ludzkie. **8.** I są przerażeni; ogarniają ich kurcze i bóle, wiją się z bólu jak rodząca, jeden na drugiego spogląda osłupiały, ich oblicza są rozplomienione. **9.** Oto nadchodzi dzień Pana, okrutny, pełen srogości i płonącego gniewu, aby obrócić ziemię w pustynię, a grzeszników z niej wytępić. **10.** Gdyż gwiazdy niebios i ich planety nie dadzą swojego światła, słońce zaćmi się zaraz, gdy wzejdzie, a księżyc nie błysnie swym światłem. **11.** I nawiedzę okrąg ziemski za jego złość, a bezbożnych za ich winę; i ukróczę pychę zuchwalców, a wyniosłość tyranów poniżę. **12.** Sprawię, że śmiertelnik będzie rzadszy niż szczere złoto, a człowiek niż złoto z Ofiru. **13.** Dlatego sprawię, że niebiosa zadrżą, a ziemia ruszy się ze swojego miejsca z powodu srogości Pana Zastępów w dniu płomiennego jego gniewu, **14.** I jak spłoszona gazela, i jak trzoda, której nikt nie może zgromadzić, zwróci się każdy do swojego ludu i będzie uciekał do swojej ziemi. **15.** Każdy, kogo znajdą, zostanie przebity, a każdy, kogo złapią, padnie od miecza. **16.** Ich niemowlęta zostaną na ich oczach roztrzaskane, ich domy splądrowane a żony zgwałcone. **17.** Oto Ja pobudzę przeciwko nim Medów, którzy o srebro nie dbają i w złocie się nie lubują. **18.** Łuki pobiją młodzieńców. Nad płodem łona matki nie zlitują się, ich oko nie weźmie względu na dzieci. **19.** I stanie się z Babilonem, perłą królestw, chlubą i dumą Chaldejczyków, to, co się stało z Sodomą i Gomorą, które zniszczył Bóg. **20.** Nigdy już nie będzie zamieszkany i nie będzie w nim ludzi po wszystkie pokolenia; żaden Arab nie rozbije tam namiotu ani pasterze nie zatrzymają się tam z trzodami. **21.** Lecz dzikie zwierzęta będą tam miały swoje leże, a ich domy będą pełne sów. Mieszkać tam będą strusie i wyprawiać swoje harce kosmacze. **22.** Hieny będą wyc w jego pałacach, a szakale we wspaniałych zamkach. Bliski już jest jego czas, a jego dni nie ulegną zwłoce.

Rozdział 14

Szydercza pieśń o królu babilońskim

1. Gdyż Pan zlituje się nad Jakubem i znowu wybierze Izraela, i osadzi ich we własnej ziemi. Wtedy przyłączy się do nich obcy przybysz i przystanie do domu Jakuba. 2. I wezmą ich ludy, i przyprowadzą ich na ich miejsce, a dom izraelski będzie nimi władał w ziemi Pana jako niewolnikami i niewolnicami. I będą mieli w niewoli tych, u których byli w niewoli, i będą panowali nad swoimi ciemiężcami. 3. I stanie się w owym dniu, gdy Pan da ci odpoczynek po twoim znoju i udręce, i po ciężkiej niewoli, w którą popadłeś, 4. Że zanucisz tę szyderczą pieśń o królu babilońskim i powiesz tak: Wykończył się ciemiężca, skończyło się panoszenie! 5. Pan złamał laskę bezbożnych, berło tyranów. 6. Smagał ludy w złości, chłoscząc je bez ustanku, trutował w gniewie ludy, depcząc je bezlitośnie. 7. Cały świat odpoczął, odetchnął i wybuchnął radosnym okrzykiem. 8. Nawet cyprysy mają z ciebie ucieszną zabawę i cedry libańskie; mówią: Odkąd ty ległeś, żaden drwal nie wychodzi do nas. 9. Kraina umarłych zadrżała w dole przez ciebie, by wyjść na twoje spotkanie, gdy przyjdiesz, dla ciebie budzi duchy wszystkich zmarłych władców ziemi, wszystkim królom narodów każe wstać z ich tronów, 10. Ci zaś wszyscy razem odzywają się i mówią do ciebie: Także ty zasłabłeś jak my, z nami się zrównałeś! 11. Twoją pychę i brzek twoich lutni strącono do krainy umarłych. Twoim posłaniem zgnilizna, a robactwo twoim okryciem. 12. O, jakże spadłeś z nieba, ty, gwiazdo jasna, synu jutrzeńki! Poważony jesteś na ziemię, pogromco narodów! 13. A przecież to ty mawiałeś w swoim sercu: Wstąpię na niebiosy, swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże i zasiadę na górze narad, na najdalszej północy. 14. Wstąpię na szczyty obłoków, zrównam się z Najwyższym. 15. A oto strącony jesteś do krainy umarłych, na samo dno przepaści. 16. Ci, którzy cię widzą, spoglądają na ciebie, przypatrują ci się uważnie: Czy to jest ten mąż, który był postrachem ziemi, trząsł królestwami? 17. Ziemię obracał w pustynię, grody jej burzył, swoich jeńców nie wypuszczał na wolność? 18. Wszyscy królowie narodów spoczywają w chwale, każdy w swoim grobowcu, 19. A ty zostałeś wyrzucony ze swojego grobu, jak twór obrzydły, pokryty pomordowanymi, przebitymi mieczem, stratowany jak ścierwo. 20. Z tymi, którzy zstępują do kamiennego grobowca, ty nigdy nie złączysz się w grobie, bo zniszczyłeś swój kraj, wymordowałeś swój lud. Ród złoślików niech nigdy nie będzie wspominany! 21. Zgotujcie jego synom rzeź z powodu winy ich ojców, aby nie powstał i nie posiedli ziemi, i ruinami nie pokryli powierzchni łąd! 22. Powstanę przeciwko nim - mówi Pan Zastępów - wygubię imię Babilonu i resztkę, i dziecię, i wnuka - mówi Pan. 23. Uczynię go siedliskiem jeźów, bagnem sitowia. Wymiotę go miotłą zagłady - mówi Pan Zastępów. 24. Przysiągł Pan Zastępów, mówiąc: Jak pomyślałem, tak się dzieje, i jak postanowiłem, tak się staje. 25. Asyryjczyka rozbiję na mojej ziemi i na moich górach zdepczę go, aby zdjęte było z nich jego jarzmo a jego brzemień z ich ramion. 26. To jest plan postanowiony co do całej ziemi, a to jest ręka podniesiona przeciwko wszystkim narodom. 27. Jeżeli Pan Zastępów to postanowił, któż to unicestwi? Jego ręka jest wyciągnięta, któż ją odwróci?

Wypowiedź o ziemi filistyńskiej

28. W roku śmierci króla Achaza była taka wypowiedź: **29.** Nie raduj się, cała ziemio filistyńska, że jest złamany kij, który cię bił, gdyż z zarodka węża wyrośnie żmija, a jej płodem będzie smok latający. **30.** Na moich górach paść się będą nędzarze, a ubodzy będą odpoczywać w spokoju, lecz twój ród zamorzę głodem, a twoją resztkę zabiję. **31.** Wyj, bramo! Krzycz, miasto! Rozpaczaj, cała ziemio filistyńska! Gdyż z północy nadciąga wielkie wojsko i nikt nie odłącza się od jego szeregów! **32.** A cóż odpowiedzą posłom narodów? To, że Pan założył Syjon i że w nim znajdą ostoję ubodzy jego ludu.

Rozdział 15

1. Wypowiedź o Moabie. Ach! W nocy został Ar-Moab zburzony, spustoszony. Ach! W nocy został Kir-Moab zburzony, spustoszony. **2.** Weszła córka Dibonu na wzgórze, aby płakać, zawodzi Moab z powodu Nebo i Madeby. Na każdej jego głowie łysina, każda broda zgolona. **3.** Na jego ulicach wdziewają włosienicę, na jego dachach i placach wszyscy zawodzą, rozplývają się we łzach. **4.** Cheszbón i Eleale krzyczą, aż do Jahas słyhać ich głos; stąd drżą lędźwie Moabu, drży w nim jego dusza. **5.** Moje serce krzyczy nad Moabem, jego uchodźcy mkną aż do Soar, do Szelisizijja Eglat. Tak! Drogą wzwyż na Luchit idą z płaczem. Tak! W drodze na Choronaim podnoszą krzyk nad zagładą. **6.** Tak! Wody Nimrim pustoszeją. Tak! Uschła trawa, znikły zioła, nie ma zieleni. **7.** Dlatego to, co im pozostało i co zachowali, przenoszą przez potok obrośnięty wierzbami. **8.** Tak! Krzyk okrąża granicę Moabu, aż do Eglaim dociera jego zawodzenie, aż do Beer-Elim dociera jego zawodzenie. **9.** Tak! Wody Dymonu to sama krew, gdyż sprowadzę na Dymon jeszcze coś więcej, lwa na uchodźców Moabu i na resztkę Admy.

Rozdział 16

Pycha Moabu będzie ukarana

1. Poślijcie w darze baranki władcy kraju, z Seli przez pustynię do góry córki syjońskiej! **2.** I będę córki Moabu nad brodami Arnonu jak ptak trzepoczący, jak pisklęta w gnieździe. **3.** Udziel rady, rozstrzygnij, spraw, by twój cień był w biały dzień ciemny jak noc, ukryj wygnańców, nie zdradź uchodźcy! **4.** Wygnańcy moabscy niech znajdą u ciebie gościnę, bądź im ochroną przed niszczycielem. Gdy nie stanie ciemniejszy, gdy skończy się zagłada, zniknie z kraju gnębiciel. **5.** Wtedy tron będzie utrwalony przez łaskę i zasiądzie na nim w namiocie Dawida sędzia, który będzie dbał o prawo i troszczył się o sprawiedliwość. **6.** Słyszeliśmy o pysze Moabu, że jest bardzo pyszny, o jego wyniosłości, o jego dumie i złości, i że bezpodstawna jest jego chępliwość. **7.** Dlatego niech narzekają Moabici nad Moabem, niech wszyscy narzekają, niech jęczą, z powodu rodzynekowych placków z Kir-Chareset zupełnie przybici. **8.** Gdyż niwy Cheszbónu zwiędły oraz krzew winny Sibmy, którego winogrona władców narodów zmogły, a niegdyś sięgały aż do Jazer, błąkały się po pustyni, jego pędy rozrastały się, przedostawały się aż do morza. **9.** Dlatego wraz z Jazerem oplakuję krzew winny Sibmy, zraszam cię własną łzą,

Cheszbonie i Eleale, gdyż na twoją jesień i na twoje owocobranie przypadły wojenne okrzyki wroga **10.** I znikła radość i wesele z pól urodzajnych, a w winnicach już nie słychać głosu pieśni i radosnych okrzyków. Wina w tłoczniach już nie tłoczy tłoczący, zamilkły radosne okrzyki. **11.** Dlatego moje wnętrze jęczy nad Moabem jak lutnia, a moje serce nad Kir-Chareset. **12.** A gdy potem Moab się zjawi, gdy się namęczy na wzgórzu ofiar i wejdzie do swojej świątyni, aby się modlić, nic nie wskóra. **13.** Oto słowo, które Pan wypowiedział niegdyś o Moabie. **14.** Lecz teraz mówi Pan tak: Dokładnie za trzy lata, obliczone ściśle jak lata najemnika, będzie chwała Moabu mimo jego wielkiej liczebności wzgardzona, a resztką będzie bardzo mała i bez znaczenia.

Rozdział 17. Wypowiedź o Damaszku. Oto Damaszek przestanie być miastem, a stanie się kupą gruzów. **2.** Opuszczone są na zawsze jego miasta, przypadną trzodom; te będą leżeć, a nikt nie będzie ich płoszył. **3.** I będzie koniec z warownią Efraima i z królestwem Damaszku. A z resztką Aramejczyków będzie jak z chwałą synów Izraela - mówi Pan Zastępów.

Sąd nad Izraelem

4. W owym dniu znikoma będzie chwała Jakuba, a otyłe jego ciało schudnie. **5.** I będzie tak, jak gdy żniwiarz zagarnia łodygi zboża, a jego ramię ścina kłosa - tak to zbiera się kłosa na równinie Rafaim, **6.** I pozostaje na niej pokłosie jak przy otrząsaniu oliwnika: dwie lub trzy oliwki na wierzchołku, cztery lub pięć na gałęziach owocowego drzewa, mówi Pan, Bóg Izraela. **7.** W owym dniu spoglądać będzie człowiek na swojego Stworzyciela, a jego oczy patrzeć będą na Świętego Izraelskiego. **8.** Lecz nie obejrzy się na ołtarze, dzieło swoich rąk, i nie popatrzy na robotę swoich palców, na słupy drewniane ani na ołtarzyki kadzielne. **9.** W owym dniu będą opuszczone twoje warownie jak miasta Chiwwejczyków i Amorejczyków, które opuścili przed synami izraelskimi - i będzie pustkowiem. **10.** Bo zapomniałeś Boga, swojego Zbawiciela, i nie pamiętałeś o skale swojego schronienia. Dlatego choć sadzisz rozkoszne sadzonki i zasiewasz obce kwiaty, **11.** W dniu, w którym je sadzisz, możesz sprawić, że rosną, a następnego poranku możesz swoją sadzonkę doprowadzić do zakwitnięcia, lecz w dniu choroby i nieuleczalnego cierpienia nie będzie zbioru. **12.** Biada! Wrzawa licznych ludów! Burzą się, jak burzy się morze. Szum narodów! Szumią jak szum gwałtownych wód, **13.** Narody szumią, jak szumią wielkie wody, lecz gdy On je zgromi, uciekają daleko i zostają uniesione przez wiatr jak plewa na górach, jak tuman kurzu przez huragan. **14.** Pod wieczór, oto jest przerażenie, zanim nastanie poranek, już ich nie ma. Taki jest dział tych, którzy nas plądrują, i los tych, którzy nas grabią.

Rozdział 18

Proroctwo przeciwko Etiopii

1. Biada ziemi cykających świerszczy, która jest za rzekami Etiopów, **2.** Która wysyła posłów przez morze i wody w łodziach papirusowych: Idźcie, posłowie szybcy do narodu rosłego z gładką skórą, do

ludu, który daleko i szeroko budzi grozę, do narodu znanego z siły i podboju, którego kraj przecinają rzeki! **3.** Wy wszyscy, którzy mieszkacie na łądzie i przebywacie na ziemi! Gdy zatkną sztandar na górach, patrzcie, a gdy zadmą w trąby, posłuchajcie! **4.** Gdyż tak rzekł Pan do mnie: Spokojnie będę się przyglądał z jego miejsca, jak żar przy świetle słonecznym, jak obłok rosy w skwarze żniw. **5.** Bo przed żniwem, gdy kwiat opadnie, a ząłazek zamieni się w dojrzałe grono, obetnie nowe kielki nożycami, a pędy usunie, odrzuci, **6.** I pozostawi razem drapieżnym ptakom górskim i zwierzętom polnym, aby drapieżne ptaki spędziły tam lato, a wszystkie zwierzęta polne tam przezimowały. **7.** W owym czasie przynosić będzie Panu Zastępów dary lud rośli z gładką skórą, lud daleko i szeroko budzący grozę, naród znany z siły i podboju, którego kraj przecinają rzeki, do miejsca, gdzie mieszka imię Pana Zastępów, na górę Syjon.

Rozdział 19

1. Wypowiedź o Egipcie. Oto Pan jedzie na szybkim obłoku i przychodzi do Egiptu. Drżą przed nim bałwany egipskie, a serce Egipcjan truchleje w ich piersi. **2.** I podjudzę Egipt przeciw Egiptowi, tak że walczyć będzie brat z bratem i bliźni z bliźnim, miasto z miastem, królestwo z królestwem. **3.** I upadnie Egipcjanom duch w ich piersi, i ich zamysł unicestwie. Wtedy radzić się będą bałwanów i zaklinaczy, duchów zmarłych i wróżbiarzy. **4.** I wydam Egipt w moc srogiego pana, i król potężny będzie nad nimi panował, mówi Wszechmocny, Pan Zastępów. **5.** I wyciekną wody Nilu, a Rzeka do cna wyschnie. **6.** I będą cuchnąć kanały, spłycieją i wyschną rzeki Egiptu, trzcina i sitowie zwiędną. **7.** Zniknie wszystko sitowie na brzegach Nilu i wszystkie zasiewy nad Nilem uschną, zostaną rozwiane, nie będzie ich. **8.** I będą narzekać rybacy i skarżyć się wszyscy, którzy zarzucają w Nilu wędkę, a ci, którzy rozciągają sieć w wodzie, omdleją z wycieńczenia. **9.** Roszarnicy będą rozpaczać, zbledną międlarki i tkacze. **10.** Włókniarze będą przygnębieni, zasmuceni wszyscy najemnicy. **11.** Ach, jak głupi jesteście, książęta Soanu. Mądrzy doradcy faraona to radcy głupi! Jak możecie mówić do faraona: Jestem synem mędrców, potomkiem prastarego rodu królewskiego? **12.** Gdzież są twoi mędrcy? Niech ci powiedzą i objawią, co Pan Zastępów postanowił o Egipcie. **13.** Zgłupieli książęta Soanu, obalamuceni są książęta Memfisu, na manowce sprowadzili Egipt naczelnicy jego okręgów. **14.** Pan wylał wśród nich ducha obłędu, i oni na manowce sprowadzili Egipt we wszelkim jego działaniu, że jak pijany tarza się w swoich wymiocinach. **15.** I Egipt nie dokona żadnego dzieła z tych, których dokonuje razem głowa i ogon, palma i sitowie. **16.** W owym dniu będzie Egipt podobny do kobiet, będzie drżał i bał się, gdy Pan Zastępów podniesie swoją rękę i potrząśnie nią nad nim. **17.** A ziemia judzka stanie się dla Egiptu postrachem: ilekroć kto wspomni mu o niej, będzie drżał z powodu planu Pana Zastępów, który On o nim obmyślił. **18.** W owym dniu będzie w ziemi egipskiej pięć miast, które będą mówić językiem kananejskim i przysięgać na Pana Zastępów; jedno z nich zwą Ir-Heres. **19.** W owym dniu stanie w ziemi egipskiej ołtarz Pana i słup pamiątkowy Pana na jego granicach. **20.** I będzie znakiem i świadkiem Pana Zastępów w ziemi egipskiej,

gdy będą wołać do Pana z powodu gnębieli, wtedy pośle im wybawiciela; on ujmie się za nimi i wyratuje ich. **21.** Wtedy objawi się Pan Egipcjowi i Egipcjanie poznają w owym dniu Pana, i będą przynosić ofiary krwawe i ofiary z pokarmów, i będą składać Panu śluby i spełniać je. **22.** A gdy Pan będzie smagał Egipt, smagał i leczył, wtedy nawrócą się do Pana, a On da im się ubłagać i uleczy ich. **23.** W owym dniu prowadzić będzie droga z Egiptu do Asyrii: Asyryjczyk uda się do Egiptu, a Egipcjanin do Asyrii, i Egipcjanie wraz z Asyryjczykami będą służyć Panu. **24.** W owym dniu będzie Izrael jako trzeci razem z Egiptem i Asyrią błogosławieństwem na ziemi, **25.** Którą pobłogosławi Pan Zastępów, mówiąc: Niech będzie błogosławiony mój lud Egipt i dzieło moich rąk Asyria, i moje dziedzictwo Izrael!

Rozdział 20

Działanie Izajasza zapowiedzią klęski Egiptu i Etiopii

1. W roku, w którym Tartan wysłany przez Sargona, króla Asyrii, wyruszył przeciwko Azdodowi, walczył z Azdodem i zdobył go, **2.** W tym to czasie rzekł Pan przez Izajasza, syna Amosa, tak: Idź i zdejmij przepaskę ze swoich bioder i zzuć sandały ze swoich nóg! I uczyniwszy tak, chodził nago i boso. **3.** Wtedy Pan rzekł: Jak mój sługa, Izajasz, chodził nago i boso przez trzy lata jako znak i przepowiednia o Egipcie i Etiopii, **4.** Tak król Asyrii będzie prowadził jeńców egipskich i wygnańców etiopskich, młodzież i starców nago i boso i z gołym pośladkiem ku hańbie Egiptu, **5.** I przestraszą się, i zawstydzą z powodu Etiopii, swojej nadziei, i z powodu Egiptu, swojej chluby. **6.** I powie mieszkaniec tego wybrzeża w owym dniu: Tak oto dzieje się z tymi, którzy byli naszą nadzieją i do których uciekaliśmy się o pomoc, aby ratować się przed królem Asyrii. Jakże się sami uratujemy?

Rozdział 21

1. Wypowiedź o nadmorskiej pustyni: Jak wichry szalejące w Negebie, tak to przychodzi z pustyni, z ziemi strasznej. **2.** Srogie widzenie objawiono mi: Rabuś rabuje, a grabieżca grabi. Wyrusz, Elamie, oblegaj Medio! Położę kres wszelkiemu wzdychaniu. **3.** Dlatego bolesne skurcze przeszywają moje biodra, ogarniają mnie boleści, jak boleści rodzącej. Jestem oszołomiony tym, co słyszę, zatrwożony tym, co widzę. **4.** Moje serce dostaje oblędu, przerażenie mnie ogarnia, upragniony przeze mnie zmierzch zamieniło w grozę. **5.** Zastawiają stół, rozścielają poduszki, jedzą, piją. Wstańcie, książęta, namaszczajcie tarczę, **6.** Bo tak rzekł do mnie Pan: Idź, wystaw strażnika, niech doniesie, co widzi. **7.** Gdy ujrzy jeźdźców, zaprzęgi konne, jeźdźców na osłach, jeźdźców na wielbłądach, niech nasłuchuje uważnie, bardzo uważnie! **8.** Wtem zawołał strażnik: Na strażniczej wieży, Panie, ustawicznie stoję dzień w dzień i trwam na warcie noc w noc. **9.** I oto tu nadchodzi oddział jeźdźców, zaprzęgi konne. I odezwał się głos: Upadł, upadł Babilon i wszystkie posągi jego bogów potrzaskane na ziemi. **10.** O, ludu ty mój, wymłócony i podeptany na klepisku! Co usłyszałem od Pana Zastępów, Boga izraelskiego, to wam zwiastowałem. **11.** Wypowiedź o Edomie. Woła na mnie ktoś z Seiru: Strażniku! Jaka to pora nocna? Strażniku! Jaka to pora nocna? **12.** Strażnik odpowiedział: Nadszedł poranek, lecz także noc. Jeżeli

musicie pytać, to przyjdźcie znowu i pytajcie! **13.** Wypowiedź o Arabii. Wy, karawany Dadanitów, którzy nocujecie w zaroślach w Arabii. **14.** Mieszkańcy kraju Tema, wyjdźcie z wodą naprzeciw spragnionego, wyjdźcie z chlebem na spotkanie uciekającego, **15.** Gdyż przed mieczem uciekają, przed mieczem dobytym i przed łukiem napiętym, i przed ciężką walką. **16.** Tak bowiem rzekł Pan do mnie: Dokładnie za rok, obliczony ściśle jak rok najemnika, skończy się wszelka wspaniałość Kedaru. **17.** A resztką z liczby łuczników, rycerskich synów Kedaru, będzie nieliczna, gdyż Pan, Bóg Izraela, powiedział.

Rozdział 221. Wypowiedź o Dolinie Widzenia: Co się z tobą dzieje, że cały wyszedłeś na dachy, **2.** Grodzie pełen krzyku, hałaśliwy, miasto wesołe! Twoi polegli nie padli od miecza, ani nie zginęli w walce! **3.** Wszyscy twoi wodzowie razem pierzchli, bez łuku zostali wzięci w niewolę, wszyscy twoi, których ujęto, razem zostali wzięci w niewolę, chociaż daleko uciekli. **4.** Dlatego mówię: Odwróćcie swój wzrok ode mnie, gdyż muszę gorzko płakać, nie trudźcie się, aby mnie pocieszać z powodu zagłady córki mojego ludu! **5.** Gdyż dzień popłochu, zniszczenia i przerażenia przygotowuje Wszechmocny, Pan Zastępów, W Dolinie Widzenia burzą mury, a okrzyk bojowy dosięga góry. **6.** Elam wziął sajdak, Aram zaprzął konie do wozów, a Kir odsłonił tarczę. **7.** Twoje najpiękniejsze doliny pełne były wozów, a jeźdźcy ustawili się naprzeciw bramy, **8.** I zdjął ochronną zasłonę Judy. A ty spoglądałeś w owym dniu na zbroje Leśnego Pałacu, **9.** I oglądaliście szczyty w murze grodu Dawida - a były liczne - i zbieraliście wody Dolnej Sadzawki. **10.** I dokonywaliście oględzin domów w Jeruzalemie, burzyliście domy, aby umocnić mur, **11.** Zrobiliście też zbiornik między dwoma murami na wodę Starego Stawu, a nie patrzyliście na tego, który go zrobił, i nie widzieliście tego, który go od dawna przygotował. **12.** A Wszechmocny, Pan Zastępów, nawoływał w owym dniu do płaczu i skargi, do wrywania włosów i opasania się worem. **13.** A zamiast tego: oto wesele i radość, zabijanie bydła i zarzynanie owiec, spożywanie mięsa i picie wina: Jedzmy i pijmy, bo jutro pomrzemy! **14.** Lecz Pan Zastępów objawił mi i to słyszałem: Zaprawdę, ta wina nie będzie wam przebaczona, aż umrzecie - rzekł Wszechmocny, Pan Zastępów.

Eljakim zarządcą pałacu na miejsce Szebny

15. Tak mówi Wszechmocny, Pan Zastępów: Idź, udaj się do tego zarządcy, do Szebny, przełożonego pałacu, który wykuł sobie wysoko grób i wydrążył w skale dla siebie komnatę, i powiedz: **16.** Co ty tu masz i kogo ty tu masz, że tu sobie grób wykuleś? **17.** Oto Pan rzuci cię daleko, jak rzuca siłacz, i mocno cię pochwyci, **18.** Zwinie cię w kłębek, zwinie mocno, jak piłkę rzucać cię będzie po kraju szerokim; tam umrzesz, tam także pozostaną twoje wspaniałe wozy, ty, hańbo domu twojego pana. **19.** I usunę cię z twojego urzędu, i zrzucę cię z twojego stanowiska. **20.** I stanie się w owym dniu, że powołam mojego sługę Eljakima, syna Chilkiasza, **21.** I oblokę go w twoją szatę, i przepaszę go twoją szarfą, i twoją

władzę złożę w jego ręce, i będzie ojcem dla mieszkańców Jeruzalemu i dla domu judzkiego. **22.** I położę na jego ramieniu klucz domu Dawida, i gdy on otworzy, to nikt nie zamknie, a gdy on zamknie, to nikt nie otworzy. **23.** I wbiję go jako gwóźdź na pewnym miejscu, i będzie tronem chwały dla domu swojego ojca. **24.** I na nim zawisnie cały ciężar domu jego ojca, pędy szlachetne i pędy dzikie, wszelkie naczynia drobne, od miednic do wszelakich dzbanów. **25.** W owym dniu - mówi Pan Zastępów - gwóźdź wbity na pewnym miejscu podda się, odłamie i spadnie, i ciężar na nim zawieszony rozbije się, gdyż Pan to powiedział.

Rozdział 23

1. Wypowiedź o Tyrze. Wyjcie, okręty tartezyjskie, gdyż zburzona jest wasza twierdza! Oznajmiono im o tym, gdy wracali z ziemi Kittim. 2. Zamilknijcie, mieszkańcy wybrzeża, kupcy sydońscy, którzy jeździe morzem i których wysłańcy 3. Są na wielu wodach. Ich zbiorami są zasiewy Sychoru, a bogactwem dochody narodów. 4. Wstydz się, Sydonie, gdyż morze, twierdza nadmorska, rzekła: Ja nie wiłam się z bólu ani nie rodziłam, ani nie wychowałam młodzieńców i nie wypiaśtowałam dziewcząt. 5. Gdy wieść ta dotrze do Egiptu, drzeć będą jak na wieść o Tyrze. 6. Przeprowadźcie się do Tarsyzu, wyjcie wy, mieszkańcy wybrzeża! 7. Czy to jest wasze, to miasto wesołe, którego początki sięgają prawników? Którego nogi niosły daleko, aby tam się osiedlać? 8. Któż powziął to postanowienie o Tyrze, który jest ukoronowany, którego kupcy byli książętami, a jego kramarzy szanowano w świecie? 9. Pan Zastępów powziął to postanowienie: poniżyć pychę, zohydzić wszelką wyniosłość wszystkich możliwych świata. 10. Uprawiaj swoją ziemię, córko Tarsyzu, przystani już nie ma. 11. Pan wyciągnął swoją rękę na morze, wstrząsnął królestwami, kazał zburzyć twierdze kananejskie, 12. I rzekł: Już nie będziesz się weselić, zhańbiona córko Sydonu, powstań, przeprowadź się do Kittim! Lecz i tam nie zaznasz spokoju. 13. Oto kraj Kittim - jest to lud, którego nie było; Asyryjczyk założył go dla żeglarzy. Ustawili maszyny oblężnicze, zburzyli jego pałace, obrócili go w gruzy. 14. Wyjcie, okręty Tarsyzu, gdyż wasza twierdza jest zburzona! 15. I stanie się w owym dniu, że Tyr będzie zapomniany przez siedemdziesiąt lat - odpowiednio do wieku jednego króla - po upływie siedemdziesięciu lat powiedzie się Tyrowi tak, jak mówi pieśń o nierządnicy: 16. Weź lutnię, obchodź miasto, zapomniana nierządnico! Graj dobrze, śpiewaj dużo, aby sobie przypomniano o tobie! 17. Po upływie siedemdziesięciu lat nawiedzi Pan Tyr, a ten wróci znów do zarobku za swój nierząd i będzie uprawiał nierząd ze wszystkimi królestwami świata na powierzchni ziemi. 18. Lecz jego zyski i jego zarobek za nierząd będą poświęcone Panu, nie będzie się go gromadziło ani chowało, lecz jego zysk przypadnie tym, którzy są w służbie Pana, aby się mogli najeść do syta i okazać się ubrać.

Rozdział 24

Sąd Boży nad ziemią

1. Oto Pan spustoszy ziemię i zniszczy ją, sprawi zamieszanie na jej powierzchni i rozproszy jej mieszkańców. 2. Ten sam los co lud spotka i kapłana, sługę i jego pana, służącą i jej panią, kupującego i sprzedającego, pożyczającego i biorącego pożyczkę, lichwiarza i jego dłużnika. 3. Doszczętnie spustoszona i złupiona będzie ziemia, gdyż Pan wypowiedział to słowo. 4. Więdnie i obumiera ziemia, marnieje, obumiera świat, marnieją dostojnicy ludu ziemi. 5. Ziemia jest splugawiona pod swoimi mieszkańcami, gdyż przestąpili prawa, wykroczyli przeciwko przykazaniom, zerwali odwieczne przymierze. 6. Dlatego klątwa pożera ziemię i jej mieszkańcy muszą odpokutować swoje winy; dlatego przersedzają się mieszkańcy ziemi i niewielu ludzi pozostaje. 7. Moszcz jest w żałobie, latorośl usycha,

wzdychają wszyscy wesołkowie. **8.** Ustało wesołe bicie w bębny, skończyły się krzyki weselących się, ustały wesołe dźwięki lutni. **9.** Nie piją wina przy pieśni, gorzko smakuje mocny trunek tym, którzy go piją. **10.** Zburzone jest puste miasto, zamknięty każdy dom, że wejść nie można. **11.** Narzekanie na ulicach na brak wina, zniknęła wszelka radość, wesele jest wygnane z ziemi. **12.** W mieście pozostało spustoszenie, a brama w gruzy rozbita. **13.** Gdyż tak będzie na ziemi wśród ludów, jak jest przy otrząsaniu oliwek, jak przy zbieraniu resztek po winobranii. **14.** Tamci podnoszą swój głos, weselą się nad wyniosłością Pana; Wykrzykujcie radośnie od zachodu, **15.** Aż do krańców wschodu oddajcie chwałę Panu, na wyspach morskich imieniu Pana, Boga Izraelskiego! **16.** Od krańca ziemi słyszeliśmy pieśni pochwalne: Chwała Sprawiedliwemu! Lecz ja rzekłem: Zginałem! Zginałem! Biada mi! Rabusie rabują, drapieżnie rabują rabusie! **17.** Groza i przepaść, i pułapka na ciebie, mieszkańcu ziemi! **18.** I będzie tak, że kto będzie uciekał przed okrzykiem grozy, wpadnie w przepaść, a kto wyjdzie z przepaści, uwikła się w pułapkę, gdyż upusty w górze się otworzą, a ziemia zadrży w posadach. **19.** W bryły rozleci się ziemia, w kawałki rozpadnie się ziemia, zatrzęsie i zachwieje się ziemia. **20.** Wkoło zatacza się ziemia jak pijany i kołysze się jak budka nocna. Zaciążyło na niej jej przestępstwo, tak że upadnie i już nie powstanie. **21.** I stanie się w owym dniu, że Pan nawiedzi wojsko górne w górze, a królów ziemi na ziemi. **22.** I będą zebrani razem jak więźniowie w lochu, i będą zamknięci w więzieniu, i po wielu dniach będą ukarani. **23.** I zarumieni się księżyc, a słońce się zawstydy, gdyż Pan Zastępów będzie królem na górze Syjon i w Jeruzalemie, i przed ich starszymi będzie chwała.

Rozdział 25

Pieśń chwały na cześć Pana

1. Panie! Tyś moim Bogiem! Będę cię wysławiał i wielbił twoje imię, gdyż dokonałeś cudów; twoje odwieczne plany są niezłomną prawdą. **2.** Bo miasto obróciłeś w gruzy, warownię w rumowisko, twierdza zuchwalców nie jest już miastem, nigdy już nie będzie odbudowana. **3.** Dlatego czcić cię będzie lud potężny, miasto okrutnych narodów bać się ciebie będzie. **4.** Gdyż byłeś schronieniem słabemu, schronieniem ubogiemu w jego niedoli, ucieczką przed powodzią, cieniem przed upałem. A wszak poryw gniewu tyranów jest jak ulewa w zimie. **5.** Jak upał na zeschłej ziemi. Wrzawę zuchwalców stłumiłeś jak upał cieniem obłoku, przerwałeś pieśń zwycięstwa tyranów. **6.** Pan Zastępów wyprawi wszystkim ludom na tej górze ucztę z tłustych potraw, ucztę z wystawnych win, z tłustych potraw ze szpikiem, ze starych dobrze wystawnych win. **7.** I zniszczy na tej górze zasłonę, rozpostartą nad wszystkimi ludami, i przykrycie, rozciągnięte nad wszystkimi narodami. **8.** Wszechmocny Pan zniszczy śmierć na wieki i zetrze łzę z każdego oblicza, i usunie hańbę swojego ludu na całej ziemi, gdyż Pan powiedział. **9.** I będą mówić w owym dniu: Oto nasz Bóg, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; to Pan, któremu zaufaliśmy. Weselmy i radujmy się z jego zbawienia! **10.** Gdyż ręka Pana spocznie na tej górze, lecz Moab będzie zdeptany na swoim miejscu, jak depcze się słomę na gnojowisku. **11.** A gdy rozciągnie w nim ręce, jak je rozciąga

pływak, aby pływać, upokorzy jego pychę mimo ruchów jego rąk. **12.** I zerwie twoje wysokie mury obronne, zburzy, zwali na ziemię, w proch.

Rozdział 26

Pieśń wdzięczności tych, których nie zawiodło zaufanie

1. W owym dniu tę pieśń śpiewać będą w ziemi judzkiej: Mamy miasto potężne; dla ocalenia wznosił On wały obronne i baszty. **2.** Otwórzcie bramy, niech wejdzie naród sprawiedliwy, który dochowuje wierności! **3.** Temu, którego umysł jest stały, zachowujesz pokój, pokój mówię; bo tobie zaufał. **4.** Ufajcie po wsze czasy Panu, gdyż Pan jest skałą wieczną. **5.** On bowiem powala tych, którzy mieszkają wysoko, w mieście wyniosłym; poniża je aż do ziemi, rzuca je w proch, **6.** I depcą je nogi, nogi nędzarza, kroki ubogich.

Dziękczynienie za zbawienne sądy Pana

7. Ścieżka sprawiedliwego jest prosta, równa jest droga sprawiedliwego, Ty ją prostujesz. **8.** Na ścieżce twoich sądów oczekujemy ciebie, Panie, dusza tęskni za twoim imieniem, chce o tobie pamiętać. **9.** Moja dusza tęskni za tobą w nocy i mój duch poszukuje ciebie, bo gdy twoje sądy docierają do ziemi, mieszkańcy jej okręgu uczą się sprawiedliwości. **10.** Gdy bezbożny doznaje łaski, nie uczy się sprawiedliwości; w ziemi praworządnej postępuje przewrotnie i nie baczy na dostojność Pana. **11.** Panie, choć podniesiona jest twoja ręka, oni tego jednak nie widzą: Niech zobaczą twoją żarliwość o lud i zostaną zawstydzeni, i niech ogień przeznaczony dla twoich nieprzyjaciół pożre ich! **12.** Panie! Zgotuj nam pokój; gdyż także wszystkich naszych dzieł Ty dla nas dokonałeś! **13.** Panie, Boże nasz! Inni panowie, a nie Ty, panowali nad nami, my zaś oprócz ciebie nikogo nie znamy, tylko twoje imię wysławiamy. **14.** Umarli nie ożyją, duchy zmarłych nie wstaną z martwych, dlatego że nawiedziłeś ich i zniszczyłeś, i zatarłeś wszelką pamięć o nich. **15.** Rozmnożyłeś naród, Panie, rozmnożyłeś naród, objawiłeś się w chwale, rozszerzyłeś wszystkie krańce ziemi. **16.** Panie! W niedoli szukali cię, wołali, gdy ich smagałeś. **17.** Jak brzemienista, gdy zbliża się chwila rodzenia, wije się z bólu, krzyczy w boleściach, tak było z nami przez ciebie, Panie! **18.** Poczuliśmy, wiliśmy się z bólu, lecz porodziliśmy wiatr; nie dokonaliśmy wybawienia kraju, nie przyszli na świat mieszkańcy ziemi. **19.** Ożyją twoi umarli, twoje ciała wstaną, obudzą się i będą radośnie śpiewać ci, którzy leżą w prochu, gdyż twoja rosa jest rosą światłości, a ziemia wyda zmarłych. **20.** Wejdź więc, mój ludu, do swoich pokojów i zamknij swoje drzwi za sobą, skryj się na chwilę, aż przeminie gniew! **21.** Bo oto Pan wyjdzie ze swojego miejsca, aby ukarać mieszkańców ziemi za ich winę; wtedy ziemia odsłoni krew na niej przelaną i już nie będzie ukrywała swoich zabitych.

Rozdział 27

Wybawienie i utworzenie Izraela

1. W owym dniu ukarze Pan swoim twardym, wielkim i mocnym mieczem Lewiatana, zwinnego węża, Lewiatana, węża skręconego, i zabije smoka morskiego. 2. W owym dniu będą mówić: Rozkoszna winnica, śpiewajcie o niej! 3. Ja, Pan, jestem jej stróżem, nieustannie ją nawadniam, pilnuję jej dniem i nocą, aby nikt na nią się nie targnął. 4. Nie ma we mnie gniewu, lecz gdyby pojawił się cień i osęt, wystąpiłbym do walki z nimi, spaliłbym je razem, 5. Chyba że cię poddadzą pod moją ochronę, zawrą ze mną pokój; niech zawrą ze mną pokój. 6. W dniach, które idą, Jakub wypuści korzenie, Izrael zakwitnie, puści pędy i napełni cały świat płodami. 7. Czy uderzył go tak, jak uderzył tego, który jego uderzył? Czy był tak mordowany, jak byli mordowani jego mordercy? 8. Płosząc i wypędzając ich, rozprawiliś się z nimi; swoim gwałtownym podmuchem wygnałeś ich w dniu wiatru wschodniego. 9. Dlatego też tylko tak będzie zmazana wina Jakuba i wtedy będzie pełny skutek jego rozgrzeszenia, gdy doprowadzi do rozbicia wszystkich kamieni ołtarza, jak się rozbija kamienie wapienne; gdy nie podniosą się już pomniki Astarty ani ołtarze kadzidlane. 10. Gdyż miasto warowne opustoszało, jest mieszkaniem bezludnym, opuszczonym jak pustynia; tam będzie się paść cielę i tam będzie leżeć i ogryzać jego gałązki. 11. Gdy jego gałązki uschną, będą się łamać; przyjdą kobiety i spalą je. Gdyż to jest lud nierozumny; dlatego jego Stwórca nie zlituje się nad nim, a Ten, który go stworzył, nie okaże mu łaski. 12. I stanie się w owym dniu, że Pan będzie młócił kłosa od Eufratu aż do Rzeki Egipskiej; a wy, synowie izraelscy, będziecie zbierani jeden za drugim. 13. I stanie się w owym dniu, że zatrąbi wielka trąba i przyjdą zaginieni w ziemi asyryjskiej i rozproszeni w ziemi egipskiej, i będą oddawali pokłon Panu na świętej górze w Jeruzalemie.

Rozdział 28

Ostrzeżenie Efraima

1. Biada dumnej koronie pijaków Efraima i więdącemu kwieciu jego wspaniałej ozdoby, która jest na głowie odurzonych winem! 2. Oto przychodzi od Pana ktoś mocny i potężny, jak burza gradowa, jak niszczący huragan, jak ulewa potężnych rwących strumieni; ta rzuci ich z mocą na ziemię. 3. Nogami będzie podeptana dumna korona pijaków Efraima. 4. A z więdącym kwieciami jego wspaniałej ozdoby, która jest na ich głowie, będzie tak, jak z wczesną figą przed owocobraniami, że, skoro tylko ktoś ją zobaczy i ona znajdzie się w jego ręku, połyka ją. 5. W owym dniu będzie Pan Zastępów ozdobną koroną i wspaniałym diademem dla resztki swojego ludu, 6. I natchnieniem dla siedzącego na stolicy sędziowskiej, i mocą bohaterską dla tych, którzy odpierają atak pod bramą.

Ostrzeżenie i obietnica dane Izraelowi

7. Ale i ci chwieją się od wina i zataczają się od mocnego napoju; kapłan i prorok chwieją się od mocnego napoju, są zmożeni winem, zataczają się od mocnego napoju, chwieją się podczas prorokowania, zataczają się podczas wyrokowania. **8.** Bo wszystkie stoły aż do ostatniego miejsca są pełne plugawych wymiocin. **9.** Kogóż to chce uczyć poznania i komu tłumaczyć objawienie? Czy odwykłym od mleka, odstawionym od piersi? **10.** Bo paple przepis za przepisem, przepis za przepisem, nakaz za nakazem, nakaz za nakazem, trochę tu, trochę tam. **11.** Zaiste, przez jąkających się i mówiących obcym językiem przemówi do tego ludu ten, **12.** Który im rzekł: To jest odpoczynek, dajcie odpoczynek zmęczonemu, i to jest wytchnienie! Lecz nie chcieli słuchać. **13.** Dlatego dojdzie ich słowo Pana: Przepis za przepisem, przepis za przepisem, nakaz za nakazem, nakaz za nakazem, trochę tu, trochę tam - aby idąc padli na wznak i potłukli się, uwikłali się i zostali złapani. **14.** Dlatego słuchajcie słowa Pana, wyszydercy, panujący nad tym ludem, który jest w Jeruzalemie! **15.** Ponieważ mówicie: Zawarliśmy przymierze ze śmiercią i z krainą umarłych mamy umowę, więc gdy nadejdzie klęska potopu, nie dosięgnie nas, gdyż kłamstwo uczyniliśmy naszym schronieniem i ukryliśmy się pod fałszem, **16.** Dlatego tak mówi Wszechmocny, Pan: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień wypróbowany, kosztowny kamień węgielny, mocno ugruntowany: Kto wierzy, ten się nie zachwieje. **17.** I uczynię prawo miarą, a sprawiedliwość wagą. Lecz schronienie kłamstwa zmiecie grad, a kryjówkę zaleją wody. **18.** I wasze przymierze ze śmiercią zostanie zerwane, a wasza umowa z krainą umarłych nie ostoi się. Gdy nadejdzie klęska potopu, zostaniecie zdeptani. **19.** Ilekroć nadejdzie, pochwyci was, a będzie nadchodzić każdego ranka, we dnie i w nocy i tylko grozą będzie rozumienie objawienia. **20.** Gdyż za krótkie jest łożo, aby się można wyciągnąć, a za wąskie przykrycie, aby się można otulić. **21.** Pan bowiem powstanie jak na górze Perazym, jak w dolinie Gibeon się uniesie, aby dokonać swojego dzieła - niesamowite to jego dzieło, aby wykonać swoją pracę - dziwna ta jego praca! **22.** Teraz więc nie drwijcie, aby nie zacieśniły się wasze więzy, gdyż słyszałem od Wszechmocnego, Pana Zastępów, że postanowiona jest zagłada całej ziemi!

Przypowieść o rolniku

23. Nadstawcie uszy i słuchajcie mojego głosu, uważajcie i słuchajcie mojej mowy! **24.** Czy oracz stale orze, aby siał, robi bruzdy i bronuje swoją rolę? **25.** Czy gdy zrówna jej powierzchnię, nie sypie wyki i nie sieje kminu, i nie rozsiewa pszenicy w rzędach, a na jej brzegach jęczmienia oraz prosa i orkisz? **26.** Pouczał go bowiem o właściwym sposobie i wyłożył mu go jego Bóg. **27.** Gdyż wyki nie młóci się ostrym narzędziem ani nie toczy się walca po kminie, ale wykę młóci się kijem, a kmin laską. **28.** Czy ziarno na chleb się rozgniata? Nie, nie młóci się go bez przerwy, a choć suną po nim kołami swojego wozu i zaprzęgiem, jednak się go nie rozgniata. **29.** Także to pochodzi od Pana Zastępów, jest On cudowny w radzie, wielki mądrością.

Rozdział 29

Ariel i jego wrogowie

1. Biada Arielowi, Arielowi, ("Ognisku Bożemu") miastu, w którym obozował Dawid! Dodajcie rok do roku, niech święta dopełnią swojej kolejności! 2. Wtedy Ja ześlę ucisk na Ariela, i będzie biadanie i narzekanie, i będziesz mi jak Ariel (Ognisko Boże). 3. I będę cię oblegał dokoła, obstawię cię strażami i wzniosę przeciwko tobie bastiony. 4. Wtedy ponizony aż do ziemi mówić będziesz i z prochu pokornie odzywać się będziesz, Twój głos dobędzie się z ziemi jak duch zmarłego, a twoja mowa z prochu jak szept. 5. Lecz horda twoich nieprzyjaciół stanie się jak drobny pył, a zgraja tyranów jak zdmuchnięta plewa. Stanie się to nagle, w okamgnieniu, 6. Że będziesz nawiedzone przez Pana Zastępów grzmotem i wstrząsem, i głośnym hukiem, huraganem i wichrem, i płomieniem ognia pożerającego. 7. Jak jest ze snem, z widzeniem nocnym, tak będzie z hordą wszystkich narodów, walczących z Arielem (Ogniskiem Bożym) i z wszystkimi walczącymi z nim, i z jego warowniami i z gnębiącymi go. 8. Jak śni się głodnemu, że je, lecz gdy się obudzi, jego głód jest nie zaspokojony, lub jak śni się spragnionemu, że pije, lecz gdy się obudzi, jest słaby i czuje nieugaszone pragnienie, tak będzie z hordą wszystkich narodów, walczących z górą Syjon.

Zaślepienie i obluda Izraela

9. Zdrętwieście i pozostaniecie zdrętwiali, zaślepcie się i trwajcie w zaślepieniu! Upijcie się, lecz nie winem, zataczajcie się, lecz nie od mocnego napoju. 10. Gdyż Pan wylał na was ducha twardego snu i zamknął wasze oczy, to jest proroków, i zakrył wasze głowy, to jest jasnowidzów. 11. Dlatego z widzeniem tego wszystkiego jest u was tak, jak ze słowami zapieczętowanej księgi; gdy się ją poda temu, który umie czytać, i powie: Przeczytaj to, proszę, wtedy on odpowiada: Nie potrafię, gdyż to jest zapieczętowane; 12. A gdy się poda księgę takiemu, który nie umie czytać, i powie: Przeczytaj to, proszę, wtedy on odpowiada: Nie umiem czytać. 13. I rzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliża się do mnie swoimi ustami i czci mnie swoimi wargami, a jego serce jest daleko ode mnie, tak że ich bojaźń przede mną jest wyuczonym przepisem ludzkim, 14. Dlatego też Ja będę nadal dziwnie postępował z tym ludem, cudownie i dziwnie, i zginie mądrość jego mędrców, a rozum jego rozumnych będzie się chował w ukryciu. 15. Biada tym, którzy głęboko ukrywają przed Panem swój zamysł, których działanie odbywa się w ciemności i którzy mówią: Kto nas widzi? Kto wie o nas? 16. O, jak przewrotni jesteście! Tak jak gdyby można garncarza stawiać na równi z gliną! Jak gdyby dzieło mogło mówić o swoim twórcy: Nie on mnie stworzył, a garnek mówił o garncarzu: On nic nie umie!

Odkupienie Izraela

17. Zaiste, już za małą chwilkę Liban przemieni się w urodzajne pole, a urodzajne pole będzie uważane za las. 18. W owym dniu głusi będą słyszeć słowa księgi, a oczy ślepych z mroku i z ciemności będą

widzieć, **19.** Pokorni zaś na nowo będą się radować Panem, a ubodzy weselić Świętym Izraelskim. **20.** Gdyż nie będzie tyrana i skończy się szyderca, i będą wytępieni wszyscy, którzy czyhają na sposobność do zbrodni, **21.** Którzy słowem przywodzą ludzi do grzechu, zastawiają pułapkę na rozjemcę w sądzie, a tego, który ma słuszość, odprawiają z niczym. **22.** Dlatego tak mówi Pan, Bóg domu Jakuba, ten, który odkupił Abrahama: Jakub nie dozna wtedy hańby i nie zblednie wtedy jego twarz, **23.** Bo gdy ujrzą wśród siebie dzieło moich rąk, uświęcą moje imię i Świętego Jakubowego będą czcić jako Świętego, i będą się bać Boga Izraelskiego. **24.** Ci, którzy duchowo bładzili, nabiorą rozumu, a ci, którzy szemrali, przyjmą pouczenie.

Rozdział 30

Zawodność polegania na Egipcie

1. Biada przekornym synom, mówi Pan, którzy wykonują plan, lecz nie mój, i zawierają przymierze, lecz nie w moim duchu, aby dodawać grzech do grzechu. **2.** Wyruszają hen do Egiptu, nie radząc się moich ust, aby oddać się pod opiekę faraona i szukać schronienia w cieniu Egiptu. **3.** Lecz opieka faraona narazi was na wstyd, a szukanie schronienia w cieniu Egiptu na hańbę. **4.** Bo chociaż jego książęta byli w Soanie, a jego posłowie dotarli do Chanes, **5.** Wszyscy zawiodą się na ludzie, który jest nieużyteczny, nie udzieli pomocy ani nie da korzyści, przyniesie raczej wstyd, a nawet hańbę. **6.** Wypowiedź o zwierzętach południa. Przez kraj niedoli i trwogi, skąd pochodzi lwica i lew, żmija i latający smok, wiozą na grzbiecie osłów swoje bogactwo, a na garbie wielbłądów swoje skarby do ludu, który jest nieużyteczny, **7.** Do Egiptu, którego pomoc jest daremna i marna. Dlatego nazwałem go potworem zdławionym. **8.** Teraz idź, napisz to wobec nich na tablicy i utrwal to w księdze, i niech to będzie na przyszłość świadectwem wiecznym. **9.** Gdyż jest to lud przekorny, synowie zakłamaní, synowie, którzy nie chcą słuchać zakonu Pana, **10.** Którzy mówią do jasnowidzów: Nie miejsce widzeń! a do wieszczów: Nie wieszczcie nam prawdy! Mówcie nam raczej słowa przyjemne, wieszczcie rzeczy złudne! **11.** Zejdźcie z drogi, zboczcie ze ścieżki, dajcie nam spokój ze Świętym Izraelskim. **12.** Dlatego tak mówi Święty Izraelski: Ponieważ pogardziliście tym słowem i ufacie gwałtowi i przewrotności, i polegacie na niej, **13.** Dlatego ta wina stanie się dla was jak rysa grożąca zawaleniem, występująca w wysokim murze, który nagle, w okamgnieniu się rozpada, **14.** A z jego rozpadem jest tak, jak z rozbitym dzbanem glinianym, stłuczonym bezlitośnie, tak że wśród jego czerepów nie można znaleźć ani skorupki, aby nabrać ognia z ogniska lub zaczerpnąć wody z kałuży. **15.** Gdyż tak mówi Wszechmocny, Pan, Święty Izraelski: Jeżeli się nawrócicie i zachowacie spokój, będziecie zbawieni, w ciszy i zaufaniu będzie wasza moc; lecz wy nie chcieliście. **16.** Mówiliście raczej: Nie! Na koniach umkniemy! Dlatego umykać będziecie. - Na wierzchowcach pojedziemy! Dlatego wasi prześladowcy was wyprzedzą. **17.** Tysiąc będzie uciekać przed groźbą jednego, przed groźbą pięciu będziecie uciekać, aż zostanie z was resztką jak maszt na szczycie góry i jak sztandar na wzgórzu.

Obietnica łaski dla ludu Bożego

18. I dlatego Pan czeka, aby wam okazać łaskę, i dlatego podnosi się, aby się nad wami zlitować, gdyż Pan jest Bogiem prawa. Szczęśliwi wszyscy, którzy na niego czekają. **19.** Gdyż, ludu na Syjonie, który mieszkasz w Jeruzalemie, nie będziesz zawsze płakał. Na pewno okaże ci łaskę na głos twojego wołania, gdy go tylko usłyszysz, odezwie się. **20.** A chociaż Pan dał wam chleb niedoli i wodę ucisku, to jednak nie będzie się już ukrywał twój nauczyciel i twoje oczy będą oglądać twojego nauczyciela. **21.** A gdy będziecie chcieli iść w prawo albo w lewo, twoje uszy usłyszą słowo odzywające się do ciebie z tyłu: To jest droga, którą macie chodzić! **22.** Wtedy będziesz uważał za nieczyste swoje rzeźbione bałwany pokryte srebrem i swoje lane bałwany powleczone złotem, porzucisz je jako nieczyste i powiesz do nich: Precz! **23.** I On da deszcz na twój siew, którym obsiewasz rolę i chleb, plon roli będzie obfity i tłusty. W owym dniu twoje bydło będzie się paść na rozległym błoni, **24.** A woły i osły uprawiające rolę karmić się będą soloną mieszkanką, którą się przewiewa łopatą i widłami. **25.** A na każdej wysokiej górze i na każdym wyniosłym pagórku będą potoki, strumienie wód, w dniu wielkiej rzezi, gdy padną wieże. **26.** Wtedy światło księżycy będzie jak światło słońca, a światło słońca będzie siedmiokrotne, jak światło siedmiu dni, gdy Pan opatrzy skaleczenie swojego ludu i uleczy zadaną mu ranę.

Sąd Boży nad Asyrią

27. Oto imię Pana przychodzi z daleka, płonie jego gniew i obciąża jego brzemię; jego wargi są pełne wzburzenia, a jego język jak ogień pożerający. **28.** Jego tchnienie jak wezbrany potok, który sięga aż po szyję; będzie przesiewał narody w rzeszocie zniszczenia i nałoży wędzidło swojej uzdy na szczęki narodów. **29.** Wtedy zaśpiewacie pieśń jak w noc uroczystego święta i będziecie się radować z serca jak pielgrzym, który idzie przy wtórze fletu na górę Pana, do opoki Izraela. **30.** I odezwie się Pan swoim potężnym głosem, i ukaże ciosy swojego ramienia w zapalczywości gniewu i w płomieniu pożerającego ognia, wśród burzy i ulewy, i ciężkiego gradu. **31.** Bo głosem Pana przerazi się Asyria, gdy On różgą uderzy. **32.** I stanie się, że każde uderzenie różgą karania, którą Pan na niego spuści, nastąpi przy wtórze bębnow i cytr, i będzie z nimi walczył ramieniem walecznie wyciągniętym. **33.** Gdyż od dawna jest przygotowane palenisko przeznaczone także dla króla, głęboko i szeroko ułożono stos paliwa i drzewa jest w obfitości; dech Pana jak strumień siarki zapali go.

Rozdział 31

Egipcjanie to ludzie, a nie Bóg

1. Biada tym, którzy zstępują do Egiptu po pomoc, polegają na koniach i ufność pokładają w wozach wojennych, że liczne, i w jeźdźcach, że bardzo silni, lecz nie patrzą na Świętego Izraelskiego i nie szukają Pana. **2.** A jednak i On jest mądry i może sprowadzić zło, a swoich słów nie cofa; i powstaje przeciwko domowi złośliwych i przeciwko pomocy złoczyńców. **3.** Przecież Egipcjanie to ludzie, a nie Bóg; konie

ich to ciało, a nie duch. Gdy Pan wyciągnie swą rękę, potknie się obrońca i upadnie broniony, i wszyscy razem zginą. **4.** Gdyż tak rzekł Pan do mnie: Jak walczy nad swoim łupem lew czy szczenię lwa, gdy zwołują przeciwko niemu całą gromadę pasterzy - lecz on nie boi się ich krzyku ani nie kuli się przed ich wrzaskiem, tak zstąpi Pan Zastępów, aby walczyć o górę Syjon i o jego wzgórze. **5.** Obroni Pan Zastępów Jeruzalem, tak jak ptaki latające nad gniazdem, ochroni i wyratuje, zachowa i wybawi. **6.** Nawróćcie się, synowie izraelscy, do tego, od którego tak bardzo się oddaliliście! **7.** Gdyż w owym dniu porzuci każdy swoje bałwany srebrne i swoje bałwany złote, które sporządziły dla was wasze grzeszne ręce. **8.** I padnie Asyria od miecza, lecz nie miecza ludzkiego, i nie miecz człowieczy ją pożre. I będą uciekać przed mieczem, a młodociani jej wojownicy pójdą do robót pańszczyźnianych. **9.** Jej skała rozpadnie się ze strachu, a jej wodzowie opuszczą w popłochu sztandar - mówi Pan, który ma ognisko na Syjonie i piec w Jeruzalemie.

Rozdział 32

Król sprawiedliwy

1. Oto król będzie rządził w sprawiedliwości, a książęta według prawa będą panować. **2.** I będzie każdy jak kryjówka przed wiatrem i jak schronienie przed ulewą, jak strumienie wód na suchym stepie, jak cień potężnej skały w ziemi spragnionej. **3.** I oczy tych, którzy widzą, nie będą oślepione, i uszy tych, którzy słyszą, będą uważnie słuchać. **4.** Umysł skwapliwych zyska właściwe poznanie, a język jakałów będzie mówił szybko i wyraźnie. **5.** I głupiego już nie będą nazywali szlachetnym, a o łotrze nie będą mówić, że zacny. **6.** Bo głupi mówi głupie rzeczy, a jego serce knuje złość, popełnia niegodziwość i mówi przewrotnie o Panu, dopuszcza, że głodny cierpi niedostatek, a pragnącemu odmawia napoju. **7.** Oręż łotra jest zgubny, ma on zdradzieckie zamysły, chcąc nędzarzy zrujnować słowami kłamliwymi, chociaż sprawa ubogiego jest słuszna. **8.** Lecz szlachetny ma myśli szlachetne, i on obstaje przy tym, co szlachetne.

Ostrzeżenie kobiet jerozalemskich

9. Wy, beztroskie kobiety, powstańcie, słuchajcie mojego głosu, wy, córki, pewne siebie, nadstawcie uszu na moje słowo! **10.** Nie dłużej niż za rok będziecie drzeć, wy pewne siebie! Gdyż winobranie się skończyło, a owocobrania już nie będzie. **11.** Drżycie, wy beztroskie, przerażcie się, wy zadufane! Ściągnijcie szaty i obnażcie się, a przepaszcie biodra. **12.** Uderzcie się w piersi, narzekając nad rozkosznymi polami, nad urodzajnymi winnicami, **13.** Nad rolą mojego ludu, która porasta cierniem i ostem, nad wszystkimi rozkosznymi domami, nad miastem wesołym! **14.** Bo pałace są opuszczone, ustała wrzawa miasta, zamek i baszta strażnicza stały się na zawsze jaskiniami, miejscem uciechy dzikich osłów, pastwiskiem trzód, **15.** Aż będzie wylany na nas Duch z wysokości. Wtedy pustynia stanie się urodzajnym polem, a urodzajne pole będzie uważane za las. **16.** I zamieszka na pustyni prawo,

a sprawiedliwość osiadzie na urodzajnym polu. **17.** I pokój stanie się dziełem sprawiedliwości, a niezakłócone bezpieczeństwo owocem sprawiedliwości po wszystkie czasy. **18.** I zamieszka mój lud w siedzibie pokoju, w bezpiecznych mieszkaniach i w miejscach spokojnego odpoczynku. **19.** Lecz las padnie znienacka, a gród legnie w poniżeniu. **20.** Szczęśliwi jesteście, gdyż możecie siać nad każdą wodą, woły i osły wszędzie puszczać wolno.

Rozdział 33

Pan sprawcą zbawienia

1. Biada tobie, pustoszyтелю, sam jeszcze nie spustoszony, i tobie, rabusiu, sam nie obrabowany! Gdy przestaniesz pustoszyć, będziesz spustoszony; gdy skończysz rabunek, obrabują ciebie. **2.** Panie! Bądź nam miłościw, ciebie oczekujemy! Bądź naszym ramieniem każdego poranka i naszym zbawieniem czasu niedoli! **3.** Na donośny łoskot pierzchają ludy, gdy się podnosisz, rozpraszają się narody. **4.** I będzie zebrany wasz łup, jak się zbiera karaluchy, a jak opada rój szarańczy, tak jego opadną. **5.** Wyniesiony jest Pan, gdyż mieszka na wysokości, nappełnił Syjon prawem i sprawiedliwością. **6.** Nadejdą dla ciebie czasy bezpieczne. Bogactwem zbawienia to mądrość i poznanie, bojaźń przed Panem to jego skarb. **7.** Oto ich bohaterowie biadają na dworze, posłańcy pokoju gorzko płaczą. **8.** Drogi opustoszały, zabrakło wędrowca na drogach; przymierze zerwane, świadkowie zlekceważeni, człowiek się nie liczy. **9.** Żałobą okrywa się kraj i więdną, Liban jest zawstydzony, usycha; Saron podobny jest do pustyni, a Baszan i Karmel огоłocony. **10.** Teraz powstanę - mówi Pan - teraz się wywyższę, teraz się podniosę. **11.** Zaszłście w ciężę plewami, a rodzicie ścierni; wasze parskanie to ogień, który was pożre. **12.** I ludy będą spalone na wapno, ścięte jak ściernie, które spłoną w ogniu. **13.** Słuchajcie, wy dalecy, czego dokonałem, i poznajcie, wy bliscy, moją moc! **14.** Grzesznicy w Syjonie zlekli się, drżenie ogarnęło niegodziwych. Kto z nas może przebywać przy ogniu, który pożera? Kto z nas może się ostać przy wiecznych płomieniach? **15.** Kto postępuje sprawiedliwie i mówi szczerze, kto gardzi wymuszonym zyskiem, kto cofa swoje dłonie, aby nie brać łapówki, kto zatyka ucho, aby nie słyszeć o krwi przelewie, kto zamyka oczy, aby nie patrzeć na zło, **16.** Ten będzie mieszkał na wysokościach; jego ostoją twierdze na skałach, ten ma pod dostatkiem chleba i nie wysychają jego wody. **17.** Króla w jego piękności ujrzą twoje oczy, będą patrzeć na rozległy kraj. **18.** Twoje serce będzie wspominać straszne czasy: Gdzie jest ten, który liczył, gdzie ten, który ważył, gdzie ten, który spisywał wieże? **19.** Nie ujrzysz już ludu zuchwałego, ludu o niejasnej mowie, bełkoczącego niezrozumiałym językiem. **20.** Patrz na Syjon, miasto naszych uroczystych świąt! Twoje oczy zobaczą Jeruzalem, siedzibę bezpieczną, namiot, którego się nie przenosi, którego kołków nigdy się nie wyciąga i którego żaden sznur nie jest zerwany. **21.** Gdyż wspaniała chwała nam przypadnie, źródło strumieni o szerokich brzegach, nie płyną po nich okręty z wiosłami ani nie jeździ po nich okazały statek. **22.** Bo Pan jest naszym sędzią, Pan naszym prawodawcą, Pan naszym królem: On nas wybawi. **23.** Obwisły twoje liny, nie mogą mocno utrzymać masztu w jego nasadzie; nie

można rozpiąć żagli. Toteż ślepi rozdzielają obfitą zdobycz, chromi zdobywają łupy. **24.** I żaden mieszkaniec nie powie: Jestem chory. Lud, który w nim mieszka, dostąpi odpuszczenia winy.

Rozdział 34

Gniew Pana przeciwko wszystkim narodom i Edomitom

1. Zbliźcie się, narody, aby słuchać, i wy, ludy, słuchajcie uważnie! Niech słucha ziemia i to, co ją napęlnia, okrąg ziemi i wszystko, co z niej wyrasta! **2.** Gdyż rozgniewał się Pan na wszystkie narody, jest oburzony na całe ich wojsko, obłożył je klątwą, przeznaczył je na rzeź. **3.** Ich zabici nie będą pochowani, a z trupów będzie się unosił smród; Góry rozmiękną od ich krwi. **4.** I wszystkie pagórki rozplyną się. Niebiosa zwiną się jak zwój księgi i wszystkie ich zastępy opadną, jak opada liść z krzewu winnego i jak opada zwiędły liść z drzewa figowego. **5.** Gdyż mój miecz zwisa z nieba, oto spada na Edom i na lud obłożony przeze mnie klątwą. **6.** Miecz Pana ocieka krwią, pokryty jest tłuszczem, krwią jagniąt i kozłów, tłuszczem nerek baranów, gdyż krwawą ofiarę urządza Pan w Bosra, wielką rzeź w ziemi edomskiej. **7.** I padną wraz z nimi bawoły i cielce z tucznymi wołami; ich ziemia będzie przesiąknięta krwią, a ich proch przesycony tłuszczem. **8.** Bo jest to dzień pomsty Pana, rok odwetu za spór z Syjonem. **9.** Toteż potoki Edomu zamienią się w smołę, a jego glina w siarkę, a jego ziemia stanie się smołą gorejącą: **10.** Ani w nocy, ani w dzień nie zgaśnie, jego dym wznosić się będzie zawsze; z pokolenia w pokolenie będzie pustynią, po wiek wieków nikt nie będzie nią chodził. **11.** Pelikan i jeź zagnieżdżą się w niej, a sowa i kruk będą w niej mieszkać; Pan rozciągnie na niej sznur na spustoszenie i ustawi wagę na zniszczenie. **12.** Fauny będą tam mieszkać, nie będzie tam dostojnych narodów, królestwa nie będzie się obwoływać, a wszyscy jego książęta będą niczym. **13.** Jego pałace porosną cierniem, pokrzywy i osty będą w ich zamkach; i stanie się mieszkaniem szakali, siedzibą strusi. **14.** Świstaki natkną się na hieny i fauny będą się wzajemnie nawoływać, tylko upiór nocny będzie tam odpoczywał i znajdzie dla siebie schronienie. **15.** Tam wąż będzie się gnieździł i znosił jaja, wylęgał je i zbierał młode przy sobie, tam tylko sępy skupiać się będą, jeden z drugim. **16.** Badajcie Pismo Pana i czytajcie: Żadnej z tych rzeczy nie brak, żadna z nich nie pozostanie bez drugiej, gdyż usta Pana to nakazały i jego Duch je zgromadził. **17.** On sam rzucił dla nich los i jego ręka im to sznurem mierniczym przydzieliła; na wieki będą to posiadać, z pokolenia w pokolenie będą tam mieszkać.

Rozdział 35

Powrót wyzwalonego ludu Bożego na Syjon

1. Niech się rozweseli pustynia i spieczona ziemia; niech się rozraduje i zakwitnie step! **2.** Niech jak złotogłów bujnie zakwitnie i weseli się, niech się raduje i wydaje radosne okrzyki! Chwała Libanu będzie mu dana, świetność Karmelu i Saronu; ujrzą one chwałę Pana, wspaniałość naszego Boga. **3.** Wzmocnijcie opadłe ręce i zasilcie omdlałe kolana! **4.** Mówcie do zaniepokojonych w sercu: Bądźcie

mocni, nie bójcie się! Oto wasz Bóg! Nadchodzi pomsta, odpłata Boża! Sam On przychodzi i wybawi was! **5.** Wtedy otworzą się oczy ślepych, otworzą się też uszy głuchych. **6.** Wtedy chromy będzie skakał jak jeleń i radośnie odezwie się język niemych, gdyż wody wytrysną na pustyni i potoki na stepie. **7.** Rozpalona ziemia piaszczysta zmieni się w staw, a teren bezwodny w ruczaje; w legowisku szakali będzie miejsce na trzcinę i sitowie. **8.** I będzie tam droga bita, nazwana Drogą Świętą. Nie będzie nią chodził nieczysty; będzie ona tylko dla jego pielgrzymów. Nawet głupi na niej nie zbłądzi. **9.** Nie będzie tam lwa i zwierz drapieżny nie będzie po niej chodził, tam się go nie spotka. Lecz pójdą nią wybawieni. **10.** I wrócą odkupieni przez Pana, a pójdą na Syjon z radosnym śpiewem. Wieczna radość owionie ich głowę, dostąpią wesela i radości, a troska i wzdychanie znikną.

Rozdział 36

Najazd Sancheryba na Judę

1. W czternastym roku panowania króla Hiskiasza wyruszył Sancheryb, król asyryjski, przeciw wszystkim warownym grodom judzkim i zdobył je. **2.** I wyprawił król asyryjski Rabszake z Lachiszu do Jeruzalemu, do króla Hiskiasza, z potężnym wojskiem i stanął Rabszake przy wodociągu Górnego Stawu, przy drodze na Pola Pilśniarzy. **3.** I wyszedł do niego Eljakim, syn Chilkiasza, przełożony domu, Szebna, pisarz, oraz Joach, syn Asafa, kanclerz. **4.** I rzekł do nich Rabszake: Powiedzcie Hiskiaszowi: Tak mówi wielki król, król asyryjski: Na czym opierasz swoją ufność? **5.** Czy mniemasz, że samo słowo warg starczy już za radę i pomoc w walce? Na kim więc teraz polegasz, że zbuntowałeś się przeciwko mnie? **6.** Oto oparłeś swoją ufność na tej lasce nadłamanej trzciny, na Egipcie, która wbija się w dłoń każdego, kto na niej się opiera. Takim jest faraon, król egipski, dla wszystkich, którzy na nim polegają. **7.** A jeśli mi powiesz: Na Panu, naszym Bogu, polegamy. Czy to nie jest ten sam, którego świątyni na wzgórzach i ołtarze zniósł Hiskiasz, powiadając do Judy i Jeruzalemu: Przed tym ołtarzem będziecie oddawać pokłon? **8.** Teraz więc zrób zakład z moim panem, królem asyryjskim; dam ci dwa tysiące koni, czy będziesz mógł posadzić na nich jeźdźców? **9.** Jakże chcesz odprawić z niczym namiestnika, jednego z najmniejszych sług mojego pana? I ty polegasz na Egipcie, że da ci rydwany i jeźdźców? **10.** A poza tym, czy wbrew woli Pana wyruszyłem przeciwko tej ziemi, aby ją zniszczyć? To Pan rzekł do mnie: Wyrusz przeciwko tej ziemi i zniszcz ją! **11.** Wtedy rzekł Eljakim i Szebna, i Joach do Rabszake: Zechciej rozmawiać z twoimi sługami po aramejsku, gdyż my rozumiemy, a nie rozmawiaj z nami po judejsku przed tym ludem, który jest na murze. **12.** A Rabszake odpowiedział: Czy do twojego pana i do ciebie posłał mnie mój pan, abym powiedział te słowa? Czy nie raczej do ludzi, którzy siedzą na murze, skazani na to, by u was jeść swój kał i pić swój mocz? **13.** Potem Rabszake stanął i zawołał głosem doniosłym po judejsku, i oświadczył: Słuchajcie słów wielkiego króla, króla asyryjskiego! **14.** Tak mówi król: Niech was nie zwodzi Hiskiasz, gdyż nie zdoła was wyratować! **15.** Niech Hiskiasz nie doradza wam polegać na Panu, mówiąc: Na pewno wyratuje was Pan; nie będzie to miasto wydane w rękę króla

asyryjskiego. **16.** Nie słuchajcie Hiskiasza! Gdyż tak mówi król asyryjski: Zawrzyjcie ze mną pokój i przejdźcie do mnie, a będziecie pożywać każdy ze swojej winnicy i ze swojego drzewa i pić każdy wodę ze swojej cysterny! **17.** Aż przyjdę i zabiorę was do ziemi podobnej do waszej, ziemi zboża i moszczu, ziemi chleba i winnic. **18.** Niech nie zwodzi was Hiskiasz, mówiąc: Pan nas wyratuje! Czy wyratowali bogowie narodów - każdy swój kraj - z ręki króla asyryjskiego? **19.** Gdzie są bogowie Chamatu i Arpadu, gdzie są bogowie Sefarwaim? Czy wyratowali Samarię z mojej ręki? **20.** Które to spośród wszystkich bóstw tych ziem wyratowało swój kraj z mojej ręki, że Pan miałby wyratować Jeruzalem z mojej ręki? **21.** Lecz oni milczeli i nie odpowiedzieli ani słowa, bo taki był rozkaz króla: Nie odpowiadajcie mu! **22.** I przyszedł Eljakim, syn Chilkiasza, przełożony domu, Szebna, pisarz, i Joach, syn Asafa, kanclerz, mając szaty rozdarte, do Hiskiasza i oznajmili mu słowa Rabszake.

Rozdział 37

Oswobodzenie Judei od najazdu asyryjskiego

1. A gdy to usłyszał król Hiskiasz, rozdarł swoje szaty i oblókłszy się w wór, wszedł do przybytku Pana. **2.** I posłał Eljakima, przełożonego domu, i Szebnę, pisarza, oraz starszych spośród kapłanów, obleczonych w wory, do Izajasza, syna Amosa, proroka. **3.** I rzekli do niego: Tak mówi Hiskiasz: Dniem utrapienia i karcenia, i zniewagi jest dzień dzisiejszy, gdyż dzieci są bliskie narodzenia, a nie ma siły, aby je porodzić. **4.** Może usłyszysz Pan, twój Bóg, słowa Rabszaki, którego posłał król asyryjski, jego pan, aby urągał Bogu żywemu, i pomści się za mowy, które usłyszał Pan, twój Bóg. Zanieś więc modły za resztkę, jaka się jeszcze znajdzie. **5.** A gdy służy króla Hiskiasza przybyli do Izajasza, **6.** Rzekł do nich Izajasz: Tak powiedzcie waszemu panu: Tak mówi Pan: Nie bój się tych słów, które słyszałeś, a którymi mnie lżyli pachołcy króla asyryjskiego! **7.** Oto natchnę go takim duchem, że gdy usłyszysz pewną wieść, wróci do swojej ziemi, a Ja sprawię, że padnie od miecza we własnej ziemi. **8.** A gdy powrócił Rabszake, zastał króla asyryjskiego walczącego przeciwko Libnie, słyszał bowiem, że wyruszył z Lachisz. **9.** Na wiadomość o Tyrhace, królu etiopskim, która brzmiała: Oto wyruszył, aby walczyć z tobą. Gdy to usłyszał, ponownie wysłał posłów do Hiskiasza z takim poleceniem: **10.** Tak powiecie Hiskiaszowi, królowi judzkiemu: Niechaj cię nie zwodzi twój Bóg, któremu ufasz, myśląc: Nie będzie Jeruzalem wydane w rękę króla asyryjskiego! **11.** Oto ty słyszałeś o tym, co uczynili królowie asyryjscy wszystkim ziemiom, postępując z nimi jak z obłożonymi kłatwą, a ty miałbyś wyjść cało? **12.** Czy wyratowały je bóstwa tych narodów, które moi ojcowie wytępilli: Gozan i Charan, i Resef, i mieszkańców Edenu z Telasar? **13.** Gdzież jest król Chamatu i król Arpadu, i król miasta Sefarwaim, Hena i Iwa? **14.** A gdy Hiskiasz przyjął list z rąk posłów i przeczytał go, poszedł do świątyni Pana i rozwinął go przed Panem, **15.** I modlił się Hiskiasz do Pana tymi słowy: **16.** Panie Zastępów, Boże Izraela, który siedzisz na cherubach! Ty jedynie jesteś Bogiem wszystkich królestw ziemi, Ty stworzyłeś niebo i ziemię. **17.** Skłoń, Panie, swoje ucho i słuchaj! Otwórz, Panie, swoje oczy i patrz! Usłysz wszystkie słowa Sancheryba, który

tu wysłał posłów, aby urągać Bogu żywemu! **18.** Prawdą jest, Panie, że królowie asyryjscy wygubili wszystkie narody i ich ziemie! **19.** I powrzucali ich bóstwa w ogień, gdyż nie były to bóstwa, lecz tylko robota rąk ludzkich, drzewo i kamień, i dlatego je zniszczyli. **20.** Teraz więc, Panie, Boże nasz, wybaw nas z jego ręki, aby poznały wszystkie królestwa ziemi, że jedynie Ty jesteś Panem! **21.** Wtedy Izajasz, syn Amosa, posłał do Hiskiasza taką wiadomość: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Ponieważ modliłeś się do mnie z powodu Sancheryba, króla asyryjskiego, **22.** Dlatego takie jest słowo, które Pan rzekł o nim: Gardzi tobą, szydzi z ciebie panna, córka syjońska. Potrząsa nad tobą głową córka jerozalemska. **23.** Komu urągałeś i bluźniłeś? Przeciw komu podnosiłeś swój głos, wysoko wznosiłeś swoje oczy? Przeciwko Świętemu Izraelskiemu. **24.** Przez swoje sługi urągałeś Panu, mówiąc: Z mnóstwem moich wozów dotrę na najwyższe góry, do krańca Libanu, i zetnę jego wyniosłe cedry, jego wyborne cyprysy, i wstąpię na jego najwyższy szczyt, do najgęstszego lasu. **25.** I wykopię źródła, będę pił wodę i wysuszę moimi stopami wszystkie odnogi Rzeki Egiptu. **26.** Czy nie słyszałeś od dawna, że Ja to uczyniłem, od pradawnych czasów ustanowiłem to, czego teraz dokonałem, że ty zamieniłeś w kupy gruzów miasta warowne, **27.** A ich mieszkańcy, bezsilni, przestraszyli się i zmieszali, stali się jak zioła polne, jak świeża ruń, jak trawa na dachach, spalona, zanim wyrosła. **28.** Wiem, kiedy siadasz, kiedy wychodzisz i wchodzisz, znam też szaloną wściekłość twoją na mnie. **29.** A ponieważ tak bardzo wściekasz się na mnie i twoje zuchwalstwo doszło moich uszu, przeto wprawię moje kolce w twoje nozdrza i moje wędzidło w twój pysk, i poprowadzę cię z powrotem drogą, którą przyszedłeś. **30.** Taki zaś będzie dla ciebie znak: W tym roku wyżywieniem będzie zboże samorodne, w drugim roku zboże dziko wyrosłe, lecz w trzecim roku będziecie siał i żąć, i sadzić winnice, i pożywać ich owoce. **31.** A pozostała przy życiu resztką domu Judy znowu zapuści korzenie w głąb i wyda owoc w górze, **32.** Gdyż z Jerozalemu wyjdzie resztką, a z góry Syjon poczet ocalonych. Dokona tego gorliwość Pana Zastępów. **33.** Przeto tak mówi Pan o królu asyryjskim: Nie wkroczy on do tego miasta ani nie wypuści tam strzały, ani nie wystąpi przeciwko niemu z tarczą, ani nie usypie przeciwko niemu szańca. **34.** Drogą, którą przyszedł, powróci, lecz do tego miasta nie wkroczy - mówi Pan. **35.** I osłonię to miasto, i ocalę je przez wzgląd na ciebie i przez wzgląd na Dawida, mojego sługę. **36.** I wyszedł anioł Pana, i pozbawił życia w obozie asyryjskim sto osiemdziesiąt pięć tysięcy mężów. Oto następnego dnia rano wszyscy byli nie żywi, same trupy. **37.** Toteż Sancheryb, król asyryjski, zwinął obóz i wyruszywszy wrócił do swojej ziemi, i zamieszkał w Niniwie. **38.** A gdy oddawał pokłon w świątyni Nisrocha, swojego boga, zabili go mieczem Adrammelek i Sareser, jego synowie, po czym uszli do ziemi Ararat. Władzę zaś królewską objął po nim jego syn Asarhaddon.

Rozdział 38

Choroba, wyzdrowienie i pieśń dziękczynna Hiskiasza

1. W owych dniach Hiskiasz śmiertelnie zachorował. I przyszedł do niego Izajasz, syn Amosa, prorok, i rzekł do niego: Tak mówi Pan: Uporządkuj swój dom, albowiem umrzesz, a nie będziesz żył. 2. Wtedy Hiskiasz obrócił się twarzą do ściany i modlił się do Pana, 3. I rzekł: Ach, Panie! Wspomnij, proszę, że postępowałem wobec ciebie wiernie i szczerze i czyniłem to, co dobre w twoich oczach. Następnie Hiskiasz wybuchnął wielkim płaczem. 4. I doszło Izajasza słowo Pana tej treści: 5. Idź i powiedz Hiskiaszowi: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twojego ojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Oto dodam do twoich dni piętnaście lat. 6. I wyrwę ciebie i to miasto z ręki króla asyryjskiego, i osłonię to miasto. 7. A taki będzie znak od Pana, że spełni Pan to, co rzekł: 8. Oto Ja cofnę o dziesięć stopni cień na stopniach, po których zachodzi słońce na słonecznym zegarze Achaza. I cofnęło się słońce o dziesięć stopni na stopniach zegara, na których już zaszło. 9. Psalm Hiskiasza, króla judzkiego, gdy był chory i wyzdrowiał ze swojej choroby: 10. Rzekłem: W połowie moich dni muszę odejść, na resztę mych lat zostałem wezwany do bram krainy umarłych. 11. Rzekłem: Już nie ujrzę Pana, Pana w krainie żyjących, już nie zobaczę człowieka między mieszkańcami ziemi. 12. Moja chata rozebrana i odjęta mi jak namiot pasterski. Zwinąłeś jak tkacz moje życie, odciąłeś mnie od krosien, poniechałeś mnie tak w dzień, jak w nocy. 13. Wołałem o pomoc aż do rana, jak lew, tak miażdżył wszystkie moje kości; poniechałeś mnie tak w dzień, jak w nocy. 14. Jak piskłę jaskółcze, tak świergotałem, gruchałem jak gołąb. Moje oczy zmęczone, zwrócone ku górze: Panie! Mękę cierpię, ujmij się za mną! 15. Cóż mam mówić, skoro to On rzekł do mnie i On sam to uczynił? Wszystek mój sen spłoszony przez gorycz mojej duszy. 16. Panie! Ciebie wyczekuje moje serce, pokrzep mego ducha i uzdrów mnie, ożyw mnie! 17. Zaprawdę, zbawienna była dla mnie gorycz, lecz Ty zachowałeś duszę moją od dołu zagłady, gdyż poza siebie rzuciłeś wszystkie moje grzechy. 18. Nie w krainie umarłych bowiem cię wysławiają, nie chwali ciebie śmierć, nie oczekują twojej wierności ci, którzy zstępują do grobu. 19. Żywy, tylko żywy wysławia ciebie, jak ja dzisiaj, ojciec dzieciom ogłasza twoją wierność. 20. O Panie! Wybaw nas! A będziemy grać na strunach przed domem Pana po wszystkie dni naszego życia. 21. I rzekł Izajasz: Niech wezmą plaster figowy i przyłożą go na wrzód, aby wyzdrowiał. 22. I rzekł Hiskiasz: Jakiż jest znak, że znowu będę mógł iść do domu Pana?

Rozdział 39

Poselstwo króla babilońskiego do Hiskiasza

1. W owym czasie wysłał Merodach-Baladan, syn Baladana, król babiloński, list i dary do Hiskiasza, słyszał bowiem, że był chory, ale wyzdrowiał. 2. I uradował się z tego Hiskiasz, i pokazał im swój skarbiec, srebro i złoto, i wonności, i przednie olejki, i cały swój arsenał, i wszystko, co się znajdowało w jego skarbcach. Nie było rzeczy w jego pałacu i w całym jego państwie, której by im nie pokazał.

3. Wtedy przyszedł prorok Izajasz do króla Hiskiasza i rzekł do niego: Cóż powiedzieli ci mężowie i skąd przybyli do ciebie? Hiskiasz odpowiedział: Z dalekiej ziemi przybyli do mnie, z Babilonii. 4. I rzekł: Co widzieli w twoim domu? Hiskiasz odpowiedział: Widzieli wszystko, co jest w moim domu, nie było rzeczy w moich skarbcach, której bym im nie pokazał. 5. Wtedy rzekł Izajasz do Hiskiasza: Słuchaj słowa Pana Zastępów: 6. Oto idą dni, w których wszystko, co jest w twoim domu i co nagromadzili twoi ojcowie aż po dziś dzień, zostanie zabrane do Babilonii i nie pozostanie nic, mówi Pan. 7. A z twoich synów, którzy wywodzić się będą od ciebie, których ty spłodzisz, wezmą, aby byli podkomorzymi w pałacu króla babilońskiego. 8. Na to rzekł Hiskiasz do Izajasza: Dobre jest słowo Pana, które wypowiedziałeś. Pomyślał bowiem: Póki ja będę żył, będzie pokój i bezpieczeństwo.

Rozdział 40

Boże słowo pociechą dla ludu

1. Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud, mówi wasz Bóg! 2. Mówcie do serca Jeruzalemu i wołajcie na nie, że dopełniła się jego niewola, że odpuszczona jest jego wina, bo otrzymało z ręki Pana podwójną karę za wszystkie swoje grzechy. 3. Głos się odzywa: Przygotujcie na pustyni drogę Pańską, wyprostujcie na stepie ścieżkę dla Boga naszego! 4. Każda dolina niech będzie podniesiona, a każda góra i pagórek obniżone; co nierówne, niech będzie wyrównane, a strome zbocza niech się staną doliną! 5. I objawi się chwała Pańska, i ujrzy to wszelkie ciało pospołu, gdyż usta Pana to powiedziały. 6. Głos mówi: Zwiastuj! I rzekłem: Co mam zwiastować? To: Wszelkie ciało jest trawą, a cały jego wdzięk jak kwiat polny. 7. Trawa usycha, kwiat więdnie, gdy wiatr Pana powieje nań. Zaprawdę: Ludzie są trawą! 8. Trawa usycha, kwiat więdnie, ale słowo Boga naszego trwa na wieki. 9. Wyjdź na górę wysoką, zwiastunie dobrej wieści, Syjonie! Podnieś mocno swój głos, zwiastunie dobrej wieści, Jeruzalem! Podnieś, nie bój się! Mów do miast judzkich: Oto wasz Bóg! 10. Oto Wszechmocny, Jawhe przychodzi w mocy, jego ramię włada. Oto ci, których sobie zarobił, są z nim, a ci, których wypracował, są przed nim. 11. Jak pasterz będzie pasł swoją trzodę, do swojego naręcza zbierze jagnięta i na swoim łonie będzie je nosił, a kotne będzie prowadził ostrożnie.

Nieźrównana wzniosłość Boga

12. Kto zmierzył swoją garścią wody i piędzią wytyczył granice niebiosom? A kto korcem odmierzył glinę? Kto zważył na wadze góry, a pagórki na szalach wagi? 13. Kto kieruje Duchem Pana, a czyja rada pouczyła go? 14. Z kim się naradzał, aby nabrać rozumu i nauczyć się właściwej drogi? Kto uczył go poznania i wskazał mu drogę rozumu? 15. Oto narody są jak kropla w wiadrze i znaczą tyle, co pyłek na szalach wagi, oto wyspy ważą tyle, co ziarnko piasku. 16. Nawet Libanu nie starczy na ogień ofiarny, a jego zwierzyny na całopalenie. 17. Wszystkie narody są niczym u niego, uważa je za pustą nicość. 18. Z kim więc porównacie Boga i jakie podobieństwo mu przeciwstawicie? 19. Czy bałwana, którego

ulał rzemieślnik, a złotnik powłókł złotem i przylutował srebrne łańcuszki? **20.** Kogo z powodu ubóstwa na to nie stać, obiera sobie drzewo nie próchniejące, wyszukuje sobie zręcznego rzemieślnika, aby sporządził bałwana rytego, który się nie chwieje. **21.** Czy nie wiecie? Czy nie słyszeliście? Czy wam tego nie opowiadano od początku? Czy nie pojmujecie tego dzieła stworzenia ziemi? **22.** Siedzi nad okręgiem ziemi, a jej mieszkańcy są jak szarańcze; rozpostarł niebo jak zasłonę i rozciąga je jak namiot mieszkalny. **23.** Książąt obraca wniwecz, sędziów ziemi unicestwia; **24.** Zaledwie ich zaszczepiono, zaledwie ich zasiano, zaledwie zakorzenił się ich pień w ziemi, gdy powiał na nich, usychają, a burza unosi ich jak plewę. **25.** Z kim więc mnie porównacie, że mam mu być równy? - mówi Święty. **26.** Podnieście ku górze wasze oczy i patrzcie: Kto to stworzył? Ten, który wyprowadza ich wojsko w pełnej liczbie, na wszystkich woła po imieniu. Wobec takiego ogromu siły i potężnej mocy nikogo nie brak. **27.** Czemu więc mówisz, Jakubie, i powiadasz, Izraelu: Zakryta jest moja droga przed Panem, a moja sprawa do mojego Boga nie dochodzi? **28.** Czy nie wiesz? Czy nie słyszałeś? Bogiem wiecznym jest Pan, Stwórcą krańców ziemi. On się nie męczy i nie ustaje, niezgłębiona jest jego mądrość. **29.** Zmęczonemu daje siłę, a bezsilnemu moc w obfitości. **30.** Młodzieńcy ustają i mdleją, a pacholęta potykają się i upadają, **31.** Lecz ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną, a nie mdleją, idą, a nie ustają.

Rozdział 41

Zapewnienie Bożej pomocy dla Izraela

1. Słuchajcie mnie w milczeniu, wyspy, wy zaś, narody, nabierzcie siły! Niech przystąpią, a potem niech mówią, razem stańmy do rozprawy! **2.** Któż wzbudził na Wschodzie tego, któremu towarzyszy zwycięstwo na każdym kroku? Który poddaje narody swojej mocy i podbija królów? Którego miecz ściera ich jak proch, a łuk rozwiewa jak plewę? **3.** Gdy ich ściga, przechodzi bezpiecznie, swoimi nogami nie dotyka ścieżki. **4.** Któż tego dokonał i uczynił to? Kto od początku powołuje do życia pokolenia ludzkie? Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja też będę z ostatnimi. **5.** Widziały to wyspy i ulękły się, krańce ziemi przeraziły się, zbliżyły się i zeszły. **6.** Jeden drugiemu pomaga i mówi do swojego brata: Śmiało! **7.** I tak zachęcał rzemieślnik złotnika, a gładzący młotem blachę kowala, mówiąc o zlutowanej robocie: Dobrze to jest! Potem to przybił gwoździami, aby się nie chwiało. **8.** Lecz ty, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem, potomstwo Abrahama, mojego przyjaciela. **9.** Ty, którego pochwyciłem na krańcach ziemi i z najdalszych zakątków powołałem, mówiąc do ciebie: Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie wzgardziłem tobą. **10.** Nie bój się, bom Ja z tobą, nie lękaj się, bom Ja Bogiem twoim! Wzmocnię cię, a dam ci pomoc, podeprę cię prawicą sprawiedliwości swojej. **11.** Oto zawstydzą się i będą pohańbieni wszyscy, którzy pienia się na ciebie, będą unicestwieni i zginą ci, którzy się z tobą spierają. **12.** Szukać będziesz, lecz nie znajdziesz tych, którzy z tobą walczą, będą unicestwieni i zmarnieją ci, którzy z tobą wojują. **13.** Bo Ja, Pan, jestem twoim Bogiem, który cię ująłem za twoją prawicę i który mówię do ciebie:

Nie bój się, Ja cię wspomogę! **14.** Nie bój się, robaczku Jakubie, ty, garstko Izraela! Ja cię wspomogę - mówi Pan - twoim odkupicielem jest Święty Izraelski. **15.** Oto zrobiłem z ciebie ostre brony, nowe, z zębami w dwóch rzędach, abyś młócił i miażdżył góry, a pagórki pociął na sieczkę. **16.** Będziesz je przesiewał i uniesie je wiatr, a burza je rozproszy, lecz ty będziesz się radował w Panu, będziesz się chlubił Świętym Izraelskim. **17.** Gdy biedacy i ubodzy szukają wody, a nie ma jej, gdy ich język usycha z pragnienia, Ja, Pan, ich wysłucham, Ja, Bóg Izraela, ich nie opuszczę. **18.** Sprawię, że wytrysną rzeki na gołych miejscach i krynice wśród dolin, obrócę pustynie w kałuże wód, a ziemię suchą w źródła. **19.** Zasadzę na pustyni cedry, akacje, mirty i drzewa oliwne. Zaszczepię na stepie razem cyprys, wiąz i pinie, **20.** Aby widzieli i poznali, zważyli i zrozumieli wszyscy, że to ręka Pana uczyniła i że to stworzył Święty Izraelski.

Wyzwanie fałszywych bogów

21. Przedstawcie swoją sprawę - mówi Pan - podajcie swoje dowody, mówi Król Jakuba! **22.** Niech przystąpią i objawią nam, co ma się stać, powiedzcie nam o rzeczach dawnych, co to było, abyśmy to wzięli do serca i dowiedzieli się, jak się one dokonały, albo zwiastujcie nam o rzeczach przyszłych! **23.** Powiedzcie, co się stanie później, abyśmy poznali, czy jesteście bogami, i uczynicie coś, czy dobrego, czy złego, abyśmy z podziwem mogli to oglądać. **24.** Oto wy zgoła niczym jesteście i wasze działanie nic nie znaczy; obrzydliwy jest ten, kto was sobie obiera. **25.** Wzbudziłem na północy męża i przybył, na wschodzie słońca kogoś, kto wzywa mojego imienia; zdeptał władców na błoto tak, jak garncarz ugniata glinę. **26.** Kto zwiastował to od początku, tak iż wiedzieliśmy i dawno przedtem, tak iż mówiliśmy: Ma słuszność? Lecz nie było nikogo, kto by to zwiastował, i nikt tego nie zapowiadał, i nikt nie słyszał waszych słów. **27.** Ja jestem pierwszy, który to Syjonowi powiedział: Oto oni! I dałem Jeruzalemowi zwiastuna dobrej wieści. **28.** Lecz gdy spojrzałem, nie było nikogo, nie było wśród nich doradcy, który by na moje pytanie mógł dać odpowiedź. **29.** Oto oni wszyscy są niczym, ich uczynki to marność, ich bałwany to pusty wiatr.

Rozdział 42

Pierwsza pieśń o słudze Pana

1. Oto sługa mój, którego popieram, mój wybrany, którego ukochała moja dusza. Natchnąłem go moim duchem, aby nadał narodom prawo. **2.** Nie będzie krzyczał ani wołał, ani nie wyda na zewnątrz swojego głosu. **3.** Trzciny nadłamanej nie dołamię ani knota gasnącego nie dogasi, ludom ogłosi prawo. **4.** Nie upadnie na duchu ani się nie złamie, dopóki nie utrwali prawa na ziemi; a jego nauki wyczekują wyspy. **5.** Tak powiedział Bóg, Pan, który stworzył niebo i je rozpostarł, rozciągnął ziemię wraz z jej płodami, daje na niej ludziom technienie, a dech życiowy tym, którzy po niej chodzą. **6.** Ja, Pan, powołałem cię w sprawiedliwości i ująłem cię za rękę, strzegę cię i uczynię cię pośrednikiem przymierza z ludem,

światłością dla narodów, **7.** Abyś otworzył ślepym oczy, wyprowadził więźniów z zamknięcia, z więzienia tych, którzy siedzą w ciemności. **8.** Ja, Pan, a takie jest moje imię, nie oddam mojej czci nikomu ani mojej chwały bałwanom. **9.** Oto wydarzenia dawniejsze już się dokonały, a to, co ma nastać, zwiastuję; zanim zacznę kielkować, opowiem je wam.

Pieśń ku czci Pana

10. Śpiewajcie Panu pieśń nową, pieśń ku jego czci od krańców ziemi; niech zaszumi morze i wszystko, co w nim jest, wyspy i ich mieszkańcy. **11.** Niech się odezwie pustynia i ci, którzy nią ciągną, osiedla, gdzie mieszkają Kedareńczycy; niech się głośno weselą mieszkańcy skalistych gór, niech radośnie wołają ze szczytów górskich! **12.** Niech oddają Panu cześć i niech zwiastują jego chwałę na wyspach! **13.** Pan wyrusza jak bohater, jak wojownik budzi zapal do walki, rzuca donośny zew bojowy, wydaje okrzyk, nad swoimi wrogami odnosi zwycięstwo. **14.** Już długo milczałem, nie odzywałem się, powstrzymywałem się; lecz teraz jak rodząca będę krzyzczeć, będę zawodzić i skomleć. **15.** Spustoszę góry i pagórki, i wysuszę wszystką ich zieleni, przemienię rzeki w suchą ziemię i bagna osuszę. **16.** I poprowadzę ślepych drogą, której nie znają, ścieżkami im nieznanymi ich powiodę, ciemność przed nimi obrócę w jasność, a miejsca nierówne w równinę. Oto rzeczy, których dokonam i nie zaniedbam ich! **17.** Obrócą się w tył i okryją się hańbą ci, którzy polegają na bałwanach, ci, którzy mówią do posągów lanych: Wy jesteście naszymi bogami.

Ubolewanie nad zaślepieniem Izraela

18. Słuchajcie, wy głusi! A wy, ślepi, przejrzyjcie, aby widzieć! **19.** Kto jest ślepy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jeżeli nie mój posłaniec, którego posyłam? Kto jest ślepy jak posłaniec i głuchy jak sługa Pana? **20.** Widział wiele rzeczy, lecz nie zważał na nie, jego uszy otwarte, lecz nie słyszy. **21.** Upodobało się Panu dla jego sprawiedliwości, aby jego zakon był wielki i sławny. **22.** Lecz lud jest złupiony i obrabowany, wszyscy oni są spętani w dołach i zamknięci w więzieniach, stali się łupem, a nie ma kto by ratował, wydani na splądrowanie, a nikt nie mówi: Oddaj! **23.** Kto między wami tego słucha? Kto zwraca uwagę i słucha tego, myśląc o przyszłości? **24.** Kto wydał Jakuba na splądrowanie, a Izraela łupieżcom? Czy nie Pan, przeciwko któremu zgrzeszyliśmy? Nie chcieli chodzić jego drogami ani też nie słuchali jego zakonu, **25.** Dlatego wylał na niego żar swojego gniewu i okropności wojny, tak że objęły go zewsząd, lecz on tego nie rozumiał, a chociaż płomienie go przypiekły, jednak nie bierze sobie tego do serca.

Rozdział 43

Pan jedynym odkupicielem

1. Lecz teraz - tak mówi Pan - który cię stworzył, Jakubie, i który cię ukształtował, Izraelu: Nie bój się, bo cię wykupiłem, nazwałem cię twoim imieniem - moim jesteś! 2. Gdy będziesz przechodził przez wody, będę z tobą, a gdy przez rzeki, nie zaleją cię; gdy pójdziesz przez ogień, nie spłoniesz, a płomień nie spali cię. 3. Bo Ja, Pan, jestem twoim Bogiem, Ja, Święty Izraelski, twoim wybawicielem; daję Egipt na okup za ciebie, Etiopię i Sabę zamiast ciebie. 4. Dlatego że jesteś w moich oczach drogi, cenny i Ja cię miłuję, więc daję ludzi za ciebie i narody za twoje życie. 5. Nie bój się, bo Ja jestem z tobą. Ze Wschodu przywiodę twoje potomstwo i z Zachodu zgromadzę cię. 6. Do Północy powiem: Wydaj! A do Południa: Nie zatrzymuj! Przyprowadź moich synów z daleka i moje córki z krańców ziemi! 7. Wszystkich, którzy są nazwani moim imieniem i których ku swojej chwale stworzyłem, których ukształtowałem i uczyniłem. 8. Wyprowadźcie lud ślepy, chociaż ma oczy, i głuchych, chociaż mają uszy. 9. Niech wszystkie narody zbiorą się razem i niech się zgromadzą ludy. Kto wśród nich może to zwiastować i opowiedzieć nam o przeszłych wydarzeniach? Niech postawią swoich świadków, aby byli bez zarzutu i aby słyszano i mówiono: To prawda! 10. Wy jesteście moimi świadkami - mówi Pan - i moimi sługami, których wybrałem, abyście poznali i wierzyli mi, i zrozumieli, że to Ja jestem, że przede mną Boga nie stworzono i po mnie się go nie stworzy. 11. Ja, jedynie Ja, jestem Panem, a oprócz mnie nie ma wybawiciela. 12. Ja zwiastowałem, wybawiałem i opowiadałem, a nie kto inny wśród was, i wy jesteście moimi świadkami - mówi Pan - a Ja jestem Bogiem 13. I nadal nim będę, a nie ma nikogo, kto by mógł wyrwać z mojej ręki. Gdy Ja coś czynię, któż to zmieni? 14. Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraelski: Ze względu na was skierowałem wyprawę do Babilonu, skruszyłem wszystkie zawory więzień, w biadanie przemieniłem też radosne okrzyki Chaldejczyków. 15. Ja, Pan, jestem waszym Świętym; Ja, Stwórca Izraela, jestem waszym Królem. 16. Tak mówi Pan, który toruje drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody, 17. Który wyprowadza do boju wozy i konie, wojsko i siły zbrojne razem; a oto leżą i już nie powstaną, zgaśli, spłonęli jak knot. 18. Nie wspominajcie dawnych wydarzeń, a na to, co minęło, już nie zważajcie! 19. Oto Ja czynię rzecz nową: Już się rozwija, czy tego nie spostrzegacie? Tak, przygotowuję na pustyni drogę, rzeki na pustkowiu. 20. Chwalić mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, że dostarczyłem na pustyni wody, rzeki na pustkowiu, aby napoić mój lud, mojego wybrańca. 21. Lud, który sobie stworzyłem, będzie zwiastował moją chwałę.

Niewdzięczność Izraela

22. A jednak nie wzywałeś mnie, Jakubie, ani z powodu mnie się nie trudziłeś, Izraelu. 23. Nie ofiarowałeś mi owiec na całopalenie ani nie uczciłeś mnie krwawymi ofiarami. Nie obciążyłem cię ofiarami z pokarmów ani nie utrudziłem cię ofiarą z kadzidła. 24. Nie kupiłeś mi za pieniądze wonnych rzeczy ani nie nasyciłeś mnie tłuszczem swoich krwawych ofiar, lecz obciążyłeś mnie swoimi grzechami,

utrudziłeś mnie swoimi przewinieniami. **25.** Ja, jedynie Ja, mogę przez wzgląd na siebie zmazać twoje przestępstwa i twoich grzechów nie wspomnę. **26.** Przypomnij mi, rozprawmy się z sobą! Wylicz, co masz na swoje usprawiedliwienie! **27.** Twój praojciec zgrzeszył, a twoi orędownicy sprzeniewierzyli mi się, **28.** Twoi książęta znieważyli moją świętość. Dlatego Jakuba obłożyłem klątwą, a Izraela wystawiłem na zniewagi.

Rozdział 44

Pan jedynym, prawdziwym Bogiem

1. Lecz teraz słuchaj, Jakubie, mój sługo, i ty, Izraelu, którego wybrałem. **2.** Tak mówi Pan, który cię uczynił i ukształtował w łonie matki, który cię wspomaga: Nie bój się, mój sługo, Jakubie, i Jeszurunie, którego wybrałem! **3.** Gdyż wyleję wody na spieczoną ziemię i strumienie na suchy ląd; wyleję mojego Ducha na twoje potomstwo i moje błogosławieństwo na twoje latorośle, **4.** Aby się rozkrzewiły jak trawa między wodami, jak topole nad ruczajami. **5.** Jeden powie wówczas: Ja należę do Pana! Drugi nazwie się imieniem Jakuba, a inny wypisze na swojej ręce: "Własność Pana" - i otrzyma zaszczytne imię "Izrael". **6.** Tak mówi Pan, Król Izraelski i jego Odkupiciel, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja jestem ostatni, a oprócz mnie nie ma Boga. **7.** I kto jest mi równy? Niech zawoła, niech to zwiastuje i niech mi to przedstawi! Kto zwiastował od dawien dawna przyszłe rzeczy? A to, co ma nastąpić, niech nam zwiastują! **8.** Nie trwóście się i nie lękajcie się! Czy wam tego już dawno nie opowiedziałem i nie zwiastowałem? I wy jesteście moimi świadkami. Czy jest bóg oprócz mnie? Nie, nie ma innej opoki, nie znam żadnej.

Bałwochwalstwo dowodem głupoty

9. Wytwórcy bałwanów są w ogóle niczym, a ich ulubione wytwory są bez wartości, ich czciciele są ślepi, a oczywista ich niewiedza naraża ich na hańbę. **10.** Któż wytwarza bóstwo i odlewa bałwana, który na nic się nie zda? **11.** Oto wszyscy jego towarzysze narażają się na wstyd, a rzemieślnicy - wszak to tylko ludzie; niech się zbiorą wszyscy i staną, a przelękną się i wszyscy się zawstydzą. **12.** Kowal wytwarza je pracując przy żarze węgla, nadaje mu kształt uderzeniami młota i robi go za pomocą swojego ramienia; gdy jest głodny, traci siłę, gdy nie pije wody, omdlewa. **13.** Snycerz rozciąga sznur, kreśli zarysy czerwonym ołówkiem, wycina go dłutem, wymierza go cyrklem i wykonuje go na podobieństwo człowieka, jako piękną postać ludzką, która ma być ustawiona w domu. **14.** Narąbie sobie cedrów lub bierze cyprys albo dąb i czeka, aż wyrośnie najsilniejsze pośród drzew leśnych, sadi jodłę, która rośnie dzięki deszczom. **15.** Te służą człowiekowi na opał, bierze je, aby się ogrzać, roznieca także ogień, aby napiec chleba. Nadto robi sobie boga i oddaje mu pokłon, czyni z niego bałwana i pada przed nim na kolana. **16.** Połowę jego spala w ogniu, przy drugiej jego połowie spożywa mięso, piecze pieczeń i je do syta, nadto ogrzewa się przy tym i mówi: Ej, rozgrzałem się, poczułem ciepło! **17.** A z reszty czyni sobie

boga, swojego bałwana, przed którym klęka i któremu oddaje pokłon, i do którego się modli, mówiąc: Ratuj mnie, gdyż jesteś moim bogiem! **18.** Nie mają poznania ani rozumu, bo zaślepione są ich oczy, tak że nie widzą, a serca zatwardziały, tak że nie rozumieją. **19.** A nikt tego nie rozważa i nikt nie ma tyle poznania i rozumu, aby rzec: Jedną jego połowę spaliłem w ogniu i na jego węglach napiekłem chleba, upiekłem też mięso i najadłem się, a z reszty zrobię ohydę i będę klękał przed drewnianym kłosem? **20.** Kto się zadaje z popiołem, tego zwodzi omamione serce, tak że nie uratuje swojej duszy ani też nie powie: Czy to nie złuda, czego się trzymam?

Pan odkupicielem Izraela

21. Pomnij na to, Jakubie, i ty, Izraelu, gdyż ty jesteś moim sługą, stworzyłem cię, jesteś moim sługą, Izraelu, nie zapomnę o tobie. **22.** Starłem jak obłok twoje występki, a twoje grzechy jak mgłę: Nawróć się do mnie, bo cię odkupiłem. **23.** Wykrzykujcie niebiosy, bo Pan to uczynił, krzyczcie głośno, wy, głębiny ziemi, wy, góry, wybuchajcie okrzykiem radości, ty, lesie, ze wszystkimi swoimi drzewami, gdyż Pan odkupił Jakuba i wślawił się w Izraelu!

Zapowiedź posłannictwa Cyrusa

24. Tak mówi Pan, twój Odkupiciel i twój Stwórca jeszcze w łonie matki: Ja jestem Pan, Stwórca wszystkiego, Ja sam rozciągnąłem niebiosy, sam ugruntowałem ziemię - kto był ze mną? **25.** Który unicestwiam znaki kuglarzy, a z wróżbitów czynię głupców, odprawiam mędrców z niczym, a ich mądrość zamieniam w głupstwo. **26.** Który potwierdzam słowo swojego sługi i spełniam radę swoich posłańców, który mówię o Jeruzalemie: Będziesz zamieszkane, a o namiotach judzkich: Będziecie odbudowane: Dźwignę je z gruzów. **27.** Który mówię do toni: Wyschnij, Ja wysuszę twoje strumienie. **28.** Który mówię o Cyrusie: On moim pasterzem, wykona całkowicie moją wolę, i który mówię o Jeruzalemie: Będziesz odbudowane - a o świątyni: Będziesz na nowo założona.

Rozdział 45

Cyrus pomazańcem Pana

1. Tak rzekł Pan do swojego pomazańca Cyrusa, którego ująłem za jego prawicę, aby przed nim zdeptać narody i odpiąć pas na biodrach królów, aby przed nim otworzyć podwoje i aby bramy nie były zamknięte: **2.** Ja pójdę przed tobą i wyrównam drogi, wysadzę spiżowe wrota i rozbiję żelazne zawory. **3.** I dam ci schowane w mroku skarby i ukryte kosztowności, abys poznał, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela, **4.** Przez wzgląd na mojego sługę Jakuba i Izraela, mojego wybrańca, wołam cię po imieniu, nadałem ci zaszczytne imię, chociaż mnie nie znałeś. **5.** Ja jestem Pan i nie ma innego, oprócz mnie nie ma Boga. Ja ci przypinam pas, chociaż mnie nie znasz, **6.** Aby poznali od wschodu słońca i od zachodu, że nie ma nikogo oprócz mnie. Ja jestem Pan i nie ma innego. **7.** Ja tworzę

światłość i stwarzam ciemność, Ja przygotowuję zarówno zbawienie, jak i nieszczęście, Ja, Pan, czynię to wszystko. **8.** Spuśćcie niebios a roś z góry, a obłoki niech sączą sprawiedliwość! Niech się otworzy ziemia i niech wyrośnie zbawienie, a niech też wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, to stworzyłem. **9.** Biada temu, kto się spiera ze swoim stwórcą, skorupka wśród glinianych skorupki! Czy glina może powiedzieć do tego, kto ją formuje: Co robisz? albo dzieło do swojego mistrza: On nie ma rąk? **10.** Biada temu, kto mówi do ojca: Dlaczego płodzisz? A do kobiety: Dlaczego rodzisz? **11.** Tak mówi Pan, Święty Izraelski, i jego Stwórca: Jak śmiecie żądać ode mnie wyjaśnienia co do moich dzieci albo dawać mi rozkazy co do dzieła moich rąk? **12.** Ja uczyniłem ziemię i stworzyłem na niej ludzi, moje ręce rozciągnęły niebios a i Ja daję rozkazy wszystkiemu ich wojsku. **13.** Ja wzbudziłem go w sprawiedliwości i prostuję wszystkie jego drogi. On odbuduje moje miasto i wypuści na wolność moich pojmanych za darmo, bez okupu - mówi Pan Zastępów. **14.** Tak mówi Pan: Robotnicy Egiptu i kupcy Etiopii, i Sabejczycy, mężczyźni rośli, przejdą do ciebie i będą twoi, pójdą za tobą w pętach i będą się tobie kłaniać, i będą się do ciebie modlić, że tylko u ciebie jest Bóg, i nigdzie indziej nie ma żadnych innych bogów. **15.** Zaprawdę, jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Wybawicielu! **16.** Wszyscy oni pospołu będą zawstydzeni i okryci hańbą, z hańbą odejdą wytwórcy bałwanów. **17.** Zbawienie Izraela w Panu, zbawienie wieczne, nie będziecie zawstydzeni ani nie doznacie hańby na wieki wieków.

Wezwanie do zaniechania bałwochwalstwa

18. Bo tak mówi Pan, Stwórca niebios - On jest Bogiem - który stworzył ziemię i uczynił ją, utwierdził ją, a nie stworzył, aby była pustkowiem, lecz na mieszkanie ją stworzył: Ja jestem Pan, a nie ma innego. **19.** Nie mówiłem w ukryciu ani w jakimś ciemnym zakątku ziemi, nie powiedziałem do potomstwa Jakuba: Szukajcie mnie daremnie! Ja jestem Pan, który mówię prawdę, zwiastuję, co słuszne. **20.** Zbierzcie się i przyjdźcie, przystąpcie razem, wy, ocaleni z narodów! Nierozumni są ci, którzy noszą swojego bałwana z drewna i modlą się do boga, który nie może wybawić. **21.** Zapowiedzcie i przedstawcie sprawę, niech także wspólnie się naradzają! Kto od dawien dawna to przepowiedział, kto od dawien dawna zwiastował? Czy nie Ja, Pan, poza którym nie ma Boga? Oprócz mnie nie ma żadnego boga sprawiedliwego i wybawiciela. **22.** Do mnie się zwróćcie, wszystkie krańce ziemi, abyście były zbawione, bo Ja jestem Bogiem i nie ma innego. **23.** Przysiągłem na siebie, z moich ust wyszła prawda, słowo niezmienne, że przede mną będzie się zginać wszelkie kolano, będzie przysięgał wszelki język, **24.** Mówiąc: Jedynie w Panu jest zbawienie i moc, do niego przyjdą ze wstydem wszyscy, którzy się na niego gniewali. **25.** Lecz wszelkie potomstwo Izraela uzyska w Panu zbawienie i chlubić się nim będzie.

Rozdział 46

1. Zachwiał się Bel, chylił się Nebo! Ich bałwany znalazły się na grzbiecie zwierząt i bydła; dawniej obnoszone przez was w pochodach, a teraz włożone jako brzemię na zmęczone juczne bydlę. **2.** Pochylają się i uginają w kolanach wszystkie, nie mogą uchronić ładunku; one zaś same dostały się do niewoli.

3. Słuchajcie mnie, domu Jakuba i cała resztko domu Izraela, których noszę od urodzenia, których piastuję od poczęcia! **4.** Pozostanę ten sam aż do waszej starości i aż do lat sędziwych będę was nosił; Ja to uczyniłem i Ja będę nosił, i Ja będę dźwigał i ratował. **5.** Z kim mnie porównacie i z kim zestawicie albo do kogo upodobnicie, abyśmy byli sobie równi? **6.** Wysypują złoto z worka, a srebro ważą na szalach, wynajmują złotnika, aby z tego zrobił bożka, przed którym się pochylają i któremu pokłon oddają. **7.** Biorą go na ramiona, noszą go i stawiają na swoim miejscu, gdzie stoi i skąd się nie rusza, a gdy się woła do niego, nie odpowiada, nikogo nie może wyrwać z jego niedoli. **8.** Pamiętajcie o tym i przyznajcie się do winy, weźcie to do serca, wy odstępcy! **9.** Wspomnijcie na sprawy dawne, odwieczne, że Ja jestem Bogiem i nie ma innego, jestem Bogiem i nie ma takiego jak Ja. **10.** Ja od początku zwiastowałem to, co będzie, i z dawna to, co jeszcze się nie stało. Ja wypowiadam swój zamiysł, i spełnia się on, i dokonuję wszystkiego, czego chcę. **11.** Przywołuję ze Wschodu ptaka drapieżnego, a z ziemi dalekiej męża, który wykona mój zamiysł; jak powiedziałem, tak to wykonuję, jak postanowiłem, tak to czynię. **12.** Słuchajcie mnie, wy, ludzie zwątpiałego serca, którzy jesteście dalecy od sprawiedliwości. **13.** Przybliżyłem moją sprawiedliwość, już nie jest daleko, a moje zbawienie nie odwlecze się. I udzielię na Syjonie zbawienia Izraelowi, chwale mojej.

Rozdział 47

Sąd nad Babilonem

1. Zstąp i usiądź w prochu, panno, córko babilońska! Usiądź na ziemi, a nie na tronie, córko chaldejska, gdyż już nie będą cię nazywali milutką i pieszczotką. **2.** Weź się do żaren i miel mąkę, odkryj swoją zasłonę, podnieś suknię, obnaż łydki, brnij przez płynące wody, **3.** Niech twoja nagość będzie odkryta i twoja hańba widoczna! Pomszczę się i nikogo nie będę oszczędzał - **4.** Tak mówi nasz Odkupiciel - jego imię Pan Zastępów, Święty Izraelski. **5.** Usiądź w milczeniu i wejdź do ciemności, córko chaldejska, gdyż już nie będą cię nazywali panią królestw! **6.** Gdy gniewałem się na mój lud, pozwoliłem znieważyć swoje dziedzictwo i wydałem ich w twoją moc, lecz ty nie okazałaś im litości, nawet starców obciążyłaś swoim bardzo ciężkim jarzmem. **7.** I powiedziałaś: Na wieki będę i zawsze pozostanę panią. Nie brałaś tego do serca i nie pamiętałaś o tym, jak się to skończy. **8.** Lecz teraz słuchaj tego, rozkosznico, która tak bezpieczna się czujesz i która mówisz w swoim sercu: Ja jestem i nie ma żadnej innej, nie pozostanę wdową i nie doznam bezdzietności! **9.** Spadną na ciebie te dwa nieszczęścia, znienacka w jednym dniu: bezdzietność i wdowieństwo spadną na ciebie w całej pełni mimo wielu twoich czarów, mimo bardzo licznych twoich zaklęć. **10.** A tak czułaś się bezpieczna w swej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza skłoniły cię do odstępstwa, tak że myślałaś sobie: Ja jestem i nie ma żadnej innej. **11.** Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, od którego nie będziesz umiała się odżegnać, i spadnie na ciebie klęska, której nie potrafisz odwrócić, i niespodzianie zaskoczy cię zagłada, której nie przeczuwaś. **12.** Wystąp ze swoimi zaklęciami i z licznymi swoimi czarami, którymi gorliwie się

zajmowałaś od swojej młodości, może potrafisz pomóc, może wzbudzisz postrach. **13.** Utrudziłaś się mnóstwem swoich zamysłów. Niech wystąpią i niech ci pomogą badacze firmamentu niebieskiego, oglądacze gwiazd, którzy co miesiąc ogłaszają, co ma cię spotkać. **14.** Patrzcie, są oni jak ściernie, które pochłania ogień, nie potrafią uratować swojego życia z płomieni - to nie jest żar węgla do ogrzewania ani ognisko, by dokoła niego siedzieć. **15.** Tak będzie u ciebie z twoimi czarownikami, z którymi się zadawałaś od młodości swojej: każdy zatacza się w swoją stronę, tobie zaś nikt nie pomoże.

Rozdział 48

Zapowiedź nowych spraw

1. Słuchajcie tego, domu Jakuba, którzy nazywacie się imieniem Izraela i z nasienia Judy pochodzicie, przysięgacie na imię Pana i wyznajecie Boga Izraela, lecz nieprawdziwie i nieszczerze. **2.** Bo nazywacie się według świętego miasta i opieracie się na Bogu Izraela - jego imię Pan Zastępów - **3.** Rzeczy przeszłe od dawna zwiastowałem, z moich ust one wyszły i zapowiadałem je, nagle wykonałem to i spełniło się. **4.** Ponieważ wiedziałem, że jesteś uparty i że twój kark jest ścięgnem z żelaza, a twoje czoło ze spiżu, **5.** Dlatego dawno ci zwiastowałem i ogłaszałem, zanim się spełniło, abys nie powiedział: Mój bożek to uczynił, a mój posąg ryty i mój posąg lany to nakazał. **6.** Słyszałeś o tym, zobacz to wszystko! A wy - czy nie będziecie o tym świadczyli? Od teraz będę ci ogłaszał rzeczy nowe i rzeczy zakryte, o których nie wiedziałeś. **7.** Teraz stały się one, a nie dawno, i przed dniem dzisiejszym o nich nie słyszałeś, abys nie powiedział: Ja o nich wiedziałem. **8.** Ty o tym ani nie słyszałeś, ani nie wiedziałeś, ani też twoje ucho nie było dawniej otwarte, wiedziałem bowiem, że jesteś zupełnie niewierny i że zwano cię odstępcą od urodzenia. **9.** Przez wzgląd na moje imię powstrzymywałem swój gniew i przez wzgląd na moją cześć oszczędzałem cię, aby cię nie zniszczyć. **10.** Oto wytapiałem cię sobie jak srebro, próbowałem cię w piecu cierpienia. **11.** Przez wzgląd na siebie, przez wzgląd na siebie czynię to, bo jakże zbezczeszczone było moje imię; a przecież mojej chwały nie oddam innemu.

Pan Wybawicielem Izraela

12. Słuchaj mnie, Jakubie, i ty, Izraelu, którego powołałem! Ja to jestem, Ja pierwszy i Ja ostatni. **13.** Przecież to moja ręka założyła ziemię i moja prawica rozpostarła niebiosa; gdy Ja na nie wołam, wszystkie razem stają. **14.** Zbierzcie się wszyscy i słuchajcie! Kto z nich to przepowiedział? Ten, którego Pan miłuje, wykona jego wolę na Babilonie, a jego ramię na Chaldejczykach. **15.** Ja, Ja to przepowiedziałem i Ja go powołałem, sprowadziłem go i on szczęśliwie dokona swojego dzieła. **16.** Zbliźcie się do mnie i słuchajcie tego! Od samego początku nie mówiłem w skrytości, odkąd się to dzieje, Ja tam jestem! A teraz Wszechmogący, mój Pan, posłał mnie i jego Duch. **17.** Tak mówi Jahwe, twój Odkupiciel, Święty Izraelski: Ja, Jahwe, twój Bóg, uczę cię tego, co ci wyjdzie na dobre, prowadzę cię drogą, którą masz iść. **18.** O, gdybyś był zważał na moje przykazania, twój pokój byłby jak strumień,

a twoja sprawiedliwość jak fale morskie! **19.** Twój ród byłby liczny jak piasek, a twojego potomstwa tyle, co ziarenek piasku, jego imię nie byłoby wytępione ani zniszczone przed moim obliczem.

Wezwanie do wyjścia z Babilonu

20. Wychodźcie z Babilonu, uciekajcie od Chaldejczyków! Głośno i radośnie to zwiastujcie, rozgłaszajcie to. Roznoście tę wieść do krańców ziemi! Mówcie: Pan wykupił swojego sługę Jakuba. **21.** Nie mieli pragnienia, gdy ich wiódł przez pustynię, sprawił, że woda wytrysnęła dla nich ze skały i rozłupał skałę tak, że wypłynęła woda. **22.** Nie mają pokoju bezbożni - mówi Pan.

Rozdział 49

Sługa Pana światłością świata

1. Słuchajcie mnie, wyspy, i uważajcie, wy, dalekie narody! Pan powołał mnie od poczęcia, od łona matki nazwał mnie po imieniu. **2.** I uczynił moje usta ostrym mieczem, w cieniu swojej ręki mnie ukrył, uczynił mnie strzałą gładką, w swoim kołczanie mnie schował. **3.** I rzekł do mnie: Jesteś moim sługą, Izraelu, przez ciebie się wsławię. **4.** Lecz ja pomyślałem: Na darmo się trudziłem, na próżno i daremnie zużyłem swoją siłę. A jednak moje prawo jest u Pana, a moja zapłata u mojego Boga. **5.** Teraz zaś mówi Pan, który mnie stworzył swoim sługą od poczęcia, aby nawrócić do niego Jakuba i zebrać dla niego Izraela, gdyż jestem uczczony w oczach Pana, a mój Bóg stał się moją mocą. **6.** Mówi: To za mało, że jesteś mi sługą, aby podźwignąć plemiona Jakuba i przywrócić oszczędzonych synów Izraela, więc ustanowiłem cię światłością pogan, aby moje zbawienie sięgało aż do krańców ziemi. **7.** Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do tego, który jest wzgardzony przez ludzi, którym brzydzi się każdy naród, do sługi władców: Gdy królowie to zobaczą, powstaną, książęta oddadzą pokłon przez wzgląd na Pana, który jest wierny, Świętego Izraelskiego, który cię wybrał.

Obietnica odbudowania Syjonu

8. Tak mówi Pan: W czasie łaski wysłuchałem cię i w dniu zbawienia pomogłem ci; stworzyłem cię i ustanowiłem cię pośrednikiem przymierza z ludem, abyś podźwignął kraj, porozdzielał spustoszoną własność dziedziczną. **9.** Abyś rzekł do więźniów: Wyjdźcie! A do tych, którzy siedzą w ciemności: Pokażcie się! Przy drogach będą się paść, a na wszystkich gołych wzgórzach będą ich pastwiska. **10.** Nie będą łaknąć ani pragnąć, nie dokuczy im gorący wiatr ni żar słoneczny, bo ten, który lituje się nad nimi, będzie ich prowadził i zawiedzie ich do krynicznych wód. **11.** Poprzez wszystkie moje góry utoruję drogi, a moje ścieżki będą podwyższone. **12.** I tak jedni będą przychodzić ze Wschodu, a drudzy z Północy i z Zachodu, a jeszcze inni z kraju Synitów. **13.** Śpiewajcie radośnie, niebiosy, i wesel się, ziemio, i wy, góry, rozbrzmiewajcie radością, gdyż Pan pocieszył swój lud i zmiłował się nad jego biedakami! **14.** A jednak Syjon mówi: Pan mnie opuścił i Wszechmocny zapomniał o mnie. **15.** Czy kobieta może zapomnieć

o swoim niemowlęciu i nie zlitować się nad dziećciem swojego łona? A choćby nawet one zapomniały, jednak Ja ciebie nie zapomnę. **16.** Oto na moich dłoniach wyrysowałem cię, twoje mury stoją mi zawsze przed oczyma. **17.** Budowniczości twoi śpieszą się bardziej niż ci, którzy cię burzyli, a ci, którzy cię pustoszyli, wychodzą od ciebie. **18.** Podnieś swoje oczy wokoło i spojrzysz: Wszyscy się zebrali, przychodzą do ciebie. Jakom żyw - mówi Pan - przyodziejiesz się w nich wszystkich jak w ozdobę i przepasziesz się nimi jak oblubienica. **19.** Gdyż twoje gruzy i zniszczenia, i twoja spustoszona ziemia będzie teraz za ciasna dla tych, którzy mają na niej mieszkać, a daleko będą ci, którzy cię pochłaniają. **20.** Jeszcze będą mówić do twoich własnych uszu twoje dzieci, których cię pozbawiono: Za ciasne jest dla mnie to miejsce, dodaj mi jeszcze, abym miał gdzie mieszkać! **21.** Wtedy sama pomyślisz w swoim sercu: Kto mi tych zrodził? Przecież ja byłam bezdzietna i niepłodna, wygnana i odepchnięta? Tych więc kto wychował? Przecież ja pozostałam sama, skąd więc ci pochodzą? **22.** Tak mówi Wszechmogący Pan: Oto Ja podniosę moją rękę w stronę narodów i wysoko zatknę mój sztandar dla ludów; i przyniosą w swoich objęciach twoich synów, a twoje córki będą nieść na ramionach. **23.** Królowie będą twoimi piastunami, a ich księżniczki twoimi niańkami, twarzą do ziemi będą ci oddawać pokłon i proch z twoich nóg będą zlizywać. Wtedy poznasz, że Ja jestem Pan i że nie zawiodą się ci, którzy we mnie pokładają nadzieję. **24.** Czy można odebrać mocarzowi łup albo czy mogą zbiec jeńcy tyrana? **25.** Tak mówi Pan: I jeńcy mocarza zostaną odbici, i łup wymknie się tyranowi, gdyż Ja rozprawię się z twoimi przeciwnikami i Ja wybawię twoich synów. **26.** Twoim gnębicielom każę jeść ich własne ciało, a swoją krwią jak moszczem się upiją. I pozna każdy człowiek, że Ja, Pan, Mocarz Jakubowy, jestem twoim Zbawcą i Odkupicielem.

Rozdział 50. Tak mówi Pan: Gdzie jest list rozwodowy waszej matki, na mocy którego ją odprawiłem, lub kto jest tym z moich wierzycieli, któremu was sprzedałem? Oto z powodu waszych win zostaliście sprzedani i z powodu waszych występków została odprawiona wasza matka. **2.** Dlaczego, gdy przybyłem, nie było nikogo? Gdy wołałem, nikt mi nie odpowiadał? Czy moja ręka istotnie była za krótka, aby odkupić? Albo czy nie ma we mnie siły, aby ratować? Oto Ja swoją groźbą osuszam morze, obracam rzeki w pustynię, tak iż ich ryby gniją z braku wody, a ich zwierzęta giną z pragnienia. **3.** Oblekam niebiosy na czarno i przyodziewam je w wór jak w odzienie.

Posłuszeństwo sługi Pana

4. Wszechmogący Pan dał mi język ludzi uczonych, abym umiał spracowanemu odpowiedzieć miłym słowem, każdego ranka budzi moje ucho, abym słuchał jak ci, którzy się uczą. **5.** Wszechmogący Pan otworzył moje ucho, a ja się nie sprzeciwiłem ani się nie cofnąłem. **6.** Mój grzbiet nadstawiałem tym, którzy biją, a moje policzki tym, którzy mi wrywają brodę; mojej twarzy nie zasłaniałem przed obelgami i pluciem. **7.** Lecz Wszechmogący Pan pomaga mi, dlatego nie zostałem zhańbiony, dlatego uczyniłem

moją twarz twardą jak krzemień; wiedziałem bowiem, że nie będę zawstydzony. **8.** Bliski jest Ten, który mi przyzna słusność, więc kto ośmieli się spierać się ze mną? Stańmy razem do rozprawy! Kto chce się ze mną prawować, niech się zbliży do mnie! **9.** Oto Wszechmocny Pan pomaga mi, kto mnie potępi? Zaprawdę, wszyscy oni zwiotczeją jak suknia, mól ich stoczy. **10.** Kto wśród was boi się Pana, niech słucha głosu jego sługi. Kto chodzi w ciemności i nie jaśnieje mu promień światła, ten niech zaufa imieniu Pana i niech polega na swoim Bogu! **11.** Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień i zapalacie strzały ogniste, wejdziecie w żar waszego ognia i na strzały ogniste, które zapaliliście. Spotka was to z mojej ręki, będziecie leżeć na miejscu kaźni.

Rozdział 51

Słowa nadziei dla Syjonu

1. Słuchajcie mnie, wy, którzy dążycie do sprawiedliwości, wy, którzy szukacie Pana. Spójrzcie na skałę, z której jesteście wyciosani, i na kamieniołom, z którego jesteście wydobyli! **2.** Spójrzcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, waszą rodzicielkę, gdyż jego jednego powołałem, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. **3.** Gdyż Pan pocieszy Syjon, pocieszy wszystkie jego rozpadliny. Uczyni z jego pustkowia Eden, a z jego pustyni ogród Pana, radość i wesele zapanują w nim, pieśń dziękczynna i dźwięk pieśni. **4.** Zwróć na mnie uwagę, mój ludu, i słuchaj mnie, mój narodzi, bo ode mnie wyjdzie nauka, a moje prawo stanie się światłem ludów. **5.** Bardzo blisko jest moja sprawiedliwość, moje zbawienie nastaje, a moje ramiona będą sędzić ludy, wyczekują mnie wyspy, tęsknie wyglądają mego ramienia. **6.** Podnieście ku niebu oczy i spojrzycie na ziemię w dole! Gdyż niebiosa rozwieją się jak dym, ziemia rozpadnie się jak szata, a jej mieszkańcy poginą jak komary, lecz moje zbawienie będzie trwać wiecznie, a moja sprawiedliwość nie ustanie. **7.** Słuchajcie mnie, wy, którzy znacie sprawiedliwość, ty, ludu, w którego sercu jest zakon! Nie bójcie się lżenia ludzi i nie lękajcie się ich pośmiewiska, **8.** Bo jak szatę pożre ich mól i jak wełnę pogryzie ich robak; lecz moja sprawiedliwość trwać będzie wiecznie, a moje zbawienie z pokolenia w pokolenie. **9.** Obudź się, obudź się, oblecz się w siłę, tyś, ramię Pana! Obudź się jak za dni dawnych, jak w czasach odległych! Czy to nie tyś rozłupało potwora, przeszło smoka morskiego? **10.** Czy nie tyś osuszyło morze, wody wielkiej toni, uczyniło drogę poprzez głębiny morskie, aby przeszli odkupieni? **11.** I wrócą odkupieni przez Pana, i przybędą na Syjon z okrzykiem radości, a wieczna radość będzie nad ich głowami, dostąpią radości i wesela, zniknie zmartwienie i wzdychanie.

Pan zapewnia pociechę

12. Ja, Ja jestem tym, który was pociesza. Kim jesteś ty, że się boisz człowieka śmiertelnego, syna człowieczego, który ginie jak trawa? **13.** A zapomniałeś Pana, swojego Stworzyciela, który rozciągnął niebiosa i założył ziemię? Ustawicznie, dzień po dniu, drżysz przed zawziętością gnębiiciela, ilekroć

zamierza niszczyć. A gdzie się podziała zawziętość gnębiciela? **14.** Spętani będą szybko rozpętani i nie umrą w dole, i nie braknie im chleba. **15.** Ja, Pan, jestem twoim Bogiem, Ja wzburzam morze tak, że szumią jego fale: Pan Zastępów, to jest jego imię. **16.** I włożyłem moje słowa w twoje usta i ukryłem cię w cieniu mojej ręki, aby rozciągnąć niebiosy i założyć ziemię, i powiedzieć do Syjonu: Ty jesteś moim ludem! **17.** Zerwij się, zerwij się, powstań, Jeruzalemie, któreś piło z ręki Pana kubek jego gniewu, wychyliło do dna kubek odurzającego napoju! **18.** Nie było wśród wszystkich jego synów, których urodziło, takiego, który by je poprowadził, nie było wśród wszystkich synów, których wychowało, takiego, który by je ujął za rękę. **19.** Podwójny to cios, który cię dotknął - kto okaże ci współczucie? Spustoszenie i grabież, głód i miecz - jak mam cię pocieszyć? **20.** Twoje dzieci leżały w omdleniu na rogach wszystkich ulic, jak antylopa w sieci, oszołomione gniewem Pana, gromem twojego Boga, **21.** Dlatego słuchaj tego, nieszczęśliwe, oszołomione, lecz nie winem! **22.** Tak mówi twój Wszechmogący Pan i twój Bóg, który broni sprawy swojego ludu: Oto biorę z twojej ręki kubek odurzającego napoju, kubek mojego gniewu, już z niego pić nie będziesz! **23.** A dam do ręki twoich gnębicieli, którzy mówili do ciebie: Pochyl się, abyśmy przeszli po tobie! Tyś nadstawiało swój grzbiet jak ziemię i jak ulicę dla pieszych.

Rozdział 52

Pan wybawi Syjon z niewoli

1. Obudź się, obudź się, oblecz się w swoją siłę, Syjonie! Oblecz się w swoją odświętną szatę, Jeruzalem, ty święty grodzie, gdyż już nigdy nie wejdzie do ciebie nieobrzezany ani nieczysty! **2.** Strząśnij z siebie proch, powstań branko jerozalemska, zdejmij z twojej szyi okowy, wzięta do niewoli córko syjońska! **3.** Bo tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani, toteż bez pieniędzy będziecie wykupieni. **4.** Bo tak mówi Wszechmogący Pan: Mój lud zstąpił niegdyś do Egiptu, aby tam przebywać jako obcy przybysz. Potem Asyryjczycy gnębili go bez powodu. **5.** Lecz teraz, co mam robić? - mówi Pan - gdyż mój lud został niezasłużenie zabrany, jego tyrani chępią się - mówi Pan - a moje imię ustawicznie jest lżone, dzień po dniu? **6.** Dlatego mój lud pozna moje imię, zrozumie w owym dniu, że to Ja jestem, który mówi: Oto jestem. **7.** Jak miłe są na górach nogi tego, który zwiastuje radosną wieść, który ogłasza pokój, który zwiastuje dobro, który ogłasza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg jest królem. **8.** Słuchaj! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem radośnie wykrzykują, bo na własne oczy oglądają, jak Pan wraca na Syjon. **9.** Wykrzykujcie! Śpiewajcie radośnie razem, gruzy Jeruzalemu, gdyż Pan pociesza swój lud, wykupuje Jeruzalem! **10.** Pan obnażył swoje święte ramię na oczach wszystkich narodów i oglądają wszystkie krańce ziemi zbawienie naszego Boga. **11.** Precz, precz, wyjdźcie stamtąd, nieczystego nie dotykajcie! Wyjdźcie spośród niego, oczyśćcie się, wy, którzy nosicie naczynia Pańskie! **12.** Bo nie wyjdziecie w pośpiechu i w popłochu nie pójdziecie, gdyż przed wami pójdzie Pan, a waszą tylną strażą będzie Bóg Izraela.

Poniżenie i wywyższenie sługi Pana

13. Oto szczęśliwie się powiedzie mojemu słudze: Będzie nader wywyższony i bardzo wysoko wyniesiony. **14.** Jak wielu się przeraziło na jego widok - tak zeszpecony, niepodobny do ludzkiego był jego wygląd, a jego postać nie taka jak synów ludzkich, **15.** Tak wprawi w zdumienie liczne narody, królowie zamkną przed nim swoje usta, bo zobaczą to, czego im nie opowiadano, i zrozumieją to, czego nie słyszeli.

Rozdział 53

1. Kto uwierzył wieści naszej, a ramię Pana komu się objawiło? **2.** Wyrósł bowiem przed nim jako latorośl i jako korzeń z suchej ziemi. Nie miał postawy ani urody, które by pociągały nasze oczy, i nie był to wygląd, który by nam się mógł podobać. **3.** Wzgardzony był i opuszczony przez ludzi, mąż boleści, doświadczony w cierpieniu jak ten, przed którym zakrywa się twarz, wzgardzony tak, że nie zważaliśmy na niego. **4.** Lecz on nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na siebie. A my mniemaliśmy, że jest zraniony, przez Boga zbity i umęczony. **5.** Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni. **6.** Wszyscy jak owce zbłądziliśmy, każdy z nas na własną drogę zboczył, a Pan jego dotknął karą za winę nas wszystkich. **7.** Znęcano się nad nim, lecz on znosił to w pokorze i nie otworzył swoich ust, jak jagnię na rzeź prowadzone i jak owca przed tymi, którzy ją strzygą, zamilkł i nie otworzył swoich ust. **8.** Z więzienia i sądu zabrano go, a któż o jego losie pomyślał? Wyrwano go bowiem z krainy żyjących, za występki mojego ludu śmiertelnie został zraniony. **9.** I wyznaczono mu grób wśród bezbożnych i wśród złoczyńców jego mogiłę, chociaż bezprawia nie popełnił ani nie było fałszu na jego ustach. **10.** Ale to Panu upodobało się utracić go cierpieniem. Gdy złoży swoje życie w ofierze, ujrzy potomstwo, będzie żył długo i przez niego wola Pana się spełni. **11.** Za mękę swojej duszy ujrzy światło i jego poznanie się nasyci. Sprawiedliwy mój sługa wielu usprawiedliwi i sam ich winy poniesie. **12.** Dlatego dam mu dział wśród wielkich i z mocarzami będzie dzielił łupy za to, że ofiarował na śmierć swoją duszę i do przestępców był zaliczony. On to poniósł grzech wielu i wstawił się za przestępcami.

Rozdział 54

Wieczna miłość Pana do Izraela

1. Raduj się niepłodna, która nie rodziłaś! Wykrzykuj radośnie i wesel się ty, która nie zaznałaś bólów, bo więcej dzieci ma porzucona niż ta, która ma męża - mówi Pan. **2.** Poszerz zasięg twojego namiotu i zasłony twoich mieszkań, nie krępuj się, wydłuż twoje sznury i wbij mocno twoje paliki! **3.** Bo się rozszerzysz w prawo i w lewo, a twoje potomstwo odziedziczy narody i zaludni spustoszone miasta. **4.** Nie bój się, bo już nie doznasz zawstyżenia, i nie zrażaj się, bo już nie zostaniesz zhańbiona, gdyż zapomnisz o hańbie swojej młodości i nie będziesz pamiętać oplakanego stanu twojego wdowieństwa.

5. Bo twoim małżonkiem jest twój Stwórca, - jego imię Pan Zastępów - a twoim Odkupicielem Święty Izraelski, zwany Bogiem całej ziemi. **6.** Gdyż Pan uzna cię znów za małżonkę, niegdyś porzuconą i strapioną w duchu. Bo czy można wzgardzić małżonką poślubioną w młodości? - mówi twój Bóg. **7.** Na krótką chwilę porzuciłem cię, lecz znów cię zgromadzę w wielkiej miłości. **8.** W przystępie gniewu zakryłem swoją twarz na chwilę przed tobą, lecz w wiecznej miłości zlitowałem się nad tobą, mówi Pan, twój Odkupiciel. **9.** Bo tak jest u mnie, jak w czasach Noego: Jak przysiągłem, że wody z czasów Noego nie zaleją ziemi, tak przysięgam, że już nie będę się gniewał na ciebie i nie będę ci robił zarzutów. **10.** A choćby się góry poruszyły i pagórki się zachwiały, jednak moja łaska nie opuści cię, a przymierze mojego pokoju się nie zachwieje, mówi Pan, który się nad tobą lituje.

Nowe Jeruzalem

11. O, ty nieszczęśliwe, burzą miotane, nie pocieszone! Oto Ja położę twoje fundamenty na turkusach, a twoje mury założę na szafirach. **12.** I uczynię twoje blanki z rubinów, a twoje bramy z karbunkulów, a wszystkie twoje wały z drogich kamieni. **13.** I wszyscy twoi budowniczkowie będą uczniami Pana, a twoje dzieci będą miały wielki dobrobyt. **14.** Będziesz mocno ugruntowane na sprawiedliwości, dalekie od ucisku, bo nie masz powodu się bać, i od przestachu, bo nie zbliży się do ciebie. **15.** Oto, gdy kto na ciebie będzie nastawać, to nie ode mnie to wyjdzie, gdy kto na ciebie będzie nastawać, padnie z twojej ręki. **16.** Ja bowiem stworzyłem kowala, który rozdmuchuje żar w węglu i wyrabia przydatne dla siebie narzędzia, lecz Ja też stworzyłem niszczyciela, aby wytracał. **17.** Żadna broń ukuta przeciwko tobie nie wskóra, a każdemu językowi, który w sądzie przeciwko tobie wystąpi, zadasz kłam. Takie jest dziedzictwo sług Pana i ich sprawiedliwość ode mnie pochodzi - mówi Pan.

Rozdział 55

Zapowiedź wiecznego przymierza łaski

1. Nuże, wszyscy, którzy macie pragnienie, pójďte do wód, a którzy nie macie pieniędzy, pójďte, kupujcie i jedzcie! Pójďte, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia wino i mleko! **2.** Czemu macie płacić pieniędzmi za to, co nie jest chlebem, dawać ciężko zdobyty zarobek za to, co nie syci? Słuchajcie mnie uważnie, a będziecie jedli dobre rzeczy, a tłustym pokarmem pokrzepi się wasza dusza! **3.** Nakłońcie swojego ucha i pójďte do mnie, słuchajcie, a ożyje wasza dusza, bo ja chcę zawrzeć z wami wieczne przymierze, z niezłomnymi dowodami łaski okazanej niegdyś Dawidowi! **4.** Jak jego ustanowiłem świadkiem dla narodów, księciem i rozkazodawcą ludów, **5.** Tak ty wezwiesz naród, którego nie znasz, a narody, które nie znały ciebie, będą śpiesznie podążać do ciebie przez wzgląd na Pana, twój Boga, i przez wzgląd na Świętego Izraelskiego, gdyż cię wślawił. **6.** Szukajcie Pana, dopóki można go znaleźć, wzywajcie go, dopóki jest blisko! **7.** Niech bezbożny porzuci swoją drogę, a przestępca swoje zamysły i niech się nawróci do Pana, aby się nad nim zlitował, do naszego Boga, gdyż jest hojny w odpuszczaniu!

8. Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje - mówi Pan, 9. Lecz jak niebios są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze. 10. Gdyż jak deszcz i śnieg spada z nieba i już tam nie wraca, a raczej zrasza ziemię i czyni ją urodzajną, tak iż porasta roślinnością i daje siewcy ziarno, a jeżdżącemu chleb, 11. Tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem. 12. Bo z radością wyjdziecie i w pokoju zostanieie przyprowadzeni. Góry i pagórki wybuchną przed wami okrzykami radości, a wszystkie drzewa polne będą klaskać w dłonie. 13. Zamiast głogu wyrośnie cyprys, zamiast pokrzywy wyrośnie mirt. I będzie to dla Pana chlubą, znakiem wiecznym, który nie niszczy.

Rozdział 56

Pan przyjmuje pogan

1. Tak mówi Pan: Przestrzegajcie prawa i kierujcie się sprawiedliwością, gdyż bliskie jest nadejście mojego zbawienia i objawienie się mojej sprawiedliwości. 2. Szczęśliwy człowiek, który to czyni, i syn człowieczy, który się tego trzyma, który przestrzega sabatu, nie beczeszcząc go, i który strzeże swojej ręki, aby nie czyniła nic złego. 3. Niech więc nie mówi cudzoziemiec, który przystał do Pana: Pan na pewno wykluczy mnie ze swojego ludu, i niech nie mówi trzebieniec: Patrzcie, jestem tylko uschlłym drzewem. 4. Bo tak mówi Pan: Trzebieńcom, którzy przestrzegają sabatu i wybierają to, w czym mam upodobanie, i trzymają się mojego przymierza, 5. Przyznam w moim domu i w obrębie moich murów miejsce i dam im imię lepsze niż mają synowie i córki, imię wieczne, które nie będzie starte. 6. Cudzoziemców zaś, którzy przystali do Pana, aby mu służyć i aby miłować imię Pana, być jego sługami, wszystkich, którzy przestrzegają sabatu, nie beczeszcząc go, i trzymają się mojego przymierza, 7. Wprowadzę na moją świętą górę i sprawię im radość w moim domu modlitwy. Ich całopalenia i ich rzeźne ofiary będą mi miłe na moim ołtarzu, gdyż mój dom będzie zwany domem modlitwy dla wszystkich ludów. 8. Tak mówi Wszechmocny, Pan, który zgromadza rozproszonych Izraela: Jeszcze zgromadzę do niego innych poza tymi, którzy są już zgromadzeni.

Potępienie niegodnych przewodników ludu

9. Wy, wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie na żer, wy, wszystkie zwierzęta leśne! 10. Wszyscy jego strażnicy są ślepi, wszyscy są nierozumni, wszyscy oni, to nieme psy, które nie umieją szczekać, tylko ziewają, leżą, lubią spać. 11. Psy to żarłoczne, nienasycone. A są nimi pasterze, którzy na niczym się nie znają. Wszyscy chodzą swoją własną drogą, każdy myśli o własnej korzyści, wszyscy bez wyjątku. 12. Chodźcie, mówi każdy, ja przyniosę wino i upijemy się mocnym napojem, a jutro będzie tak jak dziś - wystawnie i bardzo dostatnio.

Rozdział 571. Sprawiedliwy ginie, a nikt tego nie bierze do serca, mężowie pobożni schodzą ze świata, a nikt na to nie zważa, gdyż przez zło sprawiedliwy schodzi ze świata, **2**. Wchodzi do pokoju; na swoich łóżach odpoczywają ci, którzy postępowali godziwie.

Potępienie bałwochwalstwa ludu

3. Lecz wy zbliżcie się tutaj, wy, synowie czarownicy, potomstwo cudzołożnika i nierządnicy! **4**. Z kogo się naigrawacie? Przeciwno komu rozdziawiacie usta, wywieszacie język? Czy to nie wy jesteście dziećmi odstępstwa, potomstwem kłamstwa? **5**. Wy, którzy uprawiacie nierząd między terebintami, pod każdym zielonym drzewem, którzy składacie dzieci w ofierze w dolinach, wśród rozpadlin skalnych. **6**. Twój dział jest wśród gładkich kamieni łóżysk rzecznych, one są twoim udziałem, także im wylewałeś ofiary z płynów, składałeś ofiary z pokarmów - czy mam się tym zadowolić? **7**. Na górze wysokiej i wyniosłej rozesłałaś swoje łóża i tam wychodziłaś, aby składać rzeźne ofiary. **8**. Za drzwiami i futrynami stawiałaś swój znak rozpoznawczy i tak zdradzając mnie odkryłaś swoje łóża, i weszłaś na nie, rozszerzyłaś je, zmówiłaś się z tymi, którym chętnie się oddajesz, mnożąc swoje cudzołóstwa z nimi. **9**. Schodziłaś także z olejką do Molocha i brałaś z sobą rozmaite maści, wysyłałaś swoich posłańców w dalekie strony i kazałaś im zejść aż do krainy umarłych. **10**. Chociaż byłaś zmęczona swoją długą wędrówką, jednak nie mówiłaś: Daremny trud. Odkrywałaś w sobie dość sił żywotnych, dlatego nie zaprzestałaś. **11**. Przed kim drżałaś i kogo się bałaś, że stałaś mi się niewierną i nie pamiętałaś o mnie, i nie wzięłaś sobie tego do serca? Czy nie jest tak? Ponieważ milczałem - i to od dawien dawna - dlatego nie bałaś się mnie. **12**. Ja ujawnię twoją sprawiedliwość i twoje uczynki, które ci nic nie pomogą. **13**. Gdy będziesz krzyczeć, nie wybawią cię twoje ohydne bożki! Wiatr je wszystkie uniesie, zabierze powiew. Lecz kto na mnie polega, odziedziczy ziemię i posiadzie moją świętą górę.

Obietnica łaski i przebaczenia

14. I powiedzą: Torujcie, torujcie, prostujcie drogę! Usuniecie z drogi mojego ludu. **15**. Bo tak mówi Ten, który jest Wysoki i Wyniosły, który króluje wiecznie, a którego imię jest "Święty": Króluję na wysokim i świętym miejscu, lecz jestem też z tym, który jest skruszony i pokorny duchem, aby ożywić ducha pokornych i pokrzepić serca skruszonych. **16**. Bo nie na wieki wiodę spór i nie na zawsze się gniewam, w przeciwnym razie musiałby przede mną ustać duch i istnienia, które Ja sam stworzyłem. **17**. Z powodu jego niegodziwej chciwości gniewałem się i smagałem go, ukryłem się za moim gniewem, lecz on, odstępca, poszedł drogą swojego serca. **18**. Chociaż widziałem jego drogi, jednak ulecę go, poprowadzę go i znowu udzielę obfitej pociechy jemu i jego żałobnikom, **19**. Stwarzając owoc na ich wargach w postaci słów: Pokój! Pokój dalekiemu i bliskiemu - mówi Pan, Ja go ulecę. **20**. Lecz bezbożni są jak wzburzone morze, które nie może się uspokoić, a którego wody wyrzucają na wierzch muł i błoto. **21**. Nie mają pokoju bezbożnicy - mówi mój Bóg.

Rozdział 58

Falszywy i prawdziwy post

1. Wołaj na całe gardło, nie powściągaj się, podnieś jak trąba swój głos i wspominaj mojemu ludowi jego występki, a domowi Jakuba jego grzechy! 2. Wprawdzie szukają mnie dzień w dzień i pragną poznać moje drogi, jakby byli narodem, który pełnił sprawiedliwość i nie zaniedbał prawa swojego Boga, domagają się ode mnie sprawiedliwych praw, pragną zbliżenia się do Boga, powiadając: 3. Dlaczego pościmy, a Ty tego nie widzisz? Dlaczego umartwiamy nasze dusze, a Ty tego nie zauważasz? Oto w dniu waszego postu załatwicie swoje sprawy i uciskacie wszystkich swoich robotników. 4. Oto gdy pościecie, klóćcie się i spieracie, i bezlitośnie uderzacie pięścią. Nie pościecie tak, jak się pości, aby został wysłuchany wasz głos w wysokości. 5. Czy to jest post, w którym mam upodobanie, dzień, w którym człowiek umartwia swoją duszę, że się zwiesza swoją głowę jak sitowie, wkłada wór i kładzie się w popiele? Czy coś takiego nazwiesz postem i dniem miłym Panu? 6. Lecz to jest post, w którym mam upodobanie: że się rozwiązuje bezprawne więzy, że się zrywa powrozy jarzma, wypuszcza na wolność uciśnionych i łamie wszelkie jarzmo, 7. Że podzielisz twój chleb z głodnym i biednych bezdomnych przyjmiesz do domu, gdy zobaczysz nagiego, przyodziejiesz go, a od swojego współbrata się nie odwrócisz. 8. Wtedy twoje światło wejdzie jak zorza poranna i twoje uzdrowienie rychło nastąpi; twoja sprawiedliwość pójdzie przed tobą, a chwała Pańska będzie twoją tylną strażą. 9. Gdy potem będziesz wołał, Pan cię wysłucha, a gdy będziesz krzychał o pomoc, odpowie: Oto jestem! Gdy usuniesz spośród siebie jarzmo, szydercze pokazywanie palcem i bezecne mówienie, 10. Gdy głodnemu podasz swój chleb i zaspokoisz pragnienie strapionego, wtedy twoje światło wejdzie w ciemności, a twój zmierzch będzie jak południe, 11. I Pan będzie ciebie stale prowadził i nasyci twoją duszę nawet na pustkowiach, i sprawi, że twoje członki odzyskają swoją siłę, i będziesz jak ogród nawodniony i jak źródło, którego wody nie wysychają. 12. Twoi ludzie odbudują prastare gruzy, podźwigniesz fundamenty poprzednich pokoleń i nazwą cię naprawiaczem wyłomów, odnowicielem, aby w nich można było mieszkać.

Błogosławieństwo przestrzegania sabatu

13. Jeżeli powstrzymasz swoją nogę od bezczeszczenia sabatu, aby załatwić swoje sprawy w moim świętym dniu, i będziesz nazywał sabat rozkoszą, a dzień poświęcony Panu godnym czci, i uczcisz go nie odbywając w nim podróży, nie załatwiając swoich spraw i nie prowadząc pustej rozmowy, 14. Wtedy będziesz się rozkoszował Panem, a Ja sprawię, że wzniesiesz się ponad wyżyny ziemi, i nakarmię cię dziedzictwem twojego ojca, Jakuba, bo usta Pana to przymierze.

Rozdział 59

Napiętnowanie powszechnej grzeszności

1. Oto ręka Pana nie jest tak krótka, aby nie mogła pomóc, a jego ucho nie jest tak przytępione, aby nie słyszeć. 2. Lecz wasze winy są tym, co was odłączyło od waszego Boga, a wasze grzechy zasłoniły przed wami jego oblicze, tak że nie słyszy. 3. Gdyż wasze dłonie są splamione krwią, a wasze palce winą; wasze wargi mówią kłamstwo, wasz język szepce przewrotność. 4. Nikt nie pozywa przed sąd według słuszności i nikt nie prowadzi sprawy uczciwie. Polegają na kłamstwie i mówią puste słowa, są brzemieniami występkiem i rodzą zgubę. 5. Wylęgają jaja bazyliuszka i przędą pajęczynę; kto spożywa ich jaja, ginie, a gdy się je stłucze, wypełźnie z nich gad. 6. Ich tkaniny nie nadają się na suknię, a ich robotą nie można się przyodziać. Ich uczynki, to uczynki złe, a dowody gwałtu są na ich dłoniach. 7. Ich nogi biegną do złego i śpieszą się do przelewu niewinnej krwi; ich myśli, to myśli zgubne, spustoszenie i zniszczenie znaczą ich szlaki. 8. Drogi pokoju nie znają i nie ma prawa na ich gościńcach, chodzą tylko krętymi ścieżkami. Żaden z tych, którzy nimi chodzą, nie zna pokoju. 9. Dlatego dalekie jest od nas prawo i nie dociera do nas sprawiedliwość; wyczekujemy światłości, lecz oto jest ciemność, wyczekujemy jasności dziennej, lecz musimy chodzić w mrokach. 10. Wymacujemy ściany jak ślepi i chodzimy po omacku, jakbyśmy nie mieli oczu, potykamy się w biały dzień jak o zmroku, jak umarli w podziemnej krainie. 11. Mruczmy wszyscy jak niedźwiedzie i bez przerwy gruchamy jak gołębie; oczekujemy sądu, ale go nie ma, zbawienia, lecz ono jest od nas daleko. 12. Bo wiele jest naszych występków wobec ciebie, a nasze grzechy świadczą przeciwko nam; świadomi jesteśmy naszych występków i znamy własne przewinienia; 13. Że jesteśmy niewierni i zapieramy się Pana, odwracamy się od naszego Boga, mówimy o ucisku i odstępstwie i wypowiadamy z serca słowa kłamliwe. 14. Dlatego prawo zostało usunięte na bok, a sprawiedliwość pozostaje daleko, gdyż prawda potyka się na rynku, a dla uczciwości miejsca nie ma. 15. Prawda się zapodziała, a ten, który unika złego, bywa plądrowany; Widział to Pan i za złe to poczytał, że nie ma prawa. 16. Widział też, że nie ma nikogo, i zdumiał się, że nikt nie występuje; a wtedy dopomogło mu jego ramię i wsparła go jego sprawiedliwość. 17. Przyoblókł się w sprawiedliwość jak w pancerz i hełm zwycięstwa włożył na swoją głowę, przyoblókł się w szatę pomsty i odział się w płaszcz żarliwości. 18. Według uczynków odpłaci: swoim przeciwnikom zawziętością, swoim wrogom odpłatą, wspom też da odpłatę. 19. I będą się bali na Zachodzie imienia Pana, a na Wschodzie jego chwały, gdyż przyjdzie jak ścieśniona rzeka, na którą napiera powiew Pana. 20. Przyjdzie jako Odkupiciel dla Syjonu i dla tych, którzy w Jakubie odwrócili się od występku - mówi Pan. 21. Co do mnie zaś, to moje przymierze z nim, jest takie, mówi Pan: Mój duch, który spoczywa na tobie, i moje słowo, które włożyłem w twoje usta, nie zejda z ust twojego potomstwa ani z ust twoich wnuków - mówi Pan - odtąd aż na wieki.

Rozdział 60

Przyszła chwała odnowionego Syjonu

1. Powstań, zajaśnij, gdyż zjawiała się twoja światłość, a chwała Pańska rozbłyśła nad tobą. 2. Bo oto ciemność okrywa ziemię i mrok narody, lecz nad tobą zabłyśnie Pan, a jego chwała ukaże się nad tobą. 3. I pójdą narody do twojej światłości, a królowie do blasku, który jaśnieje nad tobą. 4. Podnieś oczy i spojrzysz wokoło: Wszyscy gromadnie przychodzą do ciebie, twoi synowie przychodzą z daleka, a twoje córki niesione są na rękach. 5. Wtedy, widząc to, rozpromienisz się radością i twoje serce bić będzie z radości, gdyż bogactwo morza przypłynie ku tobie, mienie narodów tobie przypadnie. 6. Gromady wielbłądów zaroją się, młode wielbłądy Midianitów i Efy, wszyscy przyjdą z Saby; przywiozą złoto i kadzidło, śpiewając pieśni pochwalne na cześć Pana. 7. Wszystkie owce Kedareńczyków zbiorą się u ciebie, barany Nebateńczyków będą na twoje usługi, pójdą jako miła ofiara na mój ołtarz; a tak uświetnię wspaniały mój przybytek. 8. Kim są ci, którzy się zlatują jak obłoki i jak gołębie do swoich gołębników? 9. Dla mnie gromadzą się statki, okręty tartezyjskie płyną na przedzie, aby przywieźć twoich synów z daleka; wiozą z sobą swoje srebro i złoto dla imienia Pana, twojego Boga, i dla Świętego Izraelskiego, bo chce cię uświetnić. 10. Cudzoziemcy odbudują twoje mury, a ich królowie będą ci służyć, gdyż w moim gniewie cię uderzyłem, lecz w mojej łaskawości nad tobą się zlituję. 11. I twoje bramy będą stale otwarte, ni w dzień, ni w nocy nie będą zamykane, aby można było sprowadzić do ciebie skarby narodów pod wodzą ich królów. 12. Bo naród i królestwo, które tobie nie będą służyć, zginą, i takie narody będą doszczętnie wytępione. 13. Okazałość Libanu przyjdzie do ciebie, jałowiec, jesion i cyprys społem, aby przyozdobić moje święte miejsce, gdyż chcę uczcić miejsce, gdzie stoją moje nogi. 14. Przyjdą także do ciebie schyleni nisko synowie twoich gnębicieli i wszyscy, którzy tobą pogardzali, padną ci do nóg, i będą cię nazywać grodem Pana, Syjonem Świętego Izraelskiego. 15. Za to, że byłaś opuszczona i znienawidzona i nikt cię nie odwiedzał, uczynię cię wieczną chlubą, rozkoszą po wszystkie pokolenia, 16. I będziesz ssać mleko narodów i karmić się przy piersi królów, i poznasz, że Ja, Pan, jestem twoim Zbawcą, a twoim Odkupicielem jest Mocarz Jakubowy. 17. Zamiast miedzi przyniosę ci złoto, zamiast żelaza srebro, zamiast drewna miedź, a zamiast kamieni żelazo i ustanowię pokój twoją zwierzchnością, a sprawiedliwość twoją władzą. 18. I już nie będzie się słyszeć o gwałcie w twojej ziemi ani o spustoszeniu i zniszczeniu w obrębie twoich granic, lecz nazwiesz swoje mury zbawieniem, a swoje bramy chwałą. 19. Światłością w dzień nie będzie ci już słońce, a blask księżyca nie będzie ci już świecił, lecz Pan będzie twoją wieczną światłością, a twój Bóg twoją chlubą. 20. Twoje słońce już nie będzie zachodziło, a twój księżyc zniknął, gdyż Pan będzie twoją wieczną światłością i skończą się dni twojej żałoby. 21. A twój lud będą stanowić tylko sprawiedliwi, na wieki posiadą ziemię jako latorośl zasadzona przeze mnie, dzieło moich rąk, aby się wslawić. 22. Najmniejszy rozmnoży się w tysiąc, a najmłodszy stanie się potężnym narodem: Ja, Pan, w stosownym czasie, rychło tego dokonam.

Rozdział 61

Prorockie słowo pociechy dla ludu Izraela

1. Duch Wszechmocnego, Pana nade mną, gdyż Pan namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę; posłał mnie, abym opatrzył tych, których serca są skruszone, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, 2. Abym ogłosił rok łaski Pana i dzień pomsty naszego Boga, abym pocieszył wszystkich zasmuconych, 3. Abym dał płaczącym nad Syjonem zawój zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty żałobnej, pieśń pochwalną zamiast ducha zwątpienia. I będą ich zwać dębami sprawiedliwości, szczepem Pana ku jego wślawieniu. 4. I odbudują starodawne ruiny, podźwigną opustoszałe osiedla przodków, odnowią zburzone miasta, osiedla opustoszałe od wielu pokoleń. 5. I stawiać się obcy, aby paść wasze owce, a cudzoziemcy będą waszymi oraczami i winiarzami. 6. A wy będziecie nazwani kapłanami Pana, sługami naszego Boga mianować was będą; z bogactw pogan będziecie korzystać, a ich sławą będziecie się chlępić. 7. Za to, że hańba ich była podwójna, a zniewaga i oplwanie były ich udziałem, dlatego odziedziczycie podwójną część w swoim kraju i wieczna radość będzie waszym udziałem, 8. Bo Ja, Pan, który miłuję prawo i nienawidzę zbrodniczego łupiestwa, dam im słuszną nagrodę i zawrę z nimi wieczne przymierze. 9. Ich ród będzie znany wśród narodów, a ich potomstwo wśród ludów; wszyscy, którzy ich ujrzą, uznają ich za ród błogosławiony przez Pana. 10. Bardzo się będę radował z Pana, weselić się będzie moja dusza z mojego Boga, gdyż oblókł mnie w szaty zbawienia, przyodział mnie płaszczem sprawiedliwości jak oblubienca, który wkłada zawój jak kapłan, i jak oblubienicę, która zdoła się we własne klejnoty. 11. Bo jak ziemia wydaje swoją roślinność i jak w ogrodzie kiełkuje to, co w nim zasiano, tak Wszechmocny Pan rozkrzewi sprawiedliwość i chwałę wobec wszystkich narodów.

Rozdział 62

Boża zapowiedź ocalenia Syjonu

1. Ze względu na Syjon nie będę milczał i ze względu na Jeruzalem nie spocznę, dopóki nie wszędzie jak jasność jego sprawiedliwość i nie zapłonie jego zbawienie jak pochodnia. 2. Wtedy ujrzą narody twoją sprawiedliwość i wszyscy królowie twoją chwałę, i nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana ustalą. 3. Będziesz wspaniałą koroną w ręku Pana i królewskim zawojem w dłoni twojego Boga. 4. Już nie będą mówić o tobie: "opuszczona", a o twojej ziemi nie będą mówić: "pustkowie", lecz będą cię nazywali: "Moja Rozkosz" a twoją ziemię: "Poślubiona", gdyż Pan ma w tobie upodobanie, a twoja ziemia zostanie poślubiona. 5. Bo jak młodzieniec poślubia pannę, tak poślubi cię twój Odnowiciel, a jak oblubieniec raduje się z oblubienicy, tak twój Bóg będzie się radował z ciebie. 6. Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem stróżów: przez cały dzień i przez całą noc, nigdy nie umilkną. Wy, którzy wyznajecie Pana, nie milczcie! 7. I nie dajcie mu spokoju, dopóki nie odbuduje Jeruzalem i dopóki nie uczyni go sławnym na ziemi! 8. Pan przysiągł na swoją prawicę i na swoje mocne ramię; Już nigdy nie dam twojego zboża na

pokarm twoim nieprzyjaciołom, a cudzoziemcy nie będą pili twojego wina, przy którym mozolnie pracowałeś, **9.** Lecz ci, którzy zbierają zboże, sami je będą spożywać i wysławiać Pana, a ci, którzy zbierają wino, sami będą je pić w przedsionkach mojej świątyni. **10.** Przechodźcie, przechodźcie przez bramy, gotujcie drogę ludowi! Torujcie, torujcie ścieżkę, usuwajcie kamienie, podnieście sztandar nad ludami! **11.** Oto Pan ogłosił aż po krańce ziemi: Powiedzcie córce syjońskiej: Oto nadchodzi twoje zbawienie, oto jego zapłata idzie z nim, a jego nagroda jest przed nim. **12.** I nazwą ich ludem świętym, odkupionymi Pana, a ciebie nazwą "Poszukiwaną", a nie miastem porzuconym.

Rozdział 63

Dzień Bożej kary nad Edomem

1. Któż to przychodzi z Edomu, z Bosry w czerwonych szatach? Wspaniały On w swoim odzieniu, dumnie kroczy w pełni swojej siły. To Ja, który wyrokuję sprawiedliwie, mam moc wybawić. **2.** Skąd ta czerwień twojej szaty? A twoje odzienie jak u tego, który wytłacza wino w tłoczni? **3.** Ja sam tłoczyłem do kadzi, bo spośród ludów żadnego nie było ze mną; a tłoczyłem ich w gniewie i deptałem ich w zapalczywości tak, że ich sok przyskał na moją szatę i całe moje odzienie zbryzgałem. **4.** Ustanowiłem bowiem dzień pomsty i nadszedł rok mojego odkupienia. **5.** Rozglądałem się, lecz nie było pomocnika, zdziwiłem się, że nie było nikogo, kto by mię podparł. Lecz wtedy dopomogło mi moje ramię i wsparła mnie moja zapalczywość. **6.** Podeptałem więc ludy w moim gniewie i zdruzgotałem je w mojej zapalczywości, i sprawiłem, że ich sok spłynął na ziemię. **7.** Wspominam dowody łaski Pana, chwalebne czyny Pańskie, zgodnie ze wszystkim, co nam Pan wyświadczył, tę wielką dobroć, jaką okazał domowi izraelskiemu według swojego miłosierdzia i obfitości swoich łask. **8.** Rzekł bowiem: Wszak są moim ludem, synami, którzy nie zawiodą; i tak stał się ich Zbawicielem we wszelkiej ich niedoli. **9.** Nie posłaniec i nie anioł, lecz jego oblicze wybawiło ich; On sam ich odkupił w swojej miłości i w swoim miłosierdziu. Podźwignął ich i nosił ich przez wszystkie dni prawieków. **10.** Lecz oni byli przekorni i zasmucili Ducha jego Świętego; wtedy przemienił się w ich nieprzyjaciela, sam przeciwko nim walczył. **11.** I wspominali dawne dni, Mojżesza i jego lud: Gdzież jest Ten, który go wyprowadził z morza, gdzie pasterz jego trzody? Gdzież jest Ten, który włożył Ducha swego Świętego do ich serc? **12.** Który sprawił, że po prawicy Mojżesza szło wspaniałe jego ramię, który przed nimi rozdzielił wody, aby sobie zapewnić wieczne imię, **13.** Który ich przeprowadził przez głębiny jak konia po stepie, a nie potknęli się? **14.** Jak bydło, które schodzi w dolinę, tak ich prowadził Duch Pana do odpoczynku. Tak wiodłeś swój lud, aby sobie zapewnić sławne imię. **15.** Spójrz z nieba i popatrz ze swojego świętego, wspaniałego przybytku! Gdzież jest twoja żarliwość i twoja moc? Nawał twoich uczuć i twojego miłosierdzia? Nie stój na uboczu! **16.** Ty wszak jesteś naszym ojcem, gdyż Abraham nas nie zna, a Izrael nas nie uznaje! Ty, Panie, jesteś naszym ojcem i naszym Odkupicielem. To jest twoje imię od wieków. **17.** Dlaczego dopuściłeś Panie, że zboczyliśmy z twoich dróg, a nasze serca znieczuliłeś na bojażń przed tobą? Zwróć się znowu

ku nam przez wzgląd na twoje sługi, na plemiona, które są twoją własnością! **18.** Dlaczego bezbożni wkroczyli do twojej świętości, nasi nieprzyjaciele podeptali twoją świątynię? **19.** Staliśmy się podobni do tych, nad którymi Ty nigdy nie panowałeś i którzy nie są nazywani twoim imieniem.

Rozdział 64

Dobroć Pana dla Izraela

1. Obyś rozdarł niebiosy i zstąpił, oby przed tobą zatrzęsły się góry - **2.** Jak ogień zapala chrust i powoduje, że kipi woda, oby było objawione twoje imię twoim nieprzyjaciołom, tak że narody będą drżeć przed tobą, **3.** Gdy czynisz dziwne rzeczy, których nie oczekiwaliśmy! Obyś zstąpił i zatrzęsły się góry przed tobą! **4.** Czego od wieków nie słyszano, czego ucho nie słyszało I oko nie widziało oprócz ciebie, Boga działającego dla tego, który go oczekuje.

Modlitwa o łaskę i pomoc

5. Wychodzisz na spotkanie tych, którzy czynią sprawiedliwość i o twoich drogach pamiętają. Oto Ty gniewałeś się, bo grzeszyliśmy przeciwko tobie, od dawna w grzechach i w odstępstwie. **6.** I wszyscy staliśmy się podobni do tego, co nieczyste, a wszystkie nasze cnoty są jak szata splugawiona, wszyscy więdniemy jak liść, a nasze przewinienia porywają nas jak wiatr. **7.** I nie ma nikogo, kto by wzywał twojego imienia, kwapił się do uchwycenia się ciebie, gdyż zakryłeś swoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszych grzechów. **8.** Lecz teraz, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem, my jesteśmy gliną, a Ty naszym Stwórcą i wszyscyśmy dziełem twoich rąk! **9.** Nie gniewaj się, Panie, zanadto i nie pomnij winy na wieki! Ach! Spójrz, że my wszyscy jesteśmy twoim ludem. **10.** Święte twoje miasta stały się pustynią, Syjon stał się pustynią, Jeruzalem pustkowiem. **11.** Święty, wspaniały nasz przybytek, w którym chwalili cię nasi ojcowie, stał się pastwą ognia, a wszystko, co było naszą rozkoszą, leży w gruzach! **12.** Czy wobec tego staniesz na uboczu, Panie, czy będziesz milczał i bardzo nas upokorzysz?

Rozdział 65

Zapowiedź kary

1. Byłem przystępny dla tych, którzy o mnie nie pytali, dałem się znaleźć tym, którzy mnie nie szukali. Oto jestem, oto jestem, mówiłem do narodu, który nie był nazwany moim imieniem. **2.** Przez cały dzień wyciągałem moje ręce do ludu opornego, który, kierując się własnymi zamysłami, kroczy niedobłą drogą. **3.** Do narodu, który ciągle zuchwale mnie drażnił, składając ofiary w ogrodach i kadząc na ceglach. **4.** Przesiadując na grobach i nocując w miejscach ukrytych, jedzą mięso wieprzowe i polewkę z nieczystych rzeczy w swoich naczyniach. **5.** Mówią: Trzymaj się z dala! Nie zbliżaj się do mnie, bo mógłbym cię zetknąć ze świętym! Ci są dymem w moich nozdrzach, ogniem, który cały dzień płonie. **6.** Oto to jest zapisane przede mną, nie zamilknę, dopóki nie odpłacę i nie oddam im w ich zanadrze **7.** Za

ich winy oraz za winy ich ojców - mówi Pan - gdyż kadzili na górach i na pagórkach mnie lżyli. Dlatego najpierw odmierzę ich zapłatę, a potem oddam ją w ich zanadrze. **8.** Tak mówi Pan: Jak mówi się o winogronie, w którym znajduje się winny sok: Nie niszcz go, gdyż jest w nim błogosławieństwo! tak uczynię ze względu na moje sługi i nie wytępię ich wszystkich. **9.** Dlatego wywiodę z Jakuba potomstwo, a z Judy dziedzica moich gór, aby moi wybrani wzięli je w posiadanie, a moi słudzy tam zamieszkali. **10.** Nizina sarońska stanie się pastwiskiem dla owiec, a dolina Achor legowiskiem bydła dla mojego ludu, który mnie szukał. **11.** Lecz was, którzy opuściliście Pana, zapomnieliście o mojej świętej górze, którzy bóstwu szczęścia zastawiacie stół, a bogini losu podajecie kielichy pełne przyprawionego wina, **12.** Was przeznaczam pod miecz i wszyscy schylcie karki na rzeź, bo gdy wołałem, nie odpowiadaliście, gdy mówiłem, nie słuchaliście, czyniliście to, co złe w moich oczach, i wybieraliście to, co mi się nie podobało. **13.** Dlatego tak mówi Wszechmocny Pan: Oto moi słudzy będą jeść, lecz wy będziecie głodni, oto moi słudzy będą pić, lecz wy będziecie spragnieni, oto moi słudzy będą się weselić, lecz wy będziecie się wstydzić. **14.** Oto moi słudzy będą wykrzykiwać z głębi swojego szczęśliwego serca, lecz wy będziecie krzyczeć z głębi serca zbolełego i będziecie jęczeć z rozpacz, **15.** I pozostawicie swoje imię moim wybranym na przysłowiowe przekleństwo: Niech Wszechmogący Pan cię zabije! Lecz moim sługom będzie nadane inne imię. **16.** Tak, że kto w kraju będzie błogosławił, będzie błogosławił w imię Boga wiernego, a kto w kraju będzie przysięgał, będzie przysięgał na Boga wiernego, gdyż dawne udręki poszły w zapomnienie i są zakryte przed moimi oczyma.

Zapowiedź Nowego Nieba i Nowej Ziemi

17. Oto Ja stworzę nowe niebo i nową ziemię i nie będzie się wspominało rzeczy dawnych, i nie przyjdą one na myśl nikomu. **18.** A raczej będą się radować i weselić po wszystkie czasy z tego, co Ja stworzę, bo oto Ja stworzę z Jeruzalemu wesele, a z jego ludu radość! **19.** I będę się radował z Jeruzalemu i weselił z mojego ludu, i już nigdy nie usłyszysz się w nim głosu płaczu i głosu skargi. **20.** Nie będzie już tam niemowlęcia, które by żyło tylko kilka dni, ani starca, który by nie dożył swojego wieku, gdyż za młodość będzie uchodził, kto umrze jako stuletni, a kto grzeszy, dopiero mając sto lat będzie dotknięty klątwą. **21.** Gdy pobiudują domy, zamieszkają w nich, gdy zasadzą winnice, będą spożywać ich plony. **22.** Nie będą budować tak, aby ktoś inny mieszkał, nie będą sadzić tak, aby ktoś inny korzystał z plonów, lecz jaki jest wiek drzewa, taki będzie wiek mojego ludu, i co zapracowały ich ręce, to będą spożywać moi wybrani. **23.** Nie będą się na próżno trudzić i nie będą rodzić dzieci przeznaczonych na wczesną śmierć, gdyż są pokoleniem błogosławionych przez Pana, a ich latorośle pozostaną z nimi. **24.** I zanim zawołają, odpowiem im, i podczas gdy jeszcze będą mówić, Ja już ich wysłucham. **25.** Wilk z jagnięciem będą się paść razem, a lew jak bydlę będzie jadł siewkę, wąż zaś będzie się żywił prochem. Nie będą źle postępować ani zgubnie działać na całej świętej górze - mówi Pan.

Rozdział 66

Sąd Pana i wspaniała przyszłość Syjonu

1. Tak mówi Pan: Niebo jest moim tronem, a ziemia podnóżkiem moich nóg: Jakież to dom chcecie mi zbudować i jakież to jest miejsce, gdzie mógłbym spocząć? 2. Przecież to wszystko moja ręka uczyniła tak, że to wszystko powstało - mówi Pan. Lecz Ja patrzę na tego, który jest pokorny i przygnębiony na duchu i który z drżeniem odnosi się do mojego słowa. 3. Kto zarzyna na ofiarę wołu, a zarazem jest mordercą ludzi, kto ofiaruje owcę, a zarazem łamie kark psu, kto składa ofiarę z pokarmów, a zarazem rozlewa krew świni, kto spala kadzidło, a zarazem czci bałwana - ci obrali sobie swoje drogi i ich dusza ma upodobanie w ohydach. 4. Tak samo i Ja wybiorę dla nich męki i sprowadzę na nich to, czego się lękali, bo gdy wołałem, nikt nie odpowiadał, gdy mówiłem, nikt nie słuchał, lecz czynili to, co jest złe w moich oczach, i wybrali to, czego Ja nie lubię. 5. Słuchajcie słowa Pana wy, którzy z drżeniem odnosicie się do jego Słowa: Powiedzieli wasi bracia, którzy was nienawidzą, którzy wypędzają was z powodu mojego imienia, mówiąc: Niech Pan objawi swoją chwałę, abyśmy mogli oglądać waszą radość. Lecz oni będą zawstydzeni. 6. Słuchaj! Wrzawa z miasta! Słuchaj! Wrzawa z świątyni! Słuchaj! To Pan oddaje swoim nieprzyjaciółom należną im zapłatę. 7. Zanim brzemienna poczuła bóle, porodziła, zanim przyszły na nią bóle, porodziła chłopca. 8. Kto słyszał o czymś takim? Kto widział coś takiego? Czy ziemia może być zrodzona w jednym dniu, czy naród może się urodzić za jednym razem? A jednak Syjon, zaledwie poczuł bóle, od razu porodził swoje dzieci. 9. Czy Ja mam doprowadzić płód do samego łona, a nie dopuścić do porodu? - mówi Pan - albo czy Ja, który doprowadzam do porodu, mam zamknąć łono? - mówi twój Bóg. 10. Radujcie się z Jeruzalemem i cieszcie się z nim wszyscy, którzy je miłujecie! Wykrzykujcie radośnie z nim wszyscy, którzy jesteście po nim w żałobie, 11. Abyście ssali do syta pierś jego pociechy, abyście napili się i pokrzepili potęgą jego chwały. 12. Tak bowiem mówi Pan: Oto Ja skieruję do niego dobrobyt jak rzekę i bogactwo narodów jak wezbrany strumień. Wtedy ich niemowlęta będą noszone na ramionach i pieszczone na kolanach. 13. Jak matka pociesza syna, tak Ja będę was pocieszał, i w Jeruzalemie doznacie pociechy. 14. Gdy to zobaczycie, rozraduje się wasze serce i jak świeża trawa zakwitną wasze kości; objawi się ręka Pana jego sługom, a jego zawziętość jego nieprzyjaciółom. 15. Bo oto Pan przyjdzie w ogniu, a jego wozy jak huragan, aby dać upust swojemu gniewowi i spełnić swoją groźbę w płomieniach ognia, 16. Gdyż ogniem i swoim mieczem dokona Pan sądu nad całą ziemią i będzie wielu pobitych przez Pana. 17. Ci, którzy się uświęcają i oczyszczają, aby wejść do pogańskich gajów za jednym, który kroczy w pośrodku, ci, którzy jedzą mięso wieprzowe i płazy, i myszy, wszyscy razem zginą - mówi Pan. 18. Ja bowiem znam ich uczynki i zamysły i przyjdę, aby zebrać wszystkie narody i języki; one przyjdą, aby oglądać moją chwałę! 19. Potem umieszczę na nich znaki tych, którzy spośród nich ocaleli, wyślę do narodów, do Tarsyzsz, Pul i Lud, do Mesech i Rosz, do Tubal i Jawan, do dalekich wysp, które nie słyszały żadnej wieści o mnie i nie widziały mojej chwały, i będą zwiastować moją chwałę wśród narodów. 20. I przyprowadzą wszystkich waszych braci ze

wszystkich narodów na koniach i wozach, w lektykach i na mułach, i na wielbłądach na moją świętą górę, do Jeruzalemu, jako dar dla Pana - mówi Pan - tak jak synowie izraelscy przynoszą do świątyni Pana ofiarę z pokarmów w czystym naczyniu. **21.** Także spośród nich wezmę sobie niektórych na kapłanów, na lewitów - mówi Pan. **22.** Bo jak nowe niebo i nowa ziemia, które Ja stworzę, ostaną się przede mną - mówi Pan - tak ostoi się wasze potomstwo i wasze imię. **23.** I będzie tak, że w każdy nów i w każdy sabat przychodzić będzie każdy człowiek, aby mi oddać pokłon - mówi Pan. **24.** Gdy wyjdą, będą oglądać trupy ludzi, którzy odstąpili ode mnie; bo robak ich nie zginie, a ogień ich nie zgaśnie i będą obrzydliwością dla wszelkiego ciała.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01